



390276
390277

I

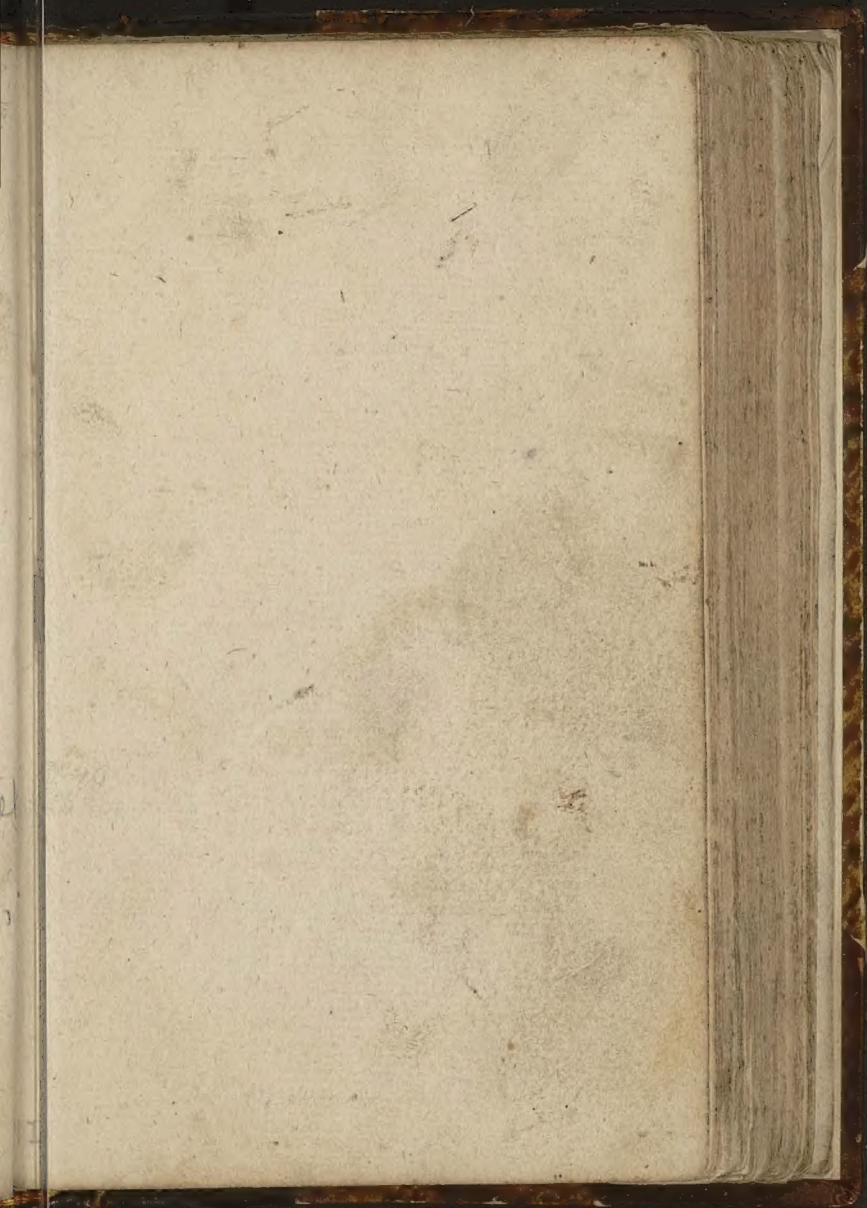
Mag. St. L.

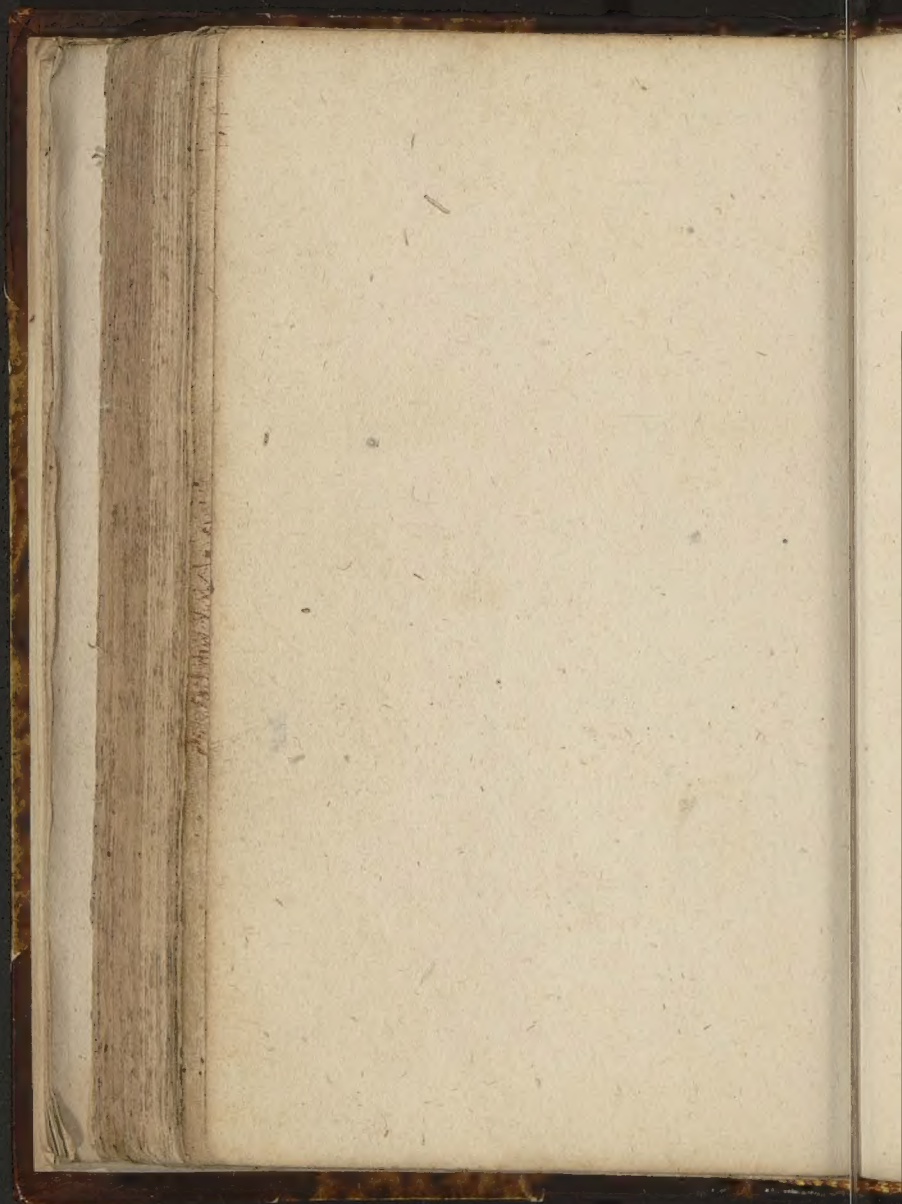


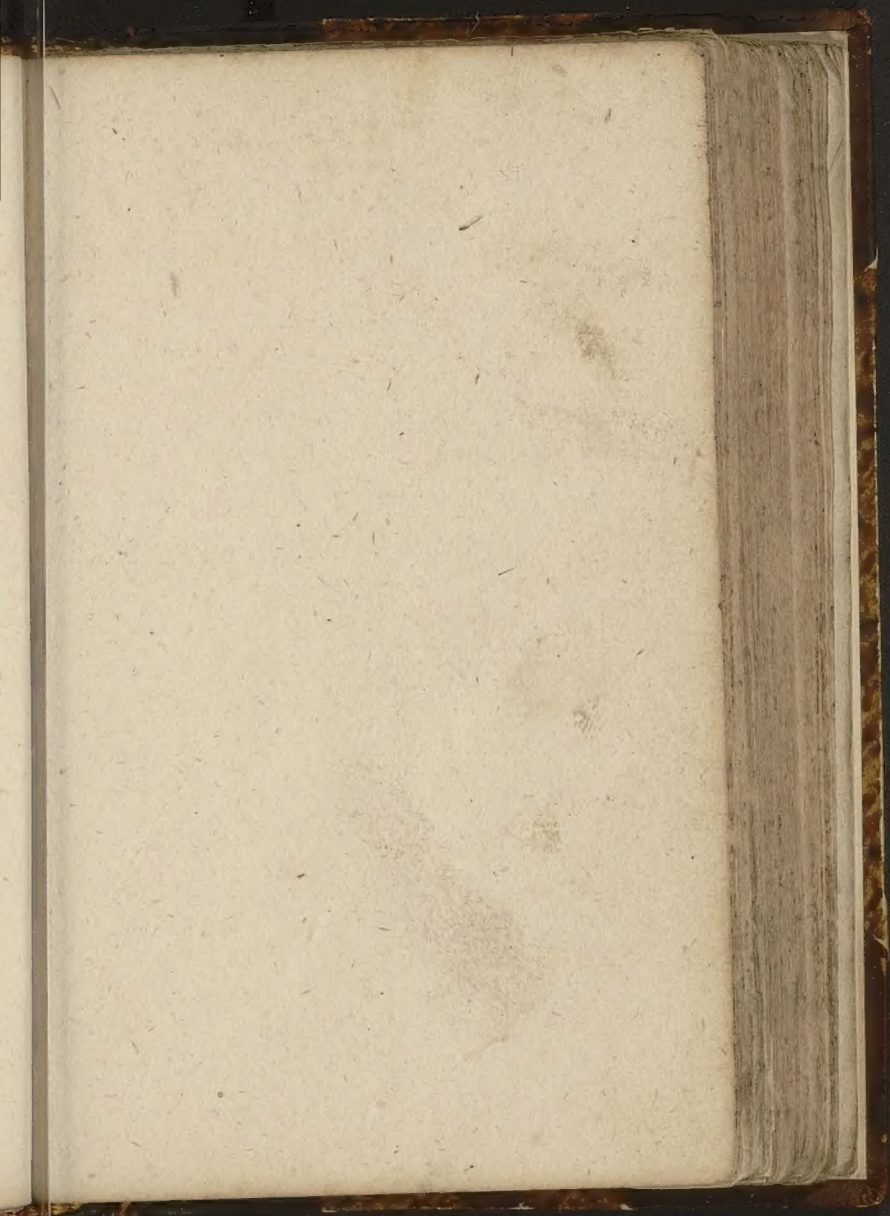
390276

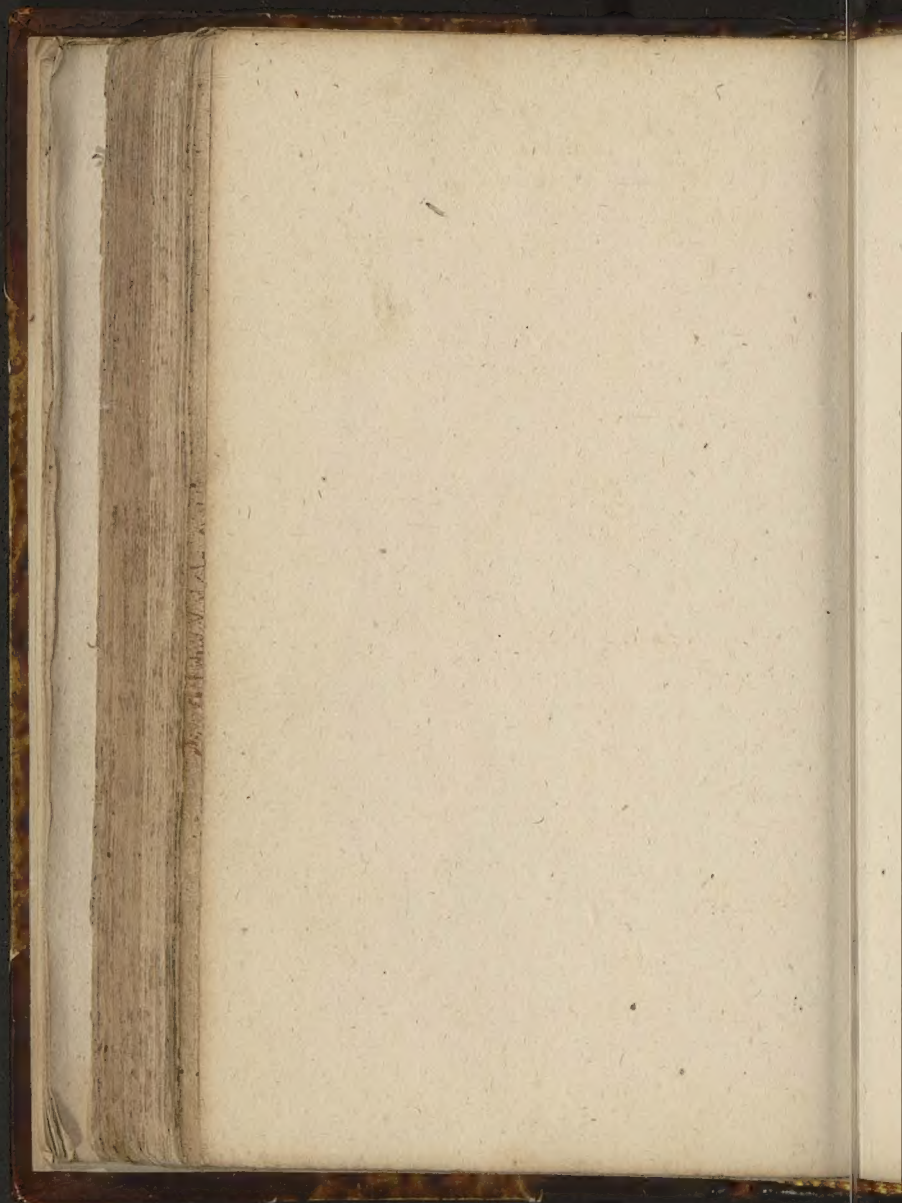
390277 I

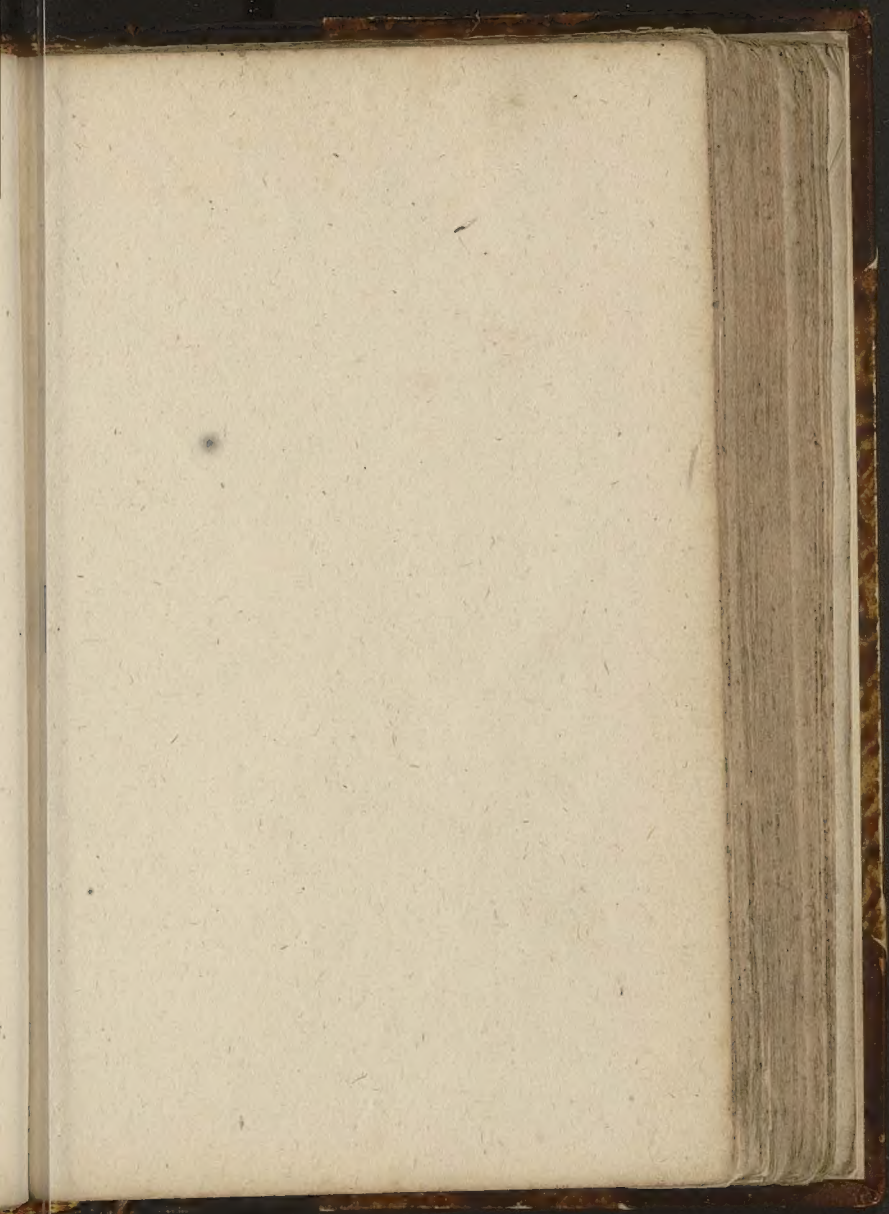
Mag. St. Dr.

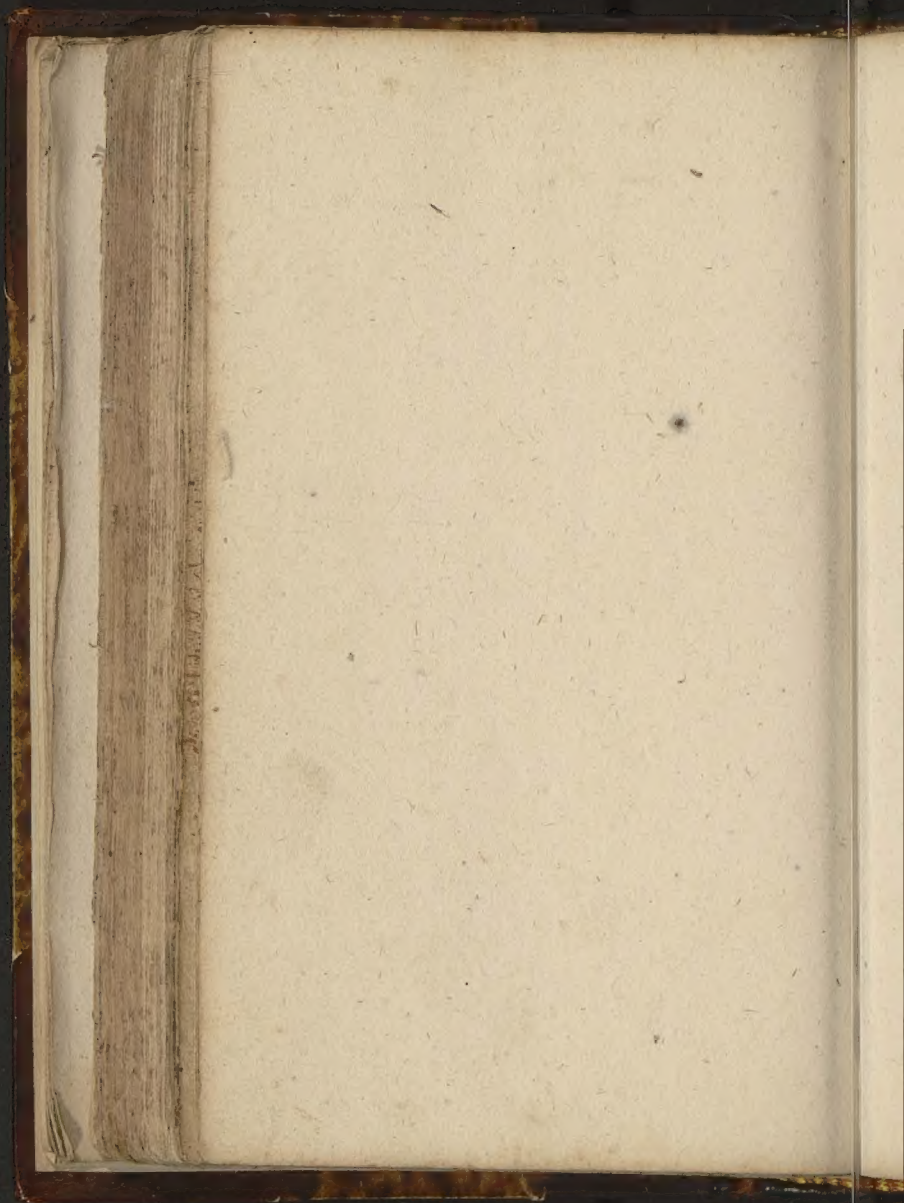


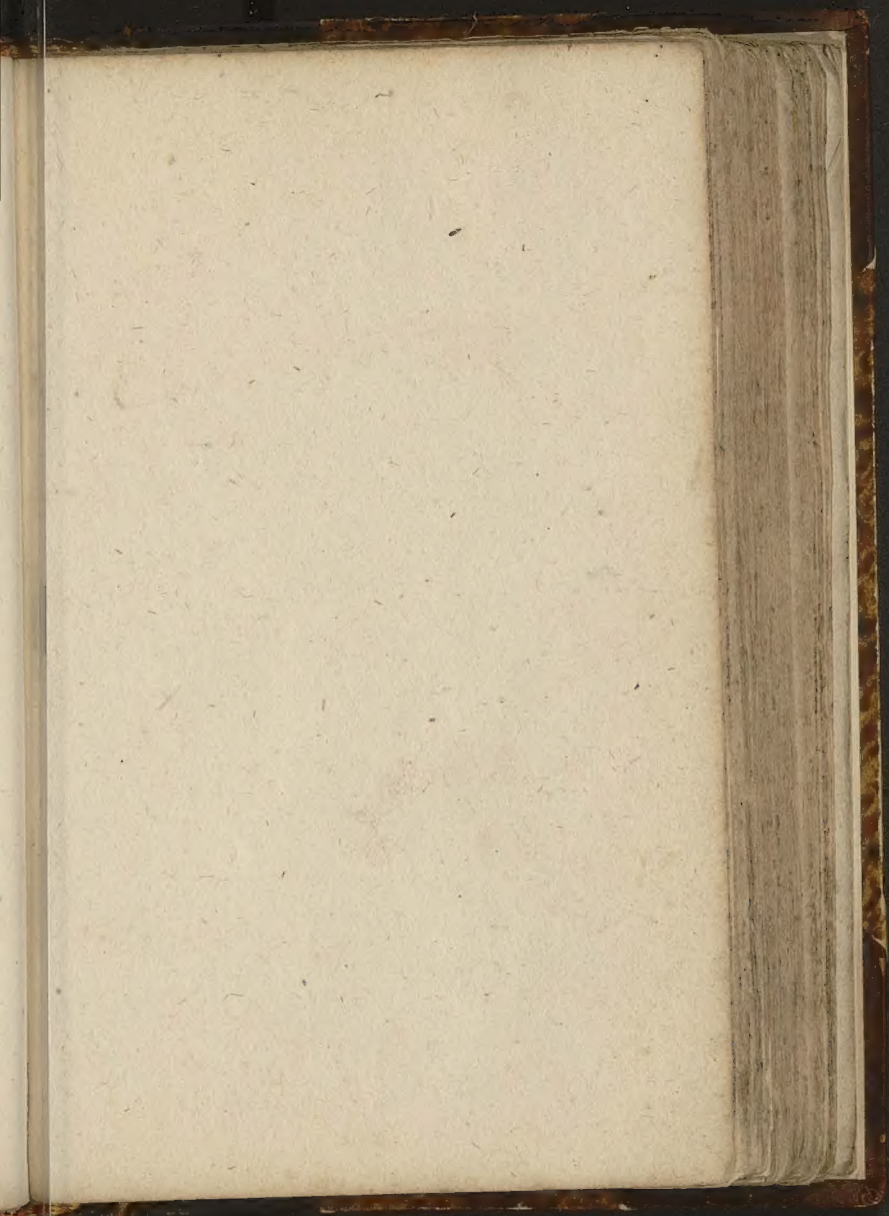


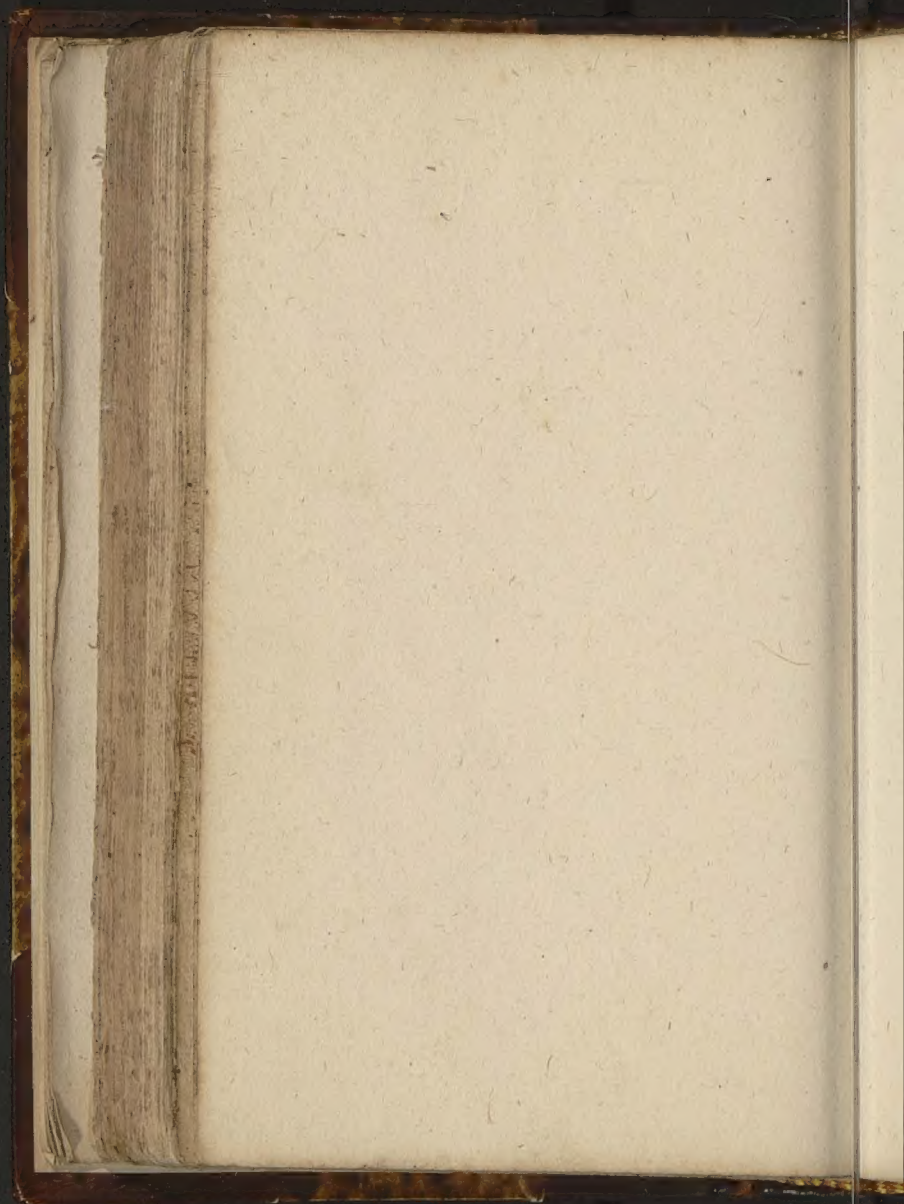


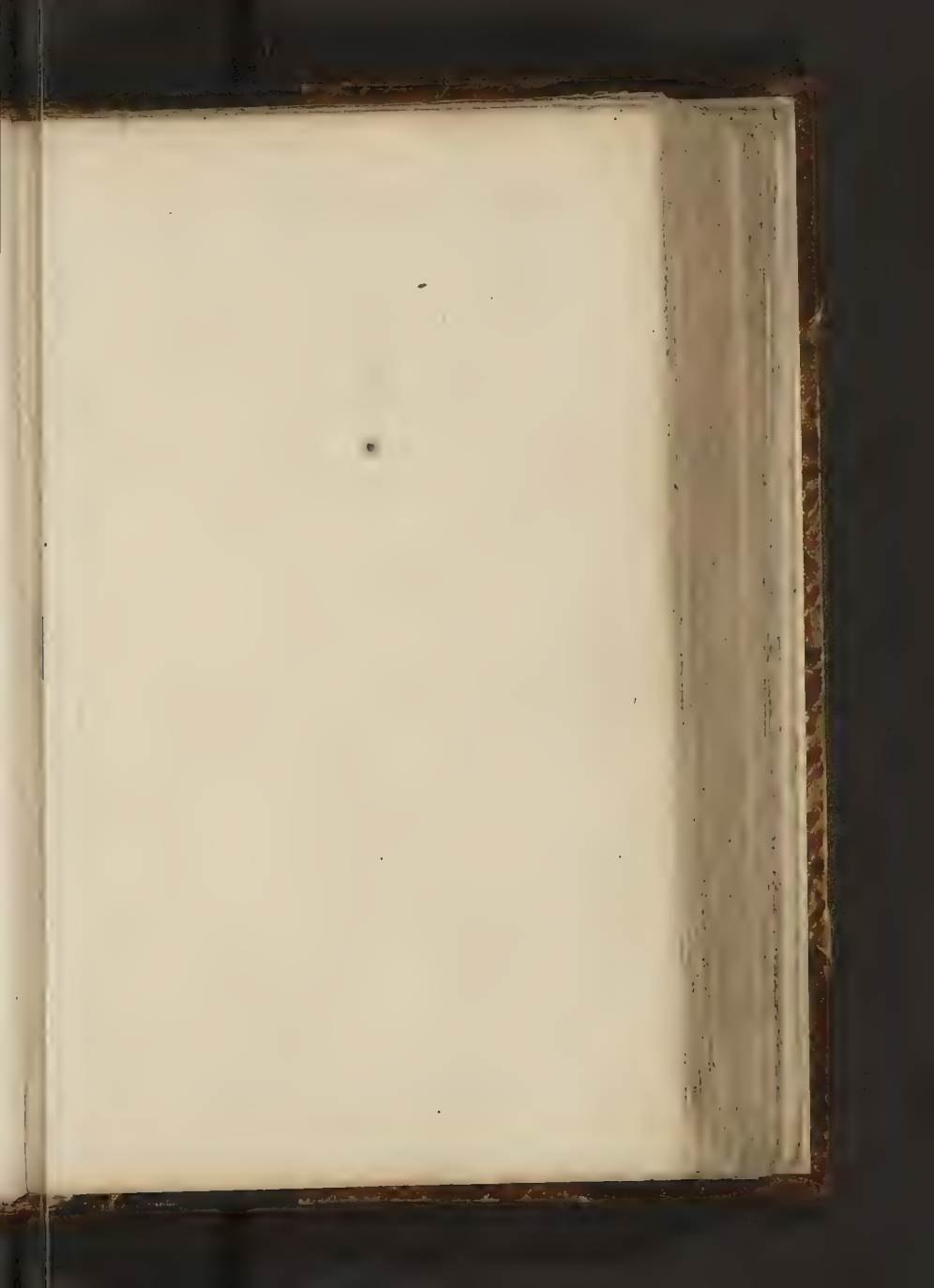


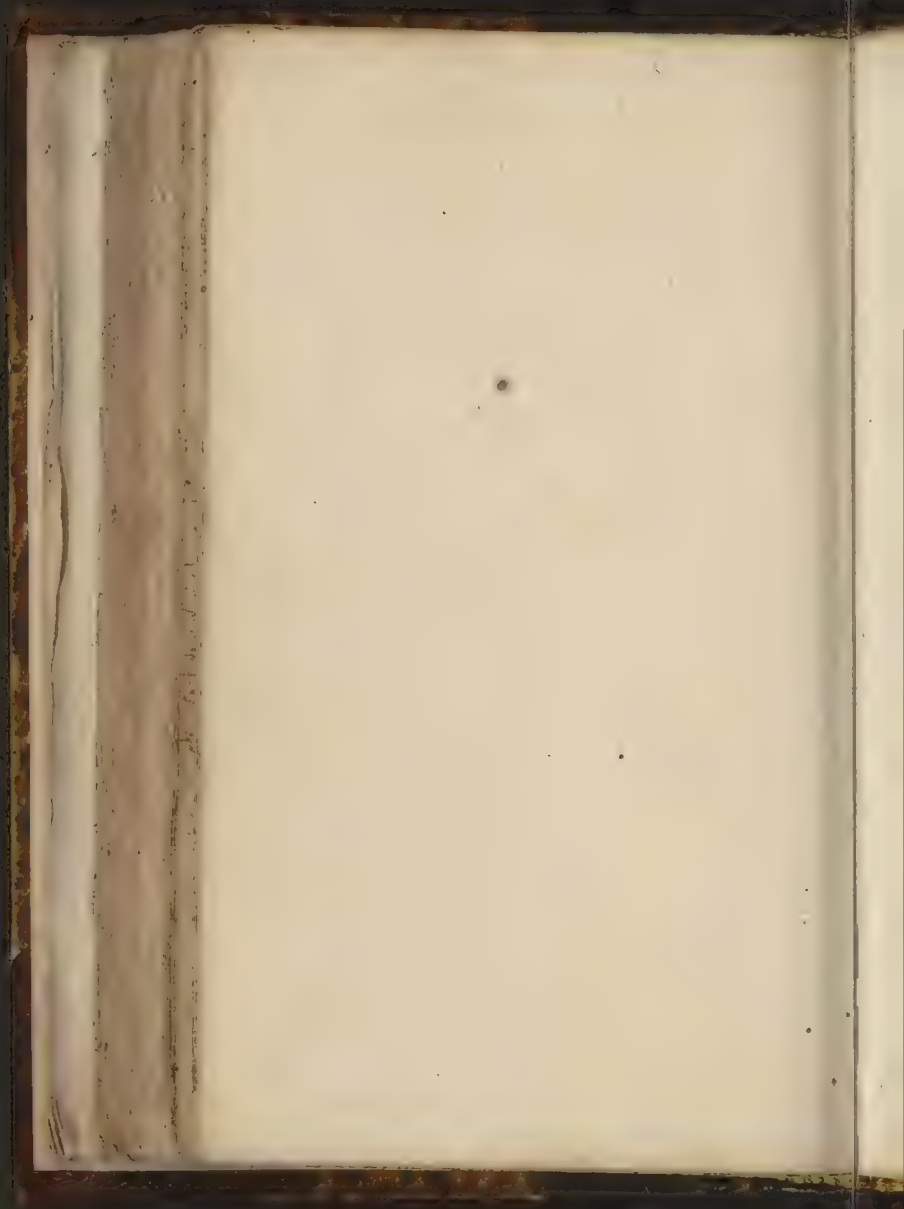


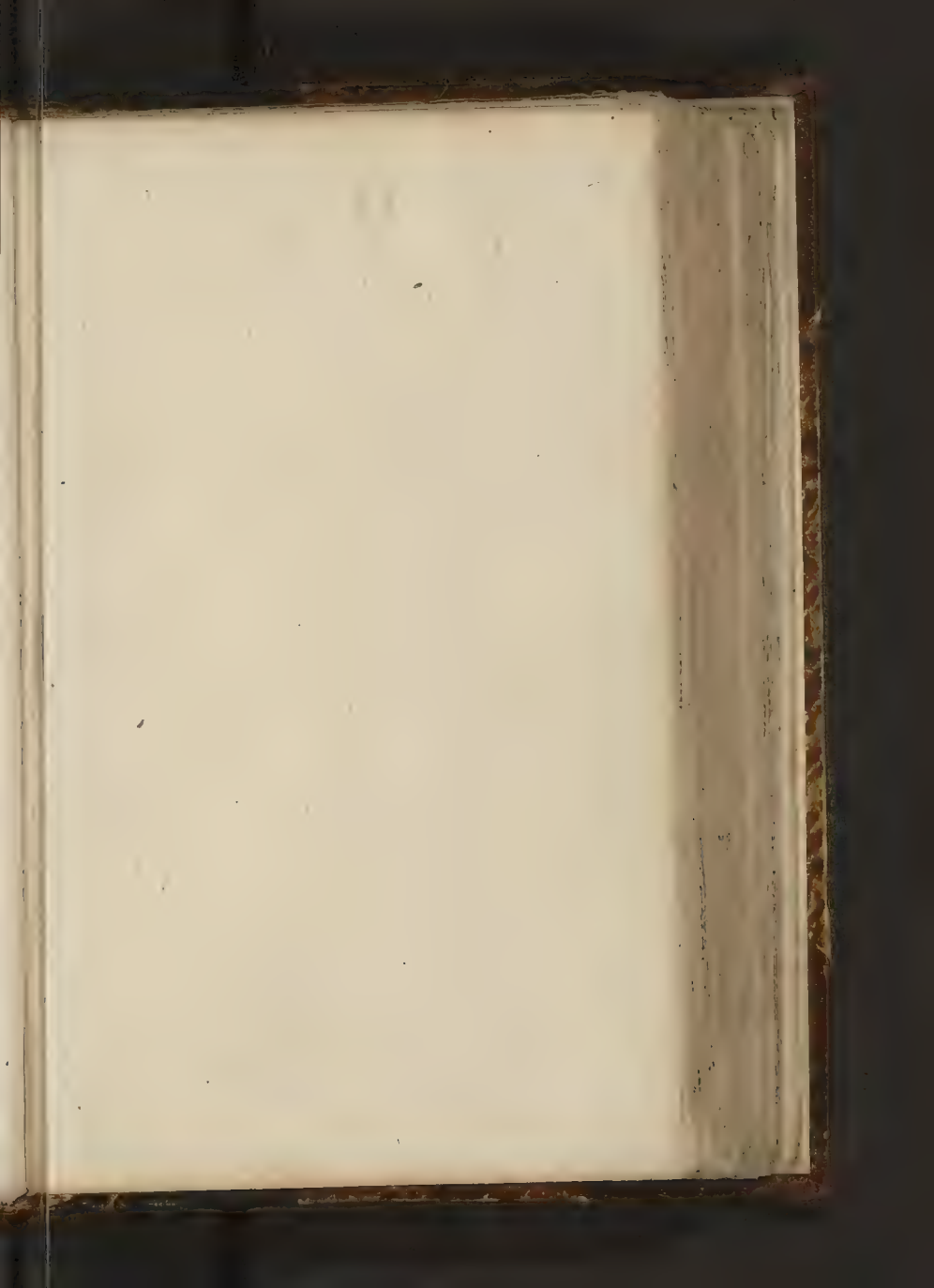


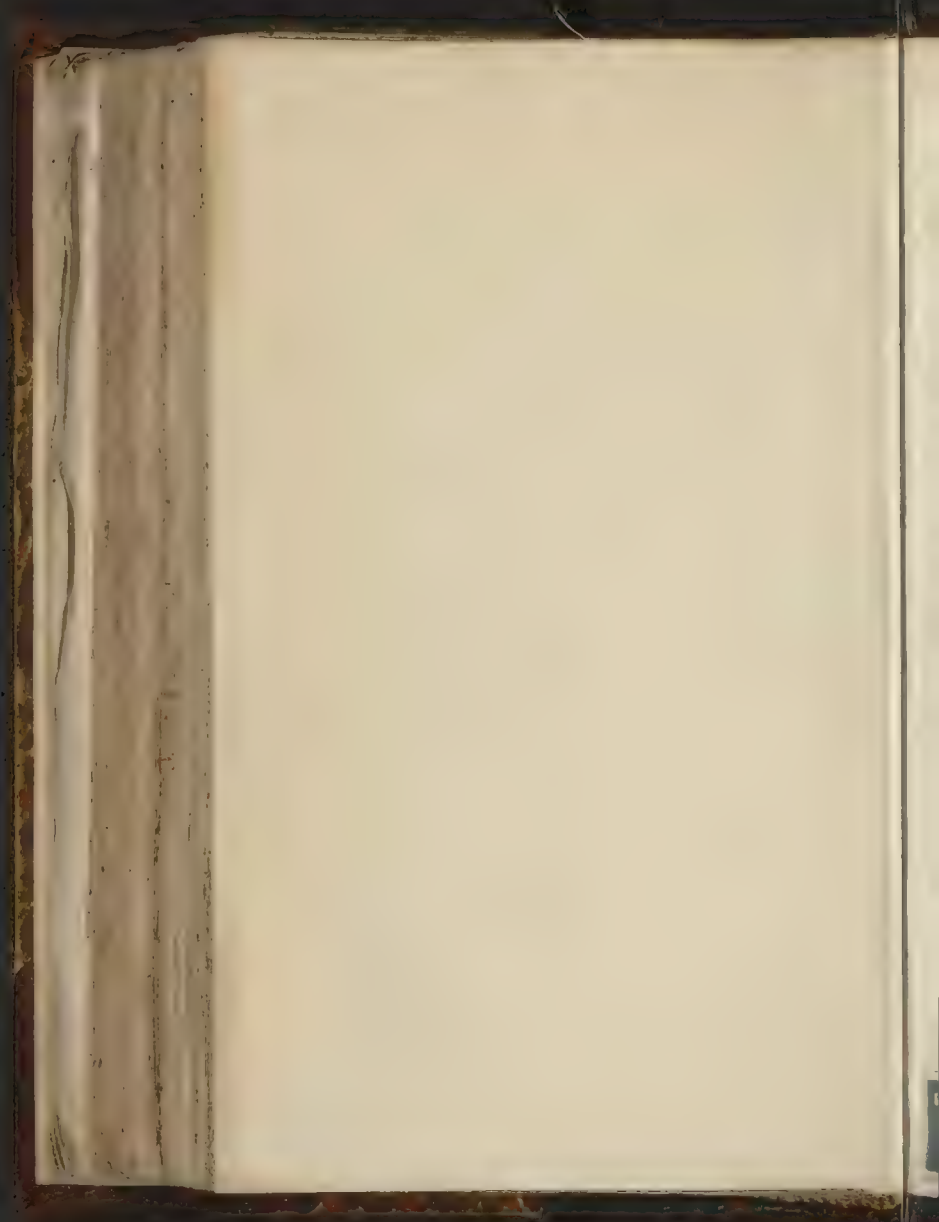












A P T E C Z K A

LEKARSTW DOMOWYCH

Ktore każdy człowiek mając w nie-
bytności Medyka snadno zdrowia
poratować może.

*Tak z ziół iako też y z zwierząt bar-
dzo doświadczone, tak dla Ludzi
iako y dla bydła.*

Z E B R A N A Y

PRZEDRUKOWANA



W L U B L I N I E

W Drukarni J.K.M. Societatis JESU
Roku Pańskiego 1754.



340 312



INFORMACYA.

Jako robić sok, y proszek, z tych
zioł rozmaitych.

Dostawszy tych ziół rozmaitych
świeżych rób z nich sok takim
sposobem, nayprzod, utłucz to ziele
na miazgę, wyciśnij sok, tego soku da-
way takim sposobem, iako jest opisano
przy każdym lekarstwie.

Proszki także robić, trzeba usu-
szyc nayprzod ziele, iakie opisuie, utłuc
ie na proszek małki, tego proszku da-
way iak tam opisano.



INFORMACYA

to jest

Opisanie żył przedniejszych, z których na jaką chorobę krew puszczona być ma.

Z żył idącey przez pośrzodek czoła krew puszczona bywa na zapalenie oczu, y płynie nie z nich, na ból głowy, na szaleństwo, na trąd po twarzy.

Z żył zosiatających pod językiem, (które się nazywają *Vena Ranina*) krew puszczona bywa na ból zębów,, y dżiąseł, na Katar w głowie, na wrzody w usciech, na zapalenie y owrzodzenie gardła, na żabę pod językiem, służy y na rozerwanie gorączki, gdy się z ręki puścić krew nie może:

Zyła główna *Cephalica* zwana, zosiatająca w łokciu nad Medianną, taż jest co y nad junkturą pod wielkim palcem u ręki, otwierana bywa na ból głowy, na różne defekta oczu, y na wielką chorobę.

Zyła zwana *Bazylika*, zosiatająca niżej pod Medyaną w łokciu, otwierana bywa na wszelkie affekcyę wątroby, żołądka, na parcie w bokach.

Zyła zwana *Medyana*, każdemu wiadoma, otwierana bywa, na affekcyę serca, na Pleurę, na Squinancyą, y na wszelkie affekcyę gardła, na Sledziony, y wątroby defekta, na gorączki, y na inne rozmaite choroby, gdy się inne sposoby utworzyć niemoga.

Zyła pod małym palcem w obudwu rękach, zwana *Salvatella*, otwierana bywa na Złotaczkę

na różne affekcyę Sledziony, na Febry, cębliwie Kwartanny na Hypokondryę, na maćcozge defekta, na Nerek exulceracyę, y zapalenie, w Affekcyach melancholicznych puszczając się ma z lewey ręki.

Zyły w obudwu nogach zostające pod kostkami, otwierane bywają kamieniem cierpiącym, które Białogłowom, które po porodzeniu uje do brze wyczyszczone.

Zyły zostające nad kostkami w obudwu nogach, *Sapheny* zwane, otwierane bywają na ból w krzyżach, na Scyatykę, na szalenie, na Dychawicę na zatrzymaną chorobę miesięczną, na zapalenie, albo nabrzmiałość moizen.

Zyły w obudwu nogach zostające pod wielkim palcem, otwierane bywają na różne affekcyę oczu, także na zwyż pomienione defekta, albowiem miało *Safenny*, gdy iey nie znać, sposobnie otwierane bydź mogą.

Zyły w nogach zostające pod małemi palcami otwierane bywają na kolki, nie bez wielkiego skutku.

Jest innych wiele żył, z których krew puszczają na różne choroby, lecz że nie są w używaniu, ale też y trudno z nich puszcząć, a podczas y niebezpieczno, zaczęmi iako miniey potrzebne opuszczają się.

Pytanie. Jeżeli też Cyrulicy powinni obserwowac czasy do puszczania krwi według Kalendarzow, na to się odpowiada: Że gdy nie jest nagła potrzeba puszczania, powinni, jeżeli gwałtowna potrzeba przypadnie, tedy nie powinni; owżem y podczas Nowiu, Pełni Kwadry, tak otym wżyscy Medycy nauczają.

5. *Lekarstwo na truciznę y iady wszelkie.*

Dy kto zachwyci trucizny. Niech się za-
raz napije mała roztopionego, iak
aywięcey, aż poki niez womituie iak nay-
rędzey, albo mleka słodkiego, albo oli-
wy, a tego wszystkiego iak naywięcey y
iak nayprędzey bydź może, albo iakim-
kolwiek sposobem womit niech poruszy,
po na tym zdrowie zawisło. Znaki zaś
trizeniku wypitego te są: że pali iak
więc, począwszy od żołądka, w pier-
śiach aż do gardła.

2. *Rumienek psi.* Piśzą niektórzy, że ten
Rumienek iest lekarstwem ludziom cza-
łu morowey zarazy; utłucz kwiat iego na
proszek, używaj go w potrawach y trun-
kach, różnych zrana.

3. *Maruna.* Jest lekarstwem cząłu po-
wietrza, choćby zarażony był kto, to mo-
że się wyleczyć tym, warz to ziele w wi-
nie, y day choremu pić z Dryakwią, może
z tey maruny wycisnąć sok y dawać go z
winem pić temuż choremu, iest lekar-
stwo doświadczone.

4. *Koźy/zko.* Powiadaia lekarze y Do-
ktorowie, że trzeba wziąć w rękę tego
ziela, y mieć przy sobie, przylzedłszy do
chorego, trzymaj go wręku y pytaj cho-
rego iak się ma, iezeli powie, że dobrze,
to

to będzie zdrow, jeżeli powie, że źle, to ma umrzeć niedługo, bo to ziele ma tę moc, że pozna chorego.

5. Weźmii orzechow włoskich 2. Fig 2. Ruty listkow 20. foli trochę, to wespół uwierciawszy, jedz na czczo. Tego dnia będziesz bezpieczny od zaraży powierza.

6. *Koszyisko*. Dostać tego ziele, utrzyć go na proszek miatki, day go wypić z winem, trucizny leczy.

7. *Rzotkiew*. pomocne to nasienie na truciznę y na iady wszelkie, utłuc go drobno y day wypić w trunku jakim. Rzotkwanym sokiem natrzeć ręce, może nie mi brać gadziny iadowite a nie będą mu szkodzić; probowali niektorzy tego.

8. *Korzeń szolwiomy*. Truciznom wszelkim iest lekarstwem, utrzyć go na proszek miatki używaj go z winem, albo octem dobrym, doswiadczonego tego nie raz.

9. *Łopian*.: Ukąszonym od psa wściekłego tak się trzeba leczyć, weź korzeń suchy Łopianu, utrzey go na proszek, tym prolzkiem rany polypować.

10. *Nasienie rzepiane* Trucizny wszelkie leczy, utłuc to nasienie na proszek miatki, umieszay z miodem praśnym y jedz, kto tego żażywa, temu trucizna szkodzić niebędzie.

11. *Oset zwyczajny.* Dostać nasienia ty-
e, co złoty zaważy szelągami, utłucz go
na proszek miałki, day go wypić z winę
dobrym, jest to lekarstwo, że truciznie nie
da się rozszerzać w Człowieku:

13. *Pięciornik.* Truciznie jest to ziele
przeciwnie, trucizna jest truciznie, dostań
tego ziela z korzeniem, utłuc go namia-
gę, wytłocz z niego sok, tego soku da-
way pić: 5. albo 6. tyżek z winem, albo z
nizszym trunkiem.

13. *Koszyszko.* Nosić to ziele na gołym
ciele, tego godziną żadna nie ukąsi, choć-
by ią w rękę kto brał, albo na nią nastą-
pił, iad mu szkodzić nie będzie.

6. *Lekarstwo na wielką chorobę.*

P*iwonia.* nosić ten korzeń na gołym cie-
le, wielką chorobę uśmierza y zacho-
wuie od niey drugich, którzy iey niemieli.

2. Toż ziele utrzyć na proszek, day go
wypić z winem, w którym była warzona
Piwonia z belicą, jest lekarstwem doświa-
czonym na to, zażywać tego rano y na
noc, ma się ta gotować w winie piwonii
y belica, y tego trunku zażywać.

3. Czary y wszystkie guśta czarownic
odgania to ziele.

4. Ktoby miał wielką chorobę, niech
mu do łóżka naścielą piwonii, y niech
na

ná niey sypia, uznasz skutek w krotce.

6. *Dzięgiel*. Czary aby nikomu nie szkodziły, nosić ten korzeń przy sobie,

7. *Belica*. uroki odpędza, nosić ją zawsze przy sobie od S. Jana, aż do dru. S. Jan. rok cały.

7. *Kiedy Grzmoty wielkie*, Radzą, aby belicą święconą kadzić po domach Chrześcianikich, kiedy grzmoty y wichry na powietrzu powstały burzliwe, ta belica ma moc odpędzać pioruny y czarty, którzy burzą powietrzną mieszaia.

9. *Orlikowe Ziele* Nosić to ziele na gorącym ciecie w woreczku, taki człek oczarowany być nie może.

10. *Na kaduk*, Day chortującemu w czymkolwiek serce wilcze ziesć. Sadłem wilczym smaruy grzanki, day iść. Rutą co dzień rano y na noc kurzyć chorego, łok ruciany w nos puszczac, na spodułzce rucianej zawsze sypia. Gorczyczne nasienie, z łokiem ogureczanym pii.

11. Rogiem kozim kurzyć pod czas powietrza, także kiedy kogo wielka chorooba napadnie, krew kozłową ufuszoną zetrzyi ná protzek, dobra rzecz pić w biegunkach, w kolkach; w słuczeniu w kamieniu; łoy kozłowy pomocny jest nogi smarować w podagrze, kiedy komu

uryna z bólem odchodzi, puszczay ten
łoy ciepło na pępek, kiedy komu hemo-
roidy dokuczają, nacieray tym łoiem.
mleko koźie pii w suchotach, puchlinę
odpędzają bobki koźie na brzuch plastro-
wane.

12. Mleko kobyle pomocne jest ná ka-
duk, na suchoty, ná dychawicę, na kašel;
łayno ładnika owies iedzącego ná żo-
taczkę pii z winem; przecedziwizy; tłu-
stość końska pomocna jest na wywi-
nienie ręki, albo nogi z stawu, ná łtu-
czenie y uraz pjiąc tę tłustość y smar-
ując się nią.

13. Doitán kruką młodego, spal go w
garku nowym na proch, pii ten proch
w trunku iakim, wielką chorobę leczy.

7. *Lekarstwo ná Febry rozmaite.*

WZiąć Czosnku trzy kawałki y po-
kraiać y zrobić masę, przydać do te-
go soli ile trzy rázy wziąć się może ná
koniec noża, y pieprzu, szafranu tartego,
y zmieszawszy, obłożyc tym serdeczny
palec u ręki, y dnem przed paroxizmem,
żeby był ten palec obwiniony przez 24
godzin nosić to obwinienie na nim. Wziąć
gałkę Muszkatołową, y upiec ją na trzo-
nie w ząrzewiu, y potłuc ją w chusteczce
ná proch, Wziąć także tyle łatonu, ile

ważyła gałka, spalić ją na tyfzce żelazney
na proch, y zmieszać z gałką hałun, y dać
wypić w wodce dobrej, po trzecim albo
czwartym paroxyzmie.

2. Wziąć Mirry tyle, ile laskowy orzech
zaważy, ztłuc y dać w ciepłym piwie,
kiedy zimno brać pocznie.

3. Wziąć żegawek, y wycisnąć z nich
sok, żeby go było żyłzkę, y dać wypić
w ciepłym piwie lub w wodzie cie-
plej.

4. *Nasienie pietruszczane.* Dostań tego
nasienia, utłucz go na proszek, daway z
ciepłą wodą pić często. Wezmii liścia
bżowego garść, lewandý y toli oboýga
po trosze, utrzyj to z oliwą, y na puliy u-
rąk przykładay.

5. *Na febry zastarzałe.* Wezmii piołunu
świeżego, wycisni z niego sok, ocukruy
go dobrze, pii ná ieden raz dwie tyłzki,
śluży to febrom zastarzałym.

6. *Maruna,* warz ją w wodzie albo w
winie, pii kilka tyżek, poki nie usta-
nie.

7. *Wrotycz,* Wezmii suchego korze-
nia tego ziela, utłucz go na proszek,
przyday oleyku rozanego, wypii to ná
godzinę przed paroxyzmem, wszelkie
febry y gorączki leczy. Także y wod-
ka z ziela *Kopytniku* pita usmierza. 8.

8. *Boże drzewko*, Dołtań tego ziela świeżego, utrzyi go z oliwą, y z solą, a tym często w febrach nacieray puls y u rąk y u nóg.

9. Febra kiedy przypadnie, uczyni taką kąpiel, weźmii ziela Bożego drzewka, prochu od siana, izopu, pietruszki, owśa, snopek, bobowniku, to grzeysz wodą, y kąpi się w tej wodzie, skąpawszy się, ukladz się y spotniy, toż samo lekarstwo służy na kolki, y cholere.

8. *Na Kwartanne.*

JMbiru kilkanaście kawałkow oskrobać, y w occie winnym mocnym nainoczyć, w kilka dni potym iak rozmoknie, wziąć y iść po kawałku w dzień paroxyzmu, może się octu trochy napić.

2. Wziąć szczypioru żytnego na wiośnię wychodzącego, uwierć go dobrze w donicę z piwem, wypić raz y drugi, ma to dużo pomagać.

3. Wziąć wina dobrego kieliszek y oliwy tyleż, y przydać szczyptę czaruszki tłuczoney y wypić to przed paroxyzmem, gdy nadchodzi, pomoże, y zapoci się dobrze.

4. Wziąć pałeczyny y piołunu tyleż, utłucz to w moździerzu, żeby tego było iak kurze jale, y przylawać do tego

Br

octu

ośtu dobrego, y podzielić to na cztery części, iednę część przyłożyć na puls u prawey ręki, drugą ná lewey ręce, trzecią y czwartą pod podeszwy u nog przez chuſtki, áy nog nie gryzło, trzeba to przyłożyć na puł godziny przed paroxyzmem, v położyć się, choćby naydawnieysza febra musi przepaść zaraz.

5. Na pozbycie tey febry, rożni, rożne małą lekretą, ktorych wypisać niepodobna. Jedni w paroxyzmie dają gorzałkę z pieprzem pić, inſi z hałunem, drudzy dają proſzek z palących konch, ktore się przy rzekach álbo ſławach znaydują, inſi dają Jednoroziec, albo rog Jeleni.

6. Weź ſoli, majeranu, porow, pokrzyw, ruty, tłucz wſzytko wespół, przyłoż na pulsy, ná godzinę przed paroxyzmem.

7. Weź gałki muſzkatołowej, ſaletry czyſtley, hałunu, wſzytkiego po ćwierci łota, utrzy miałko, rozdziel ná trzy razy przed každy paroxyzmem, day w winie álbo ciepłym piwie.

8. Naſienie paſternakowe na proch ſtarze, przed pároxyzmem zażyte pomaga.

9. Dryakiew z ſokiem piołunowym zmieſzana, przed paroxyzmem pić.

10. *Nasienie czarnuśane.* Febry kwarantanny leczy, tá czarnucha miátko utarta, także nasienie pietruszczane z trocha białego wina, z godzinę albo więcey przed przyściem febry dając teu trunek niech się poci.

11. *Krwawnik.* Weźmii tego ziela, wygnieć z niego sok, weź tego soku łyżek, 6. Szotwii 6. listkow, miátko utrzyi, day choremu ciepło wypić przed febrą, okryi go dobrze, aby się wypocił.

12. *Kopytnik.* Wezmii tego ziela suchego, utrzyi go na proszek miátky, wsyp w wino y wypii, tey godziny, ktorey ma febra przychodzić, odpędza febrę kwarantannę.

13. *Babka.* Wezmii tego ziela świeżego utłucz na miazgę, weź trochę tego soku, przyday do niego trochę Dryakwie, pii to cboie z winem, leczy to febry kwarantanny.

9. *Na Febrę codzienną.*

Kiedy Męszczyzna miewa febrę, dáy mu wieprzowego, kiedy Białogłowa, day iey świniego śayna, wziąwszy pieprzu, y Szafranu przysypawszy, Miodu praśnego łyżkę włożyć, w piwie dobrze uwarzyć, choremu dać pić, rzecz doświadczona.

2. Zaiąć świeżego głowę odąć z sier-
cia, y tłuc ją ze wszystkim w ściepie, albo
moździerzu, y tę masę na chustce rostar-
szy, blisko serca przyłoż, y tak długo
trzymaj, aż się zeschnie, iest to na gorą-
czkę, rzecz doświadczona.

3. *Na Febry codzienne.* Weźmii żółci
koziey, chleba białego, białek iaiowy,
bobkow kramnych, utłuczonych z mie-
lżay to razem, y na brzuch przykła-
day.

4. *Krwawnik.* wziąć tego ziela, y zie-
lę babczanego, y pokrzywy, utłucz to
wszystko razem, przydawłszy do tego o-
słu dobrego, przyłożyć na pulsę u rąk
na dwie godziny przed febrą, prętko u-
stanie.

5. *Slaz.* Febrom iest to ziele przeci-
wne każdem, nazbierać tego ziela, y wa-
rzyć go w miewie jakim y dać iść albo
pić, albowiem zarwardzenie żółądka
rozwilża, y stółcem wyprowadza.

6. *Rzadkiem.* Weźmii korzenia albo
samey rzadkwie obraneę, włóż w ocet
dobry, niech tak stoi przez dni 3. po
trzech dniach uwarz to troche przy o-
gniu, potym przecedz ośłodz ją miodem
praśnym. służy to na wszystkie febry.

7. Jeżeli do tego dasz dosyć cukru to
bę-

bażesz miał z tego julepek, kuży to na febry codzienne.

8. *Jemiołucha*. wziąć liścia od Jemioły iakiey, y potłuc go dobrze przymieszawszy toku babczanego z winem y wypić, usmierza wszelkie febry tercyanny, y dysenterią krwawą załanawia.

9. *Nasienie Gorczyczne*. warzyć to nasienie w wodzie, y tey wody wystudzoney dać się napić temu, kto miewa febrę. załanawia y odpędza ją.

10. *Pięciornik*. Utrzeć tego ziela na miazgę, wycisnąć sok z niego, y dać tego soku tyłek 6. z trochy pieprzu tłuczonego, dać wypić przed febrą.

11. *Wrotycz*. Warzyć to ziele w winie y zażywać go zrana każdego dnia.

12. *Rzadkiem*. dostać skorki od rzatkwie wierzchniey, ukrajać ją drobno, y uwiercić, potym przydać do tego miodu praśne go, y używać, leczy febry kwartanny, rzecz doświadczona.

13. Także leczy febry każdodziennie takim sposobem iako wyżej.

14. *Korzeń Fiałkowy*. Dostać tego korzenia utłuczonego na proszek, przydawszy do niego octu y miodu praśnego, zażywać go zrana na czczo, febra ustanie.

15. *Koszyfzko*. wziąć tego ziela 3. korzonki y trzy liſtki, warzyć to ſpołem w winie albo w piwie y dać wypić temu, który miewa febrę, ten trunek gubi tercyanę, y zdrowym czyni.

16. Kwartanę także gubi to ziele y korzeń, wziąć tego ziela liſtkow 4. korzonkow 4. uwarzyć także lub w winie lub w piwie, y dać wypić, febra przeſtanie wkrótce.

17. Doſwiadczone ieſt lekarſtwo na febrę tercyanę, lecz ią takim ſpoſobem: weź 3. łoty pietruſzki z korzeniem, Szotłowego ſoku przymieſzay, oſtu mocnego, tego wſzyſtkiego po rowney części utłuc, umieſzay to ſpołem, y day wypić przed febrą łyſzkę w trunku iakim, czyn raz drugi, trzeci, do czwartego razu tak czyn, febrą prętko uſtanie.

18. *Rozmarin*. doſtać tego rozmarinu, utrzyi go na proſzek, y ten proſzek dawać pić z winem na godzinę przed febrą prętko porym uſtanie.

19. *Wierzba*. Weźmii liſcia, utłuc go ná miazgę, wyciſnii z niego ſok, przydáy do niego wina, ieſt to dobre lekarſtwo na Febrę, y ná biegunki, zaſtanawia ie, ten ſok lepiey pić z piwem ciepłym,

10. *Lekarstwa Na dyssenterya.*

Jęczmienney katze w occie bez soli ugotować, tego kilka tyżek ziesć, chociaż to nie mазzczono, ále bardzo pomocno.

2. Czosnek warzony, mocno zařtawia wízelką biegunkę.

3. Grufzki kwásne warzyć w occie, y śtuc ná miazgę dobrze, przykładać ná żołądek, ustanie czerwona biegunka.

4 *Krew Kaczorowa.* Dostać krwi od kaczora zabitego y chować ją, kiedy potrzeba, dać ją wypić, biegunki zařtawia.

5. *Korzenie y nasienie grzybieniowe.* Dostać tego korzenia y nasienia, utrzyi go na proszek miałki, dáy go wypić w trunku jakim, miałą tę moc korzeń y nasienie, że wysuszają wnętrzności, bo potym zażyciu prętko dysenterya ustanie.

6. *Jeżyny.* Nazbierać jagód ieżynowych, zacząym będą doyrzałe, ususz ich, y schoway, kiedy będzie potrzeba, dáy garść dobrą, gotuy z winem, biegunki zařtanawiają. Toż czyni y kwiat fuchy, utłucz go drobno, y day wypić w trunku jakim.

7. *Zymokost.* Dostań tego korzenia, włóż go w zarzewie y upiec dobrze, dáway

way go iść na czczo zrana y na noc, dysenteryą załtanawia.

8 *Kosyſko*. nazbieray tego ziela ususz go, kiedy potrzeba; weź go trochę, utłucz na proszek, y day go z kwinty z winem wypić, jeżeli ied gorączka, day z wodą, dysenterye załtanawia.

9. Także utrzyć tego korzenia, y day go wypić po kwincie, albo co czerwony złoty zaważy z winem, dysenteryą załtanawia.

10. *Ber*. Utrzyć go drobno na proszek, day go wypić z winem czerwonym itarym, ten proszek załtanawia biegunki osobliwie, czerwone,

11. *Rob*. Warz go w occie dobrym, to iedz, załtanawia biegunki wszelkie.

12. *Zywica Tobolowa*. Dostań tej żywice pilią z piwem ciepłym, biegunki tamiuie, także y pot zbytni w ciele.

13. *Mlecz zmyczany*. Warz ten mlecz w winie, day to pić rano y na wieczór, leczy biegunki rozmaite, dawac go na ieden raz po kwaterce. Także ten mlecz tak korzenie iako y kwiat, warz to spodem z winem, daway to pić rano y na noc, czerwone biegunki załtanawia.

14. *Grzybienie białe modne*. Biegunki tak
bia-

białe iako y czerwone zaſtanawia, warz
ie z winem y to pii. Zetrzyj to naſienie na
proſzek miałki, pii ten proſzek z winem,
lepiej eſt naſienie ſuche niżej ſwieże.

15. *Lebiotka* nazbieray tego ziele, u-
ſuſz go iak tego potrzeba, utrzym go na
proſzek, przyday do niego żółtek iajo-
wy y trochę maſta, ſmaż w rynce, dawać
to ieść, biegunka uſtanie.

16. *Wierzba* Doſtań ſkorek wierzbo-
wych, upal ich na popioł, przyday do-
niego wodki babczaney, albo ſoku bab-
czanego, pii to w czyni chceſz, biegun-
ki zaſtanawia oſobliwie czerwone.

17. *Marchew polna*. Weźmii marchwie
polney, utłucz ją na miazgę wyciſnij z
niej sok, pii ten sok z trunkiem iakim,
biegunki czerwone zaſtanawia.

18. *Kurze ziele*. Weźmii tego ziele ſu-
chego, utrzym go na proſzek, daway te-
go proſzku z wodą, albo z sokiem bab-
czanym, w zinnie z piwem daway pić.
Lniaie naſienie utarte daway pić. Krew
koźlową albo kozią, zającą, Jelenią. ſmaż
ją na panewce, daway ieść, hanyzu, ią-
derek winaych jagod, rodzenki wielkie
upiecz y utrzym y iedz, pomaga to wſzy-
ſtkim biegunkom.

9. *Swinie łayno*. Uſuż to ſwinie łayno.

utrzyi ná proch suché, daway pić, tym
ktorzy miewaią febrę.

20. *Jagody czarne.* Ufusz tych jagod w
lecie y schoway ie, iak będzie potrzeba
weźmii ich garść, utrzyi mialko, daway
ie pić z trunkiem, biegunkę uftanawia
ią,

II. *Lekarstwo na kolki.*

Korzeń *tapiomowy* Weźmii tego korze-
nia, ten korzeń ma bydź kopany na
wiośnę przed pełnią, a w ieſieni po pełni
miesiąca, ufusz go, y utłuc ná rofzek, da-
way ten profzek z winem pić temu, ko-
mu Pleura albo kolka w boku dokucza.
ſłuży to w poſagrze, chiragrze, y kamien
tenżę korzen krulży.

2. *Szczupak* Doſtań ſzczęki od żywe-
go albo ugotowanego ſzczupaka, utulz
ią y utrzyi ná prſzek, daway temu pić
w trunku, komu kolka dokucza albo ka-
mien.

3. *Pobrzywa*, warz te pokrzywy w wi-
nie, daway tego wina pić choremu to u-
ſmierza kolki.

12. *Lekarstwo na bol Zębom.*

Gliſty ziemne. Weźmii tych gliſt zie-
minnych, warz ie w oliwie, iak ſię ugo-
tuia wyſtudz, wley tego oleyku w ucho
przeciwnie, kiedy bol od zimna, weź ko-
rze-

ym, rzenia *piretrum* trzymay na zębie.

2. *Mlecz milczy*. Nazbierać tego korzenia y warzyć w czym chcesz, tę polewkę trzymać w gębie po tey stronie, gdzie ząb icit wypruchniały, albo ich kilka boli, wnet boleść ustatie.

3. *Krwawnik y bluszcz*. Dostań tego ziela *krwawniku*, y ziela *bluszczu*, utłuc to społem na miazgę, y przyłożyć na tę stronę, gdzie zęby bolą, na wierzch, albo skronie.

4. *Korzeń gorczyczny*. dostać tego korzenia, y przyłoż go na ząb bolejący, á boleść prętko ustatie. Dostań nabeńcia *gorczyce białey*, utłuc ją drobno, przyday do tego miodu praśnego y octu zmieszay to razem, trzymay to w gębie, folgę w krotce uczuiesz.

5. *Maruna*. Nazbieray tego ziela, uśusz y utłuc drobno y tym proszkiem zęb by pocieray, kiedy bolą, á folgę uznasz.

6. Taż *maruna* zębom bolejącym iest lekarstwem, weźmii *maruny* y utłucz ją na miazgę, wyciśniy z niey sok, wley go w ucho po tey stronie, gdzie zęby bolą, może to ziele utłuczone z sokiem przykładać na bolący ząb.

7. *Kopr wżymy*. nązbieray tego ziela z korzeniem uśusz, dobrze schoway, aby
nie

nie wywietrzał, choway choć dwa roky
kiedy ząb boli, utłucz y w chusteczce
włóż ná ząb boleiący, á boleść zaraz prę-
tko ustatie.

8. *Rumienek*. Dostań rumienku zwy-
czaynego, utłucz go na miazgę wyci-
śniy z niego sok, kiedy ząb boli, tego
foku puść w ucho po tey stronie, gdzie
boli ząb; boleść ustatie.

9. *Śláz wysoki*. Ukopać korzenia slazo-
wego y gotować go w occie dobrym,
trzymay to w gębie po tey stronie, gdzie
bolą zęby; bol prętko ustatie.

10. *Kosyisko*. Warz korzenie tego zie-
la w winie, trzymay po tey stronie, gdzie
zęby bolą.

11. Zęby zaczerniałe y zapługawio-
ne czyścić, warz ten korzeń w wodzie, ál-
bo w winie, y tym zęby płukać często,
czyni to zęby czyste y białe.

12. *Szparąg*. Dostać korzenia szpará-
gowego, y utrzeć ná miazgę, wiciśny z
niego sok, kiedy bolą zęby po prawey
stronie, to tego foku wlać w ucho lewe.
á uznasz skutek.

14. *Dzięgiel*. Warzyć ten korzeń w
winie y trzymać ciepło po tey stronie
gdzie bolą zęby.

14. *Piretrum*. Dostać korzenia tego
zie-

ziół, warz go w winnym ocie, trzymaj
ciepło w gębie po tej stronie, gdzie bo-
lą zęby.

13. *Lekarstwo na glisty.*

O Bmyć pierś choremu gorzałką dobrą,
potym zaraz potrząsnąć one miętą
miałko utartą miętą, niech wznak spo-
koynie leży chwilę, a tak mu stołcem
wizyftkie glisty wynidą.

2. Wźmii foku piołunowego, foku
Bożegodrzewką, foku Rdęstowego żo-
ci wołowej, każdego z nich po rowney
części, zwierć z trochę sadła wieprzo-
wego, przyłoż na pępek.

3. *Proszek na glisty doświadczony.* Wźmii
glist ziemnych, albo glist, które wych-
dzą z dzieci, optucz ich pięknie winem
białym, włoz ie w garnużek polewany,
dobrze zatkáy, włoz ie w piec piekarski,
z ktorego dopiero chleb wybrano, niech
dobrze uschną, utrzyi z nich proszek
miałki, day tego proszku dzieciom tyle,
co czerwony złoty zaważy; nie day im
więcey bo szkodzi, możesz ten proszek
dawać z polewką iaką, albo z winem;
skutek dziwny uzaasz. Możesz dzie-
ciom mającym glisty, smarować koło
pępka dziegciem, y to pomaga.

4. *Pokrzyna* warzyć ją w miodzie pi-
tym, przyday do tego soli trochę, to gli-
sty wywodzi.

5. *Rdest*. Wziąć tego rdestu, ztłucz go
na miazgę, to przykładay na żywot, ro-
bakow tych pozbędziez y bolesć u-
stanie.

6. *Poley*. Utlucz tego ziela na miazgę,
wyciśniy z niego sok, tym sokiem ima-
rować koło pepka, glisty to morzy.

7. *Koczenki* nazbieray tego ziela, warz
w miodzie pitym, niech to piie, glisty to
wywodzi z żołądka stolcem, toż czynią
warzyć ie w occie dobrym, to często
pii.

8. *Polna dryakiem*. Nazbieray tego z'e-
la, utlucz na miazgę wyciśniy sok, przy-
day do niego soku piołunowego, pii to
z wine n, albowien glisty zabija y wy-
wodzi stolcem.

9. *Wrotycz*. Wez nasienie wrotyczowe
tuche, utrzyi na proszek miarki, day
tego proszku dzieciom małym w mle-
ku wypić, wywodzi glisty dzieciom. to
nasienie utarte na proszek miarki, dawa
tego proszku ćwierć łota z winem bia-
łym, wywodzi y to glisty.

10. *Rumienek*. Nazbieray rumienku
usuiz go, ak potrzeba, utlucz na pro-
szek,

warz go z winem białym, day wypić;
lepiej iest dać go z winem zimnym;
ćwierć łota, albo pułtory ćwierci z ra-
na na czczo.

11. *Meruna*. Nazbieray tego ziela warz
to z winem y piu, zabiła glisty, morzy, y
wywodzi stolcem. Możesz utłuc to
ziele y wycisnąć z niego sok, ocukrowa-
wszy pić, toż czyni.

12. *Na glisty dziecinne*. Weźmii płę-
kney mąki pszenney garzść, roztworz
ią wodą stokową tak rzadko iak mleko,
daway temu dziecięciu miasto mleka
pić, a uznasz skutek nie długo, roba-
stwo wszystko wynidzie dołem.

13. *Centurya*. Dostać tego ziela samych
wierzchołkow, ususzyć ie, utrzyi na pro-
szek miatki, day tego proszku z winem
pić, na raz ćwierć łota. Świeże zaś li-
ście zetrzyi na miazgę, tym okładay o-
koło pępka, glisty pozdychaia y wynidą
stolcem.

14. *Fiatłowy korzeń*. Dostań tego ko-
rzenia z Apteki, y warz go w wodzie,
day wypić temu, który na robaki cho-
rule, albo wiem wszystkie robaki wynidą
z żołądka.

14. *Lekarstwo na Kamień.*

Pokrzywa. Nazbieray tey pokrzywy w lato, usiekay ją z iaiami kurzemi gotowanemi, y to upatrzyc w masle. day to iesc często temu, kto na kamień choruię. Może ie smażyć y w winie, albowiem kamień kruszy y bol uśmierza.

2. *Jeżynowy korzeń.* Ukopay tego korzenia, ususz go, y utrzyi na proszek, pij to często, ból kamienia uśmierza, łamie go y wyprowadza z uryną, osobliwie z nerek.

3. *Rumienek.* Nazbieray wierzchołkow rumienkowych, wierzchołkow piołunu, kopru włoskiego, nasienia pietruszczanego, ogurkowego, malonowego, utrzyi to wszystko ná proszek, albo też warz w winie te zioła, y zażyway na obiad y na wieczór, iest to lekarstwo pewne ná kámięń, albowiem kruszy kámięń y wyprowadza tak z nerek. iako y z pęcherza.

4. *Nasienie słazowe.* Nazbieray tego nasienia, ususz go y utrzyi ná proszek, y pij z trunkiem, kruszy to kámięń y wyprowadza go.

5. *Zorawie nożki.* Nazbieray tego zioła, warz go w winie albo też utrzyć go na proszek, day go wypić w trunku ia-

kim, wyprowadza, pęcherza muł, y piassek.

6. *Korzeń Jeleni czarny.* Nakopay tego korzenia, y warz ie z miętem kozim, przyday do tego oczkow rakowych kwaterkę, utrzyi na proszek, tego proszku często zażyway, kruszy kamień y wyprowadza go.

7. *Ptasze gniazdo, albo polna marchew.* Nazbieray tey polney mărchwie, utłucz ná miazgę, może y korzeń świeży wraz utłuc, wyciśnij z niego sok, pij ten sok z trunkiem iakim, kamień kruszy w nerkách y pęcherzu, wyprowadza z uryną.

8. *Korzenki kamiczkowe.* Ukopay tego korzenia, przyday do tego liścia marunowego, wrotyczowego, bożedrzewko, warz to społem, kamień nerkowy kruszy.

9. Borśukowe sálto kámién kruszy w człowieku smaruiąc nim krzyż często, gorączkę, kurcz, suché żyły, y koštun leczy.

10. Weźmii rakowych oczek, utrzyi ich ná proszek, day ten proszek pić z piwem, kamień kruszy, kolkę, y dychawicę leczy.

11. Kámiénie ktore znaydziesz w głó-

wie Okuniowey, choway ie, bo są dobre tym, co ná kámień choruią, utłucz ie na proszek y dawać pić.

12. Kiedy kogo kámień często dolega, weźmii robączkow łtonogow, ktore łaccinnicy zowią *Millepedes*, ołtocz ich winem, albo piwem, usulż ie w piecu ciepłym niegorącym, uczyń tak drugi, y trzeci raz, za czwartym razem, utrzym ie na proszek miałki, piy z winem. albo z piwem, ten proszek wziąwszy go ná koniec noża, co dzień rano y ná noc, kamyki ktore wychodzą z uryną, lub próżki, utrzym na proszek miałki, pił, bardzo pomocno jest ná kámień.

15. *Lekarstwo ná wómity.*

M *Archem polna.* Nazbieray nasienia tey marchwie, y korzenia, namocz go w occie dobrym, komu potrzebá dáj mu się napić, potym w krotce będą wómity.

• 2. *Rzotkiew* Dostań rzotkiew zwyczajney obierz ją dobrze ze skory, namocz łupiny w miodzie, albo w occie dobrym, dáj te łupiny ziesć komu y wypić ten ocet, będzie miał wómity, iák się zaczął zbierać ná wómity, włóż sobie wgardło palec ná pomoc.

3. *Korzeń Fiałkowy* Weź korzenia fiałkowego, utrzyj go na proszek, day tego proszku ćwierć łota, z wodą ciepłą puł kwaterki, womity będą.

16. *Lekarstwo na purgans*

L *Oboda.* Weźmii tey łobody suchej puł łota, utrzyj ją na proszek miałki, day to pić w miodzie, stolce czyni albo womity, iako natura iest potrzebna.

2. *Niedzwiedzia łapa* Weźmii tego ziela albo wodnego barzyczu garść dobrą, usiekay drobno, weź mąki owianej tyżkę dobrą, to wszystko razem gotować w polewce iakiey mięsney, albo rosole, gotuy przynaymniey godzinę, otol trochę, to na czczo iść albo pić, ale nie z chlebem tylko sam rosół, zamiast lekarstwa na godzin 4. przed obiadem, wywodzi stolcem z ciała flegmę, y cholere, iak naylepsze lekarstwo purgujące, bez szkody y obrażenia, także y uprzykrzenia, zwłaszcza tym, ktorzy dla zapachu Aptekarskiego lekarstwa, albo dla odległości Apteki mieć nie mogą.

2. *Lebiodka.* Weźmii liścia tey lebiodki suchej, utrzyj to na proszek miałki, niech tego proszku będzie puł pięta łota, zmieszay to z miodem pitym, y to
pij,

7. *ii*, melancholią wywodzi stolcem, u-
znasz tego skutek.

4 *Korzeń tey lebiodki*. Wkopay tego ko-
rzenia w lato, ochędoż 20 pięknie, scho-
way ná zimę, lecie lepszy świeży. ugo-
tny roś ł z kury, włoż w niego ten ko-
rzeń, rośot śnaczny czyni, także spra-
wuje purgans lekki.

5. *Nasienie tey lebiodki*. Warz to nasie-
nie w wodzie, przyleway tey wody do
wina y pii, lekko purguie.

5. *Bez* Kto chce mieć purgans, oskrob
skorkę z niego ná doł, namocz to w pi-
wie, day wypić potym, będzie to purgo-
wać dobrze y lekko. Jeżeli oskrobiesz
bez ten do gory, będą womity dobre.

7. *Senes*. Dostań tego ziela z Apteki
ćwierć tota, gotuy go że śliwkami fuche-
mi, iedz te śliwki, purgować będzie do-
brze y lekko.

8. *Slaz ogrodowy*. Weźmii tego ziela,
warz y pii, stolce czyni lekkie, może go
przykładać na pępek, przyłożywszy do
niego maśa, albo oliwy. Szantę z sola
warz y pii.

9. *Zstwardzenie* kiedy kto ma, nazbier-
ay wróblích łaien, albo szczurzych, na-
mocz je w piwie ciepłym, niech to wy-
plieć a będzie go purgować. 10,

10 Radzą niektórzy Doktorowie, aby ludzie pili urynę od kogo inzego zdrowego, w tych chorobach, w powietrzu, w szkorbutcie, w łuchotach, w zamuleniu wątroby, śledziony, w żółtaczce, w puchlinie, w ciężkim rodzeniu, w zartwardzeniu żołądka, smarując się tą uryną w krostkach, w gruczołach, w ogniu piekielnym, w bóleniu oczu, uszow w drzeniu członków, w bolu bokow, y śledziony.

11. *Zamulenie śledziony korzeź Fiałkomy.* Utrzyj tego korzenia na proszek, pil go z octem miodowym, śledzionę czyści y wychędaży ją.

17. *Lekarstwo na puchlinę.*

Rzodkiem. Utłucz tę rzodkiew na miazgę y to przykładay na żywot, kiedy kto już dużo napuchł, to pomaga, y puchlinę zganią z ciała.

2. Puchlinę z pędza z ciała sok ten wy ciśniony, z liścia piwsi go często.

3. Weźmii nasienia tey gorczyce, utłucz na proszek, przyday do tego kminu kramnego, fig, to wszystko stłucz, na poły warz, iedz to często, puchlinę zgania ta potrawa.

5. *Krowie łayno.* Weźmii tego łayna
cie-

ciepłego, przyłoż na puchlinę pomaga
na podagrę, y sparzeliznę, y ukąszenie
plczoły, szerszenia, wypite zaś, kolkę
leczy.

18. *Lekarstwo na żółtaczkę.*

Jaskółcze żiele. Dostań tego ziela y z
korzeniem, warz ie z nasieniem ha-
nyżowym, pii to po ki. lizku zrana na
czczo y na noc, w tey chorobie nie trze-
ba się turbować ani gniewać, kiedy ią kto
ma, nayprzod niech weźmie ná wymia-
ty, á potym niech zżywa tego lekar-
stwa żółtaczkę w krótce z pędzić mó-
żesz.

2. *Rzotkiem.* Weźmii liścia tey rzod-
kwie, portucz ie na miazgę, wyciśniy
z nich sok, day tego soku pić, y omyway
się nim, pomaga y żółtaczkę leczy.

3. *Sałata.* Wziąć Sałaty, ugotuy ią do-
brze, przykładay do niey octu dobrego
y oliwy, ledz to często, żółtaczką pręd-
ko zginie od tego.

19. *Lekarstwo tym, ktorzy sypiać niemoga.*
Powoy. Weźmii liścia powoju z kwia-
tem, kładź go pod głowę tym, co sy-
piać nie moga, sen letki miły sprawuie.

2. *Mak.* Weźmii maku białego, zrób
z niego mleko, zmieszay z mlekiem

Bia.

Białogłowski kim napoły, day tym którzy
sypiać niemoga, albo samo albo z kaźą
gotowane, ośobliwie dzieciom małym
ten sprawuie.

3. Weźmii tego maku, utrzyi go, przy-
day do niego chleba białego, białkow
iałowcy, mleka od Białegłowy kar-
miący piersiami dziewczynę, to wszyst-
ko zetrzeć ipotem, przykładać tego na
czoło, y skronie choremu, spać będzie
bardzo dobrze.

4. *Korzeń Fiatkowy.* Weźmii tego ko-
rzenia, warz go w ługu, tym ługiem myi
głowę tym, którzy sypiać nie moga, dla
zbytney flegmy słony, ten sprawuie.

5. *Salata.* Weźmii nasienia sałaty, u-
tłucz ją drobno ná proszek, zmieszay z
mlekiem Białogłowskim, przyday do
tego białek iałowcy, umieszay to razem,
przyłoż ná skronie tym, którzy sypiać
nie moga, uznasz skutek pewny.

6. *Sen sprawuia tę ziola.* Wierć hanyż,
pii z piwem ciepłym ná noc.

7. *Piołun* pod głowami miey zawsze
y iego wachać często.

8. *Papier pal ná proch,* ten popioł pii
z winem.

9. *Dzieciom na pulsy* przykładay po-
tłuczone korzonki koźyżkowe. 10.

10. Wleprzyniec utłuczony, pii z czym
cheesz, gotowany z octem y oliwą na
skronie przykładac.

11. Flaki brnatne utłucz y zmieszay
z ciastem ięzmiennym, przykładay do
skroni.

12. Wodka grzybieniowa sen sprawu-
le w gorączkach.

13. Gdy kto w chorobie sypiać nie
może, weźnij kosteczek z ucha prosię-
cego, utuliz y utłucz na proszek, day pić
choremu, myśli frafoliwe odrzuci od
siebie.

14. *Topolowa masć.* Ta masć iest dobra
y chłodząca w gorączkach, smarując nią
pulsy y skronie, sen przywodzi, y go-
rączkę gasi.

20. *Lekarstwo na brodawki.*

K *Orzanaga.* Weźmij ziela tego, utłucz
ie na miazgę, przyłoż to ziele z so-
kiem na brodawkę, gubi ie.

2. *Wierzbowe liscie.* Weźmij liscia
wierzbowego, utłucz ie na miazgę, przy-
day octu dobrego, okładay tym broda-
wki, ale rozdrapay ie trochę, gubi to
brodawki.

3. *Jaskółcze ziele.* Dostać korzenia te-
go ziele świeżego, utłucz go na miazgę,
tym

tym okładay brodawki każdego dnia,
brodawki pogina.

4. *Krwawnik*. Do stań nasienia krwa-
wnikowego z solą stłucz y przykładay.

5. Cebulę z solą uśiekay y tym okładay.

6. Wezmii łayno cięjące, upal ie ná
popioł, przyday do niego soli, y ośtu.
zmieszay y przyłoż.

7. Jaskier mały z korzeniem utłucz y
zmieszay z ośtem, y okładay.

8. Brodawki na ręku, albo ná jakim
kolwiek członku zgubisz, smaruy ie
często łokiem, który wychodzi z drew
na ogniu będących. Także krwią z my-
szy żywo rozdartej.

9. Brodawki gabi sok wiśniowy, kie-
dy nim kto często brodawki naciera, ál-
bo wierchołki z dziewanny potłuczo-
ne, y przykładane.

21. *Lekarstwo tym, którzy krwią plują.*

Wezmii łayno wieprzowe, uluz go
y utrzyi ná proszek, day tego pro-
szku pić w trunku jakim, iest rzecz pe-
wna y doświadczona, że iuż krwią pluć
nie będzie!

2. Wezmii myszych łaien utrzyi na pro-
szek puł dragmy, albo dwa skrupuły,
zmieszay z pułkubka wodki babczanej,
cu-

cukru, zmieszay to razem, tego trunku
zażyway rano na czczo y na wieczor, i
dąc spać, czyń to razy kilka á bę
dziesz od tey choroby wolny.

22. *Lekarstwo na mdłości*

Galgan. Kiedy kogo mdłości często na
padają, albo kiedy kto krew puszczą
y boi się mdłości, niech w ten czas trzy-
magatgan w gębie, broni ten korzeń
mdłości człowieka.

2. *Łanuszka*. Weźmii kwiatu tey Ła-
nuszki utrzyi ją ná proszek miatki, day
ją pić w trunku iakim, mdłości często
odpędza y uzdrawia.

3. *Mánna*. Krew z nosa pobudza, do-
stań liścia od Manny, włóż ie w nos, nie
żadługo krew z nola poydzie.

4. *Żołtota*. Warz tę żółtą z Piotunem,
pii z trunkiem iakim chcesz, czerwona
nie moc uzdrawia.

23. *Lekarstwo na ból żółdka*.

KWiat Piotunny. Weźmii kwiatu pio-
tunowego garść, námoż w puł gar-
cu gorzałki, niech moknie przez dni kil-
ka w ciepłe, potym przecedz y przyday
do niey gweździków, imbiru, náocz
znowu w tey samey gorzałce, kiedy dłu-
żey moknie tym lepsza będzie, kiedy bę
dzie

dzie żołądek bolał, wypii kieliszek, bol
żołądka ułanie.

2 *Wilcze ielito*. Weźmii wilcze ielito
uśusz ie, utłucz w mozdzierzu, day go
w piwie pié tak wiele iak ná noż mo-
żesz wziąć, gryzienie żołądká uśmierza,

3. Kiedy kogo żołądek boli, weźmii
płat, sukna, napuść go gorzałką, posyp go
imbierem, y przyłoż go na żołądek, kie-
dy boli, ułanie bol w krotce.

4. *Korzeń Fiałkowy*. Dośtań tego korze-
nia utłucz go ná prószek, tego prószku
daway pié z winem, albo z polewką lub
z rosółem, day tego prószku ná raz ie-
den pułtory cwierci łóta, boleść w krot-
ce ułanie.

5. *Grzybienie*. Weźmii kwiátu grzybie-
niowego, y kwiatkow liliowych białych,
gotuy to w occie dobrym, to przykła-
dáy ná pępek, bol w krotce ułanie.

6. *Pieprz*. Weźmii pieprzu coé się po-
doba, utłucz go y namocz czy w winie,
czy w gorzałce, niech mcknie iak nay-
dłużey, tego dawać pié, kiedy kogo żo-
łądek boli, bol ułanie w krotce potym.

24. *Lekarstwo ná bol oczom*.

Dziemanna. Warz te liście dziewanny
w wodzie, maczay chustkę w tym, y
pryy-

przykładay ná oczy, boleść to oddala y
oczy czylte y piękne czytu.

2. *Centurya.* Nazbierać tego ziele w la-
to utłucz go ná miazgę wyciśniy z nie-
go sok, iest ten sok bardzo dobry, obo-
bliwie na bol oczu y głowy, y insze bole-
ści, trzeba go przewarzyć y chować, mo-
że się konserwować rok cały.

3. *Na spędzenie bielma z oka człowiekowi*
Mlecz zmyczayny. Wez nii mleczu niskie-
go świeżego, który láda gdzie po dro-
ga h rośnie, wyciśni z niego sok, ile
będzie soku, tyle przyday do niego po-
krmu białogłowiokiego, zmieszay to ra-
zem, y zapuszczay oko kropłami.

4. Weźmii nálicnia szcłwii polney, u-
trzyi ją na profzek miatki, tym profz-
kiem zasypować oko zażłte bielmem,
rzecz doswiadczona.

5. Weźmii miodu szumowanego żółci
koźiey, y kokoszey po trólce, warz to
razem w garku miedzianym aż do poło-
wy, ż by wywrzało, potym odley w bá-
nieczkę, kiedy potrzeba, puszczay na-
bel no kilka razy przez dzień.

6. Weźmii starą podeszwę od bota, spal
chutkę, przyday do tego tyleż miatkie-
go

go Aloeſu, umieſzay to razem, y tym bielmo zaſypuy.

7. Weźmii ſurowe drzewko laſkowe, wywierć w nim dziurę, włoż w nie kilka ziarn pieprzu, utrzymaj oſełce koſney winem polewając, tym co ſię utrze, bielmo na oku pocieray.

8. Truſtość przepiorcza czyści wzrok y zmaży czyści.

9. *Len.* Weźmii tego ziela, utłucz go na miazgę, wyciſnij z niego łok, tym łokiem pocieray oczy krwawe; doſwiadczonym ieſt lekarſtwem.

10. *Jaſkołcze ziele.* Weźmii ſwieżego tego ziela, utłucz go na miazgę wyciſnij z niego łok, tym łokiem zapuſzczać oko.

11. *Gorczyca.* Weźmii naſienia gorczyce biały, przyday miodu, imbiru niałkiego, żółci od biały kokolzy, żółci kuropatwicy, puſzczay to w oczy chore, a będzieſz zdrow.

12. *Cynamon.* Utłucz Cynamonu na proſzek miazki, z ſypuy nim oko.

13. *Jaſtrząb.* Doſtań jaſtrzębia żywego, oſkup go, warz go w oliwie, odley tę oliwę, a choway ja, kiedy bolą oczy, tym oleykiem zapuſzczay oczy: ieſt ten ole-
iek

iek dobry na wszystkie choroby oczu,
na liszale, krosty, y pstrucziny.

17 *Jęczmyk z oka zpedzić.* Weźmii z A-
pteki *Serapinum* iest to *Gummi*, rospuś
winnym octem, tym pomazuy krostę na
oku, albo powiece, ktora z larnu ięczmieni-
nemu podobna, ta krostka zginie od tego

14. *Mrowki.* Weźmii mrowek, pouy-
way im główki, utłucz te mrowki, przy-
day do nich sliny ludzkiey, umieszay y
tym smaruy tę krostę.

25. *Lekarstwo na wybawienie z ran
żelaza, kule, strzały, y szkła.*

K Orzeń *Omanowy*. Weźmii tego korze-
nia *omanowego*, y *Kokorniku* swoy-
skiego, korzenia *Trzcinianego*, *Sadła*
wieprzowego, *miodu* *praśnego*, każdego
coć liż podobę, wierć to wszystko społem,
niech z tego będzie masę na te rany, kie-
dy ie y przyłożyłz, wyciągnie z rany
strzałę, gwoźdź, szkło, kość y insze rze-
czy.

2. *Jaszczurka.* Złapay *iaszczurkę* zic-
loną na czterech nogach, zabij ją y przy-
łoż na ranę, wyciągnie z rany szkło,
strzałę y inne rzeczy, kiedy tę *iaszczur-*
kę spalisz na proch, y tym prozkiem
bolejące zęby potrzebysz, bez boleści wy-
łazą z dziąseł.

3. *Napotrzał*, Weźmii roso'u od kwa-
sney kapuły, także ciasta kwasneg, z
dzieże, uczyn z tego plastr, przyday do
tego białkow iałowych kilka, hałunu,
zbii to wszystko razem, zmaczay w tym
białku y hałunie paczesie lniane, przy-
kładay ten plastr pomieniony z roso'łu
y ciasta.

4. Złapay mysz, rozedrzyi ją żywo,
y przykładay na ranę, wyciągnie z rany
strzałę, grot, kulę, szkło, drewno, iad
zadany okaleczeniem iadowitym, albo
trucizną.

5. Węgorzowa tłustość, pożyteczna
jest na rany, na głuchotę w ucho wpusz-
czony, hemoroidy uśmierza.

6. Weźmii świeże gaśiorowe łayno,
przyłoż ie na ranę, wyciąga z rany kulę,
strzały, y szkło.

7. *Robaki z rany wymabić*. Weźmii Twa-
rogu świeżego dziś tworzonego, przy-
łoż go do rany, w ktorey są robaki, niech
tak pobędzie przez godzinę, do tego
twarogu wylażą robaki, czyn tak razy
kilka, iak obaczysz, że już niemasz roba-
kow w ranie, możesz przykładać pla-
stki gojące, albo liście Topolow
prętko zgoi się pod temi li

26. *Lekarstwo na szaleństwo.*

OSet koniki. Weźmii ośtu tego, ktor
zowią szkapim, albo czartowym, u
sufz go w cieniu, utłucz go na proszek
drobny, day tego proszku co zaważ
czerwony złoty, day to w winie białym
pić, zdrow będzie do 4 razow piąc to
często.

a. *Ruta.* Weźmii Ruty świeżey, utłucz
ią na miazgę, wyciśniy sok, tego soku
wley w uszy, a liscie potłuczone przy
kładay na skronie, może y nasienie łwie
że hanyżowe utłukczy pić z wodką bu
kwicową,

3. *Dostań Gołębia żywego, rozedrzy*
go żywo, y przyłoż na głowę szalonemu
melancholikom, na nogi Podagrykom
służy także krew gołębia na ból oczu
rany goi, tajno gołębie jest dobre na za
wrot głowy y ból, na łamanie w stawach
na ból w bokach, łopatkach, y karku, za
żywaią y na kámięć, piąc ie w trunku
jakim.

4. *Dostań kury żywey, rozedrzy ią ży*
wą, y ciepło przyłoż na głowę szalone
mu, albo w głowie ból mniącemu, także
na dymienice, z których wyciąga iad, y
z których krew zasłania wia. O
krośz pod ogonem, y namo
rową

rową dymienicę albo wrzod przyłożona,
wyciąga z nich iad.

5. Truśtość kapłonia, leczy wargi po-
padane, bol uszow uśmierza, puszczając
i ją w ucho, ięczy myk z ocz zgnia, sma-
ruiąc nią oczy.

6. Kiedy kto oszaleie, na początku zraz
trzeba go związać, jeżeli nie będzie spo-
koyny, otnii go rozgą, ogul mu głowę, y
przyłoż na nią kurę czarną rozdarta
zywą, albo gołębia, albo szczenię, a
pluca cięjące, albo chrzan uwierciany,
albo rakow żywych utłuczonych, raki
trzeba odmieniac dwa razy na dzień, bo
prętko śmierzdzą. Kapać trzeba w wol-
ney wodzie, pilnując go, żeby się nie
zalał.

7. Kiedy kto w gorączce szaleie, we-
źmii żabę ziemną ropuchę, spal ją na
proch w garku, ten proszek zawieś na
gołym ciele szalonemu, służy to y tym,
którym krew z nosa często idzie, albo u-
ryna w nocy w pościeli odchodzi, mają
ten proszek nosić na gołym ciele, a wol-
ni będą od tego.

8. Weźmii taką żabę ziemną, uśusz ją,
przykłałay ją na dymienicę albo morowe
bolączki, także y pod czas powietrza na
szyi noś, iest rzecz dobra.

9. Kiedy pies, wilk, koń, wściekły u-
kąś, albo człowiek izalany kogo, prze-
myi zaraz ranę dobrze, okładay ia rutą
świeżą dobrze tłuczo ją, daway ranio-
ne u pięć przez dni 40. raki suche u
proch utłuczone, też służy y bydłu, y
kiedy żmija albo wąż ukąś.

27. *Lekarstwo na bol głowy.*

Głowy bole nie oddala białek iai wy-
gubii z mlekiem, y z oliwą, przyłoż tu
do czoła. Noś na głowie Poleiowy wie-
niec. Sok cebule w nos sarkac, albo wod-
kę materasową. Liście macice winney
utłucz na miazgę, to przykładać na gło-
we. Czarnuchę utłucz, przyday do niey
octu dobrego, zmieszay to razem, przy-
kłada y na głowę, nozdrze y ikronie tą
czarnuchą pomazuy. Utłucz rutę na
miazgę przykłada y na głowę.

2. Weźmii chleba kwaśnego, rózowe-
go, albo ciasta kwaśnego, przyday kmi-
nu tłuczonego, kwiatu bżowego. Roża-
nego octu tyżkę, z nieşzay to razem.

3. *Rumienek psi.* Weź nii tego rumienku
psiego, warz go w piwie, pii często, moc-
w nim nogi, z i wrot głowy odpędza.

4. Warz marunę w piwie, y pii często
wie w iorkii aday, hanyż i aday z potrawa-
mi y chłębem.

5. *Rumienek.* Weźmii tego rumienku, utłucz go z octem, y na czło przykładay, wieniec poleiowy noś na głowie, á zawrot głowy ustanie, warz także belicę w occie mocnym, tym często głowę myć y to pomocne iest.

6. *Rumienek.* Weźmii kwiatkow rumienkowych garzści dwie, Maieranu, Róży czerwonej, kopru, grodnego, każde go po garzści: to wżysztko warzyć w wodzie studzienney, zmaczay w tym chustkę, y przykładay ciepło na czło y skronie często, b. l ciężki głowy usmierza.

7. *Makowe liście.* Weźmii liścia makowego, utłucz ie na miazgę, przykładay na skronie, zá uszami, y na wierzch głowy, boleść usmierza.

28. *Lekarstwo na bol ucha.*

Połunkowy oleiek Słuch naprawuie w ucho wypalczony, leczy febry kwarantany piąc go po krepel dzieńę z winem, żołądkowym chorobem, bieguncce, gryzieniu, womitom, sprzeciwia się, wypity z winem, może nim smarować żołądek y to pomaga.

2. *Oleiek migdałow gorzkich.* Kiedy kto niedosłyszzy, weźmii tego oleiku trochę zmieszay z proszkiem bobrowego str. iu, umaczay w nim bawełnę, włoż w ucho ciepło, á w krotce lepiej słyszeć bę-

dzierz, może nim smarować członki, kiedy bolą.

3. *Węgorz*. Tłustość węgorzowa dobra jest na głuchotę: puszczay ją w to ucho na które niedośłyfzyfz, dobra jest y na rany smarując nią, hemoroidy uśmierza smarowanie nią.

4. *Cebula*. Weźmii cebulę wielką, uczyn w niej wewnątrz dziurę, nalej w tę dziurę oliwy pełno, zalep ją, upiec w popiele, albo w piecu, wycisnij z tey cebule upieczony olejek, puszczay go w ucho bolejące, boleść uśtanie y śłyfzeć będziesz.

5. W żmii Migdałow gorzkich, wycisnij z nich olejek, warz czarnuchę w wodzie, przymieszay tey wody trochę do tego olejku, zagrzey to trochę, y wley w ucho letnio, ból prętko uśtanie y robaki wypadną z ucha niedługo.

6. Głuchota u osobliwie staremu, weźmii mrowczych iatec, przyday do tego bżowego kwiatu, utłucz to razem, wycisnij sok, tego soku wley w uży potrzebne, pomaga.

7. *Piołun*. Warz w winie ten piołun, a parę tę puszczay ciepło leykiem do ucha, możesz także zrobić sok z cebule y Bózego drzewka, y puszczac w ucho.

8. *Maieran.* Weźmii tego majeranu, utłucz go na miazgę, zagrzey go, y pułczay w ucho, szumy y dzwięki uśmierza, także y kozie bobki, utrzyi, y zmieszay z mąką ieczmienną y z miodem, y to przyłoż, pomoczyni.

29. *Lekarstwo na paraliż.*

Dostań iadła bccianowego, zmieszay go z gorzałką, tym smarować mieysca zarażone, tatarskie ziele z mulzkatołową gałką trzymay pod językiem, y to zuy.

Weź nii mrowisko ze wszystkim, uwarz ie w wodzie, kąpi się w niey, iest to lekarstwo dobre na paraliż, ná bolenie stawow, prażąc się onym.

30. *Lekarstwo na rupturę.*

Jezowa tłustość. Jest bardzo dobra na uráž, álbo rupturę, smaruiąc się nią czesto.

2. Uraz álbo rupturę gdy kto dosta nie, weźmii glist ziemnych czerwonych długich, bywaią one y w gnoiu, włóż ie w fiolck szklany, wley do nich oliwy, wstaw ná Słońce, álbo w polewanym garku, wstaw w piec ciepły, aż się rozpułzczą robaki, tym oleykiem smaruy uraz álbo rupturę, kiedy iestes w tym defekcie, wárz żywokost w piwie, y to pić czę.

często, może tym zielem okładać ruptu-
rę, w krotce zarow będzieciez.

31. *Lekarsstwo na kurcz*

Kurcz kiedy kogo napadaie, pomaż
sobie sianą na tym miejscu, albo po-
trzyki kopytem łosin, albo węgorzową
skorką nogę obwiąż, kurcz przeistanie.

32. *Lekarsstwo na Szkorbut.*

Szkorbut albo gnicie jest choroba rą-
ka, kiedy komu działła puchną, albo
krew z nich ciecze, z gęby cuchnie, na
n garb, ramionach, albo innych ciała
cz. sciałach: łamy czarne, żółte, albo sine się
pokazują, kiedy boki bołą, dychawica, y
ociężał. się ciało dokucza. Tak trzeba le-
czyć, nayprzod krew puścić, potym we-
ź nli rzeżuchy wodney albo szczawiu
maieyszego, z kwiatem y korzeniem, po-
kray go, namocz w kożim mleku, w
garnek przez noc, nazajutrz gotować to
przy wolnym ogniu, żeby tego uwrzało
kwarta, przecedź, y to mleko pić co dzień
zrana na czczo, może to pić we trzy go-
dżiny po obiedzie, póty, póki się krew
nie przeczysci, y chory do zdrowia nie
przydzie, w tey chorobie zazyway ma-
ślanki.

Gęś tłustością swoją, leczy wargi po-
padane, kurcz, dzwięk w uszach świerzb,
leczy, łayno pite urynę pędzi, szkorbut

puchlinę, żółtą chorobę kaszel odpędza,
y gorączkę leczy.

33. *Lekarstwo na zatrzymanie krwi z nosa.*

Kiedy komu krew często z nosa uchodzi, tak trzeba leczyć, natrzyj czoło ośtem dobrym, tył głowy namaczay wodą zimną, albo wleż w wodę po pas, utłucz pokrzyw świeżych, y na czoło przykładay, może y łajno świeże ciepłe do nosa przyłożyć, albo kto má wódkę przepalaną z żabiego skrzeku, day wypić kwaterkę, krew załtanawia.

Gdy kogo krew często uchodzi, przez nos, albo jakim inszym członkiem, niech się napije koźiego łajna warzonego w piwie, raz y drugi, krew ustanie, iest to koźie łajno dobre w kolce, zażywać go często, kolkę leczy.

Zaba. Dostań żaby jakieykółwiek spal ją na proszek w garnuszku, kiedy krew komu idzie z nosa albo z kądikółwiek, day mu tego proszku w trunku jakim wypić, krew prętko załtanowisz, możesz tego proszku posypać na szyję, krew załtanawia prętko.

34. *Lekarstwo na pamięć.*

W Ezmił nasienia gorczyczanego, utłucz go drobno, umieszay z gorzałką, przyłoz to na tył głowy, czyn
tak

tak razy kilka. pamięć przywrócić prętko możesz; trafia się to z choroby długiej tym lekarstwem pamięć przywrócisz.

35. *Zanokceice zgubic.*

Wezmii glist ziemnych, utrucz je, przykładaj na palec w chusteczce rozłożysz, zanokceice łatwo zgubisz.

Kiedy kto często zanokceice miewa, maczaj je często uryną swoją ciepłą, czyn to często, ta woda zanokciom wyrażać nie da. Pomaga to sparzeliznom smarując je tą wodą.

36. *Na oparzeliznę.*

Kiedy kto ukropem, prochem, gorzalką albo jakimkolwiek ogniem sparzoną, członki smaruj olejem lnianym, przymieczawszy do niego trochę mianii, zawiezywać takich ran nie potrzeba, bo chłodzą do ciała przylgnąwszy skórkę nie należy odrywać.

Sparzeliznę trzeba leczyć tak, wezmii siłowny skrob, skrob ją y przykładaj tę ręką, którą skrobię przez godzinę ze 4 razy, wielką pomoc uznasz; a jeszcze ciepły tłuklizi skrobinę, warz ją w occie godzin dwie, potem ochłodzić y tłustość z wierzchu zebrać, ocet wytłoczyć, y tym smarować, y od potrzeby chować.

37. *Na gmodziec.*

W Rzmii tych ziół Łobady Lebiotki, utłucz to na miazgę, przykładay często na kośćtonowatę palce,

G żdnieć albo kośćtun leczą tak niektorzy, weźmii głogu, albo cierniowych gałązek, pośiekay je drobno, warz je w garbku nakrytym, y to pij często, możesz nazbierać pałek czarnych, które rosną na wodney trzcinie, warz je, y kąp się w tym, przez czas długi poki kośćtun nie upadnie.

38. *Na bol gardła.*

W Rzmii gniazdo jaskółcze ze wlyżskim, utłucz je na proszek, warz je z mlekem śledkin, lak kaszę, przyłoż to na gardło ciepło, kiedy kogo boli, weźmii ławno piśe białe, usuź go, y trzymaj na proszek, pij go z piwem ciepłym, gardło boleć przestanie.

39. *Na gorączkę.*

W G rączkach tak lecz, weźmii pietruszki, przyday do niej octu, utłucz to na miazgę, y to przykładay na pulsy, albo żelaziebniku, albo do podszew gołych przykładay śledzia, albo linę, gorączki to leczy.

Gdy chorey w gorączce sypiać niemoże, weźmii nasienia maku białego, nasienia

nia ogurkowego, nasienia melonowego,
(jeżeli możesz mieć) nasienia arbuza we-
go, albo białowego, po putgarzsci ka-
żdego, utłucz to w miodzie rzę, albo u-
wierć w donicy miążko, przyday do te-
go wodki Rożaney, albo wody prostej
krynicznej przewarzaney pułkwarty,
przecedź ją przez chustkę czystą, ośłodzi
cukrem, day to choremu pić, żrana kwá-
terkę, na noc kwaterkę, zimno nie nie
grzejąc daway to przez kilka dni, poki
się gorączka nie przefili, iest to lekar-
stwo doświadczone, kiedy głowa w tey
chorobie boli, uwierć maku białego w
donicy, przyday do niego trochę wodki
rożaney. albo białku jałowego ubitego,
przykładay na chustcie do głowy zimno,
poki b. i. głowy nie ustanie.

Weźmii pałajka, przyłoż go na pulsy
w gorączkach, pałeczyna iest dobra na
rany przyłożona, bo ie goi.

Weźmii śledzia całego, przyłoż go do
podeszwy u nog w gorączce, gorączkę
leczy, a ośłodzi od śledzi, czyści wrzody
śmierdzące, y piekielny ogień gasi, ślino-
gorz y wrzod w gardle rozpędza smaru-
jąc nim gardło.

40. *Na zerwanie ścieżłowiekowi.*

WEźnił Bukwice, żywokoštu, Ma-
rzanek, warz z octem y oliwą, y to
daway pić, może się y tym smarować, po-
maga do zdrowia.

41. *Na stłuczenie dawne.*

WEźnił żytnych otrąb, warz ie w oc-
cie dobrym, przyday do tego sadła
starego wieprzowego, Ruty usiekay dro-
bno, y tym koło bokow y krzyżá okła-
day przez czas nie mały.

42. *Na odmrożenie członka iakiego.*

Kiedy sobie kto nos, palec, rękę, nogę,
á bój iaki infzy członek odmrozi, niech
przykłada na to mieysce jabłka zgniłe,
álbo zmrożone, ciepło: álbo groch suro-
wy zeżwany.

43. *Moz aby nikomu nie szkodził, żeby nie czuł*

Pozrznáy przed wchodem Słońca po
krzywy parzące, gotuy ie w oliwie,
y schoway to na zimę, iak mrozy będą
nacieray tą oliwą ręce y nogi, á mrozu
czuć, nie będzieszz.

44. *Na ból nog.*

WŁosow znaki są te, bywałá takie
wrzody po polpolicie na nogach, z kto-
rych włosy wychodzą, zagoić się ranom
ropistym, żadną miarą niedopuszczają, y
chorych bardzo trąpią, lecz ie takim

spo-

spółobem, wezmii makowin iak náywię-
cey, spál ie na popioł, zrob z tego popiołu
ług, tym ługiem ciepłym á niegorącym,
á i też zimnym przemyway ráno y ná
noc, álbo moczyć ten wrzód, do te-
go ługu włosy wszystkie z wrzodu wy-
chodzić będą, obączysz káždy. Poty ten
wrzód tym ługiem przemywáć potrze-
ba, poki się włosy pokazowác nie prze-
stną. Wywabiwszy włosy, dobiero ra-
nę okładać brzożową cienką skorką, ál-
bo plastrzem iakim gojącym, aż się zagoi.

Napuchlinę w nogach. Weźmii łayna
wołowego, álbo krowiego, świeżego co
chcesz, warz ie w winie dobrym aż zgę-
śnie, ołożze nim tę nogę opuchłą, á
wkrótce uleczyysz ją, że puchlina prętko
zidzie, á jeżeli się ból y puchlina w in-
sze miejsce przeniesie, toż samo y tam
przykładay, uznasz ikutek pewny.

Mycie nog w gorączkach na spanie. We-
źmii Słazu świeżego, Sałaty, liscia ogur-
kowego, baniewego, Fiałkowego, á le-
go po garzści, kwiatu Grzybie liowego,
y Fiałkowego, oboygą po 1. szczypscie,
warz to razem w tey wodzie, w tey wo-
dzie myl nogi choremu idąc spać, á nie
ocieray ich niech tak same dobrowolnie
wyschną, potym spać może.

W drogę idącemu. Kto chodzi piechotą, często w dalekie drogi, niech ma przy sobie belicę. a nieźfacyguie się nic, gdy zas bol śtyłzy w nogach z drogi, niech potłucze tę belicę z sadłem wieprzowym y niech przyłoży na nogi, bol uśtanie y zdrow będzie potym.

45. Wargi popadane leczyć.

Dostań Gęsi tłustey, smaruy wargi popadane tłustością gęsią, leczy icy za- gaia, leczy kurcz, dżwięk w uszach, krew uśmierza; łayno pite urynę pędzi, szkorbut leczy, puchlinę zpędza, żółtaczkę, kaszel odpędza, y gorączkę gubi

Gdy się komu wargi padaią, niech ie smaruie łokiem, który się śący z łyzek, albo warzach kuchennych, ogniem trochy przygrzanych, leczy to wargi.

46. Osła aby na wierzch wychodziła.

Wezmii nasienia rzepnego, namocz go w piwie, to piwo ciepłe niech dzieci pią. Osła wszytka na wierzch wynidzie, y dziecię zdrowe będzie, ale trzeba ie w ciepłe chować.

47. Choroby Dziecinne leczyć.

Choroby wszytkie małych dzieci leczyć możesz, wezmii parę łatec kurych, wybił ie ze wtzytłkim, wezmii nasienia kornopnego garść, korzenia p-
tru-

trulczanego świeżego, ośtu winnego
albo wodki rozanej tyfzkę, chleba białe
go ośrzodki, to wszystko wespół w moz-
dierzcu utłucz, albo w donicy uwierć, y
to ciepło na chuście rozpostarlży, w oko-
to okładay, albo opasuy, dziecię potym
zdrowe będzie.

48. *Na zapamiętywanie się dzieciom.*

WEźmii ziela tanuszkii tuchey, utłucz
iā na proszek mialki, day iā wypić
w trunku iakim, możelz y świeżā utłucz
na miarzę, y to na głowę dziecięciu
przykładay, iest to lekarstwo doświad-
czone, na zapamiętywanie się dzieciom,
leczy, y pamięć przywraca.

49. *Zapalenie Języka.*

WEźmii korzenia Białkowego, warz
go w wodzie, tą wodą ciepłą płucz
gardło, czyn to razy kilka, pomoc wiel-
ką czyni.

50. *Na zasychanie w nosie.*

WEźmii korzenia burakowego świe-
żego, albo kwaśnego, zastruż go
cienko y włóż w nos, trzymay go w no-
sie, wkrótce odwilży y materią wypro-
wadzi, y mozg czysci.

51. *Kapiel robić.*

WEźmii liścia wierzbowego, albo o-
wia w snopach, warz to z wodą,
káp

kap się, służy to na kámién, na szkorbut,
y na tęgknicę, suchoty y krosty, kiedy
wychodzą po twarzy.

52. Tyzannę robić.

Tyzannę choremu robić tak, którą
daway miasto piwa choremu, wezmil
Jęczmienia pięknego garzść, rodzenkow
małych, hanyżu po puł garzści, warz to
w wodzie kryniczney przecedziwszy da
way choremu pić, w gorączce.

53. Chłodnę robić.

Weźmil olizyny, czarney. Dzielwan-
ny, Macierzanki, hałunu kawałek,
przyday do tego połowę wina, drugą po-
łowę wody, warz to dobrze, maczay w
tym chustkę y ciepło przykładac często,
ieżeeliby rana była, plastrem ją przed
chłodem zasłonić.

Także drugie chłodne na zapalenie
robią. Weźmil drożdzy piwnych, wina
kieliszek, parę jaiec kurzych, hałunu tro-
chę maki pszenicznej, miodu praśnego,
zmiełzay to wszystko spodem, zagrzey
przy ogniu, y to przykładay, wyciąga o-
gień.

54. Piiakowi obrzydzić Pianaństwo.

Spal Jaskółcze nogi na proch, day pić
piiakowi w tym trunku, którym się u-

pila: albo dostań ialeć sówich, ugotuy ię,
y daway w potrawach iesć przez kilka
dni niewiadomie, aż łobie pianaństwo o-
brzydzi.

Kiedy komu chcesz gorzałkę albo wi-
no, albo infzy trunek obrzydzić, weźmii
żabę zieloną, ale nie ropuchę, ususz ją, y
utrzyj na proszek, daway tego proszku
w trunku jakim piałkowi pić, możelz
mu tym obrzydzić pianaństwo.

Zabi skrzek dobry iest na rożę, bō
chłodzący iest.

55. Piianego otrzezwic.

Kiedy chcesz prętko piianego otrze-
zwic, daj mu pić dużo octu, możelz
mu też dać także iesć kapustę siurową
kwasną, pomaga y to.

56. Upić kogo.

Jezeli chcesz upić kogo prętko bez
szkody zdrowia, warz w wodzie skor-
ki pokrzywowe, aż się woda zaczerwieni
zmieszay ją z trunkiem, jakim chcesz, y
to daway pić, a obaczylz prawdę.

57. Kto niechce bydź piałnym.

Jezeli kto niechce bydź piałnym pod-
czas iakiey ochoty, weźmii nasienia
pietrułczanego, utrzyj ię na proszek
miałki, day go wypić w takim trunku,
iaki masz pić podczas ochoty, uznalz
prawdę tylko, sprobuy.

§8. *Lekarstwo z Zaiacā.*

K Rew iego dobra y skuteczna na wywabienie makul z sukna:

Głowa na proch spalona, z młodym maśtem umieszana, leczy y goi strupy y parchy na głowie:

Mozg zaięczy upieczony, smarując się nim, trześlenie rąk, y wizełka słabosc członkow człowieka, z wielkiej choroby pochodzącą uśmierza, y do pierwizey czerstwości przywodzi.

Tenże mozg znacznie pomaga, smarując nim dziaśetka małym dzieciom, prętko potym wychodzą, bez bolu wynikają im ząbki.

Serzysko iego z octem pite, wielką chorobę znacznie leczy.

Toż serzysko zaięcze umieszay z Dryakwią Wenecką, jest lekarstwem ludziom otrutym, umieszay z winnym octem dobrym, y tego zażyway.

Weźmii tego serzyska, umieszay z octem, kiedy się zapieczę pokarm w pierśiach Białeygłowie, tym smarując, rozwilża y rozpędza twardeści nabiegłe leczy y goi.

Mięso zaięcze pieczone, jest pomocne ciepłowanym y zranionym wnętrzuściom, y zwrzodziatym, gdy go kto zażywa.

Gotuy mięso żalęcze, tym rosółem
niech omywa nogę ten, który cierpi po-
dagrż, usmierza to boleść, y w członkach
ztrętwienie leczy.

59. *Lekarstwo z Lisi.*

Sadło Lisie, iest lekarstwem żyłom na-
derwanym, smarując się nim, w uszach
szum usmierza puściwszy go w ucho
trochę, strupy wszystkie na głowie goi
y czysci, krofty po ciele ślimaczące się
leczy.

Płuca Lisie dobrze w winie opłukane,
y wytłuszone, subtelno na proszek utar-
te, zapraw z cukrem, rzecz iest bardzo
specyalna, y osobliwa do goienia w cie-
le ludzkim owrzodziałyeh płucow, gni-
jących, okrostawiałyeh, w suchotach, w
ciężkich kázlach, dultności w pierśiach,
wielce skuteczny iest, ktorego iak zaule-
pek albo konfekt zażywać, na ten czas
ti zeba się wystrzegać, skono y kwaśno
iadic, á tak każdy dozna skutku na tę
dolegliwość.

Sledzona lisia twardość zbytnie w
człowieku odwilża, odmiękcza, y wize-
lacie rozpędza nabrzmiałości ciała, warz-
ię y pil, iednak przecedziwszy y ocukro-
wawszy dla smaku, za częstym zażywa-
niem, pomoc pewną y skutek uznasz.

Krew

Krew Liſa wyſuſzona, y utarta na pro-
ſzek, pita w trunku, kámién w nerkach,
y pęcherzu kruszy, y boleſci w krzyżách
dla rznienia piałczyſtego znacznie u-
śmierza piąc z wodką łamikamienio ą
álbo też tą krwią ſmaruy ſłabizny y
krzyże tym, co ná kamień choru ą.

Cała Liſzka uſuſzona y na proſzek u-
tartá, używać tego proſzku z wodką Fi-
atkową álbo podbiałową, bardzo ieſt
rzecz dobra y pomocna, leczy pierſi y
płuca ludzkie zranione, nawet od ſuchot
broni y zachowuie.

Mięto liſie odarte ze ſkory, y dobrze
gotowane, żeby od koſci odſtało, prze-
cedź tę polewkę, ſmaż to z oliwą, aby ſię
ſtało oleykiem, którym żyły ſichnące
ſmarując odwilża, nawet y boleſci po
koſciach y członkach znacznie uſmie-
rza.

Łayno liſie uſuſzone, y utarte na pro-
ſzek miátki, z octem rozpułzczone, bro-
dawki ná ciele ludzkim będące, kilka ra-
zy ſmarowane, trawi y niſzczy, goi wize-
lakie chropowatoſci. zpędza, y pięknie
ciało czyſci.

60. *Lekarſtwo z Jeża.*

SKora Jeżowa cała ſpalona na proch, ten
proſzek pii w trunku iákim chceſz, ſu-

ży to tym, ktorzy w nocy w łozku ryby
łowią, iest doświadczone lekarstwo.

Wątroba iezowa na proztek starta, u-
mieszay ją z miodem picym, y wypii, sku-
ży to zapalonym nerkom, iest doświad-
czonym lekarstwem.

Mięso tak świeże iako y wędzone, go-
tuy dobrze, daway to mięso iesc tym,
ktorzy są w puchlinie, iest to dowodne le-
karstwo na puchlinę.

Trędowatym y tym, ktorzy cery nie
mają, gotuy to mięso, y daway często iesc,
cerę czestwaczyni y i prawnie.

Sądło iezowe iest dobre na przepukli-
nę Dzieciom, smaruiąc nim od dotu aż
ku krzyżom bardzo pomocne.

61. Lekarstwo z krolikow domowych.

Sądło z tych krolikow domowych, sku-
szy na schnące, y twardości nabiegłe,
na ktorey kolwiek części ciała, smaruiąc
się nim zrana y na noc, odwilża y roz-
pęcza twardości, y od otoku broní y za-
chowuje.

Mozg z tych Krolikow, piszą niekto-
rzy autorowie, pieczony w popiele, iest
bardzo dobry, kiedy kto będzie otruty,
albo iakim przypadkiem z nieostrożno-
ści otruie się, temu zaraz iak nayprędzey
day tego mozgu pieczonego z mlekiem,
albo

albo w jakim trunku, truczna mu izko-
dzić nie będzie.

Krolika całego na proch spal, ten pro-
szek umieszay z młodym masłem, kiedy
kto ma zapalenie gardła, tym smaruy, a-
bo gdy się jakie gruczoły w ciele poro-
bią y krofty, tym smaruy, rzecz dobrą
na to.

62. *Lekarstwo na świerzb, strupy, y parchy.*

Weźmii nasienia Gorczyce, warz go
w occie dobrym, tym smaruy tego,
kto ma świerzb, albo parchy, leczy to
świerzb y parchy czyniąc to razy kilka.

Weźmii czarnuszki kilka łyżek, utrzyj
ją na proszek miatki, siarki łyżek 4. oc-
tu mocnego, oliwy co potrzeba, uczyni
z tego masę, to jest smaż na ogniu jak
należy, będziesz mi z tego masę na
świerzb, parchy y krofty różne.

Faske taze ziele. Weźmii tego ziela
świeżego, utłucz ie na miazgę, wycisniy
z niego sok, tym łokiem smaruy twarz,
zgania ten sok z twarzy słodki strup, tym
łokiem smarować głowę, kiedy ie ma kto,
leczy ie, warz piołun w winie y tym gło-
wę myj, jest także dobry sok biedrzeń-
cowy, nacierając nim parchy leczy, y
rany główne wszystkie.

Oman. Weźmii tego korzenia omano-
wego,

wego, warz go w miodzie pitym oblep
dobrze, żeby nie wypárowało, pij ten
miod przez kilká dni, zganíá z ciáá nie
tylko świerz b, ále y krofty, ktore bywa-
iá potwarzy, y rękách, na ludziách, ko-
rzenie zaś, ktore wyrzały, uwierć, y tym
się smáruy razy kilka w ciepłe, potym
się w łaźni wypocić, albo warz go w mle-
ku aż rozewre na masć, przyday trochę
soli, y tym nacierać świerz b y parchy,
ieśť to lekarstwo doświadczone.

Cebula. Weźmii cebulę surową, posie-
kay iá drobno, y tym głowę nacieray
dwa razy ná dzień do 3. Niedziel głowę
zagoisz. Rob masć tak, weźmii Serpenty-
ny, wołowego szpiku, kapłonego sadła,
smaż to dobrze, y tą mascią głowę sma-
ruy.

Dzieciom małym mającym strupy ná
głowie, weźmii grochu, užway go w gę-
b'e naczczó, y tym smaruy, strupy się
wkrotce pogoia.

63. *Lekarstwo na włosy aby dobrze rosły.*

R Zodkiem. Kiedy komu włosy wyłazá
z głowy, bywa to z choroby, y przez
inšzy przypadek, ten niech weźmie rzod-
kwie, y niech iá utłucze na miazgę, wy-
ciśń y z niey sok, tym sokiem niech gło-
wę naciera y smarue często, uznasz sku-
tek, że włosy w całości zostaną. Taż

Taż Rzodkiew, utłucz tey rzodkwie
na miazge, warz w wodzie kąkol, przy-
day tego foku do tey wody kąkolowey
y tym głowę myi często, włosy rosnąć
będą prętko potym myciu, iest pewne
doświadczenie.

Wieżmii ośrodkę z chleba Jęczmiennie-
go, spal ie ná wągiel utrzy ie z solą y nie-
dzwiedzin sadłem, warz to dobrze aż
zgęśnie iák masę, y tym smaruy głowę
gdzie włosow nie masz potym włosy
wkrótce rość będą.

Jeżeli kto z młodu pocznie bydz łysym,
má to mieysce łyse smarować cleykiem
słodkich migdałow, albo żołącią wieprzo-
wą z oliwą zmieszana, albo krwią kreto-
wą smarować, albo mlekiem sobaczym.

64. *Na wśy y gnidy.*

Wieżmii złototulku czerwonego, Sa-
letry, każdego po drachmie jedney,
Gaidolzu dwie drachmie, stłucz to ra-
zem, rospuść z oliwą, y octem, smaruy tym
często głowę, uznasz skutek.

Tłustość psia dobra iest, ná suchoty, na
stłuczenie, na podagrę, na ból użzu. na
gnidy w głowie, na stuch, ná świerzb, sma-
rując tą tłustością głowę, y piąc ią czę-
sto w trunku.

Dzięgiel. Weźmii korzenia tego warz
go

go w ługu, tym ługiem myi często głowę, wſzy od niego pogina.

67. Na piekielny ogień.

Wezmii Sledzia całego, przyłoż go do podeszwy u nog w gorączkach wielkich, á rosoł od śledzi, czyści wrzody śmierzzące, y piekielny ogień gasi, ślinogorze y wrzody w gardle rozpędza, smarując tym rosołem.

Urynę ludzie piłą będąc w powietrzu morowym, w szkorbucie, w fuchotach, zamuleniu wątroby, śledziony, w żółtey chorobie, w puchlinie, w ciężkim rodzeniu, w zatwardzeniu żołądka, smarując się tą uryną w krostach, w gruczołach, w ogniu piekielnym, w parchach, w febrach, w boleniu oczu, uszu, w drzeniu członków, w boin bokow, y śledziony.

66. Włosy czernić y farbować.

LOboda. Kto chce mieć włosy czarne, wezmii tey łobody, utłucz ją na miazgę, wyciśnij z niey sok, tym sokiem włosy smaruy y susz ie na Słońcu.

Szołwia. Wezmii tey szołwii, utłucz ją na miazgę, wyciśnij z niey sok, tym sokiem nacieray głowę często, włosy czerni, iest rzecz pewna.

Centurya. Wezmii tego ziela, utłucz go na miazgę, wyciśnij z niego sok, smaruy

ruy tym sokiem głowę, będziesz miał
czarną y piękną.

Niedzwiedzia łapa. Weźmii tego ziela,
utłucz go na miazgę, wytłocz z niego
sok, przemywśy głowę ługiem naypier-
wey, potym tym sokiem smarować gło-
wę, niech tak samá uschnie głowa ná
Słońcu, nietrzeba iey ocierać, kędziera-
wi to włosy.

Weźmii korzenia Hebdowego, wierć
go z Oliwą, tym często włosy smáruy,
potym kładź ná te włosy liście hebdo-
we, obwiąż głowę dobrze ná noc, czyn
to razy kilka, aż skutek odbierzesz.

67. Włosy gubić na miejscach niepotrzebnych

Weźmii żółci swiniey, umieszczay ią z o-
łem dobrym, smaruy tym te miej-
sca, na ktorvch włosow mieć niechcesz,
to smarowanie włosy gubi. Słoniną go-
towana y przywiązana do kości złoma-
ney, leczy y zraśta się pod nią.

Jaskółcze ziele. Weźmii tego ziela świo-
żego, utłucz go na miazgę, wyciśnij z
niego sok, umaczay w tym soku bawełnę
smaruy nią te miejsca, ná ktorvch wło-
sow mieć niechcesz, gubi to włosy nie
potrzebne.

Lulek. Weźmii tego ziela lulku, y zie-
la swiniey wizy utłucz ie ná miazgę, wy-
ci-

ciśnity z niego sok, kędy ci włosy rosną
niepotrzebne, powyrywaj je, a na tym
mieyscu smaruy kilka razy, gdzieć wło-
sy wyrastaia, włosy wygubiłz tym spo-
sobem.

Niedoperz. Krew tego niedoperza do-
bra iest na włosy, bo im rość nieda kędy
nie są potrzebne: smarując nią te mieysca.

Bob. Weźmii łupin albo skorki z ziarn
bobowych, utrzyi na proszek mialki, przy-
daj do niego soku wygnęciorego z ziele-
świniey wیزی, tym smaruy te mieysca, na
ktorych włosów mieć niechcesz, włosy
wygubiłz.

Weźmii Salarmoniaku, żółci kozłowej
oboyga ile chcesz, zmieszay to razem y
utrzyi iak masę, tą mascią pomazuy te
mieysca, ktore chcesz mieć gołe.

68. *Na ogorzeliżnę od Słońca.*

Piwonia. Weźmii tey piwonii korzeń,
warz go z bleywalem, tym się często
umyway, piegi y ogorzeliżna zginie, czyni
to kilka razy.

Czarnuszka. Weźmii tey czarnuszki u-
trzyi ją na proszek mialki, przydaj do
bleywału, y octu dobrego. tym piegi
smaruy, piegi y ogorzeliżna pogina czy-
niąc to często.

Malon. Weźmii nasienia malonowego.

usufz go na Słońcu, utłucz go na proszek
miałki, przyday do tego krochmalu, roz
mądz tą wodą y tym się często umyway,
czyni twarz piękną.

69. *Bielenie twarzy y rąk.*

Weźmii soku limoniowego ile chcesz,
przyday trochę soli, umieszay to ra
zem, tym się często omyway, ale nie rze
bą się ocierać, niech tak sama twarz u
sichnie, potym wodą omyi, wszelkie zma
zy zgaia z twarzy, ogorzeliżnę y
świerzb. Mogą tego zażywać rzemieśni
cy ná ręce zapługawione.

Warz korzeń złotołulku w wodzie,
niech dobrze wrę aż wywre, wygnieć
potym, przyday do tego waystynu, wbił
do tego dwa iaia, będzieś miał z tego
maść. ktorey używay ná wszelkie zma
zy ciała osobliwie twarzy y ręku.

Weźmii mąki z ziarn Słonecznikow,
żółci koziey, soku limoniowego, hałonu
białego, każdego co chcesz, mieszay to
razem, będzieś miał z tego maść, ná
krofty na twarzy, tym smaruy twarz.

Weźmii hałunu tłuczonego co chcesz
rozbił go z białkiem iałowym, zgrzey
to razem mieszay, aż pocznie wrzeć, zdey
mii z ognia, ostudź, y tym smaruy twarz
ná noc kilka razy, twarz będzie gładką
y piękną.

Rdest. Nazbieray tego ziela Rdestu, warz go w ługu, tym ługiem krop gęsto y drobno po izbie, pchły od tego wyginą.

Warz Kmin z piołunem w ługu, iak ostygnie, zmieszay z rybą żołącią, tym często krop izbę.

Mocz Czarnuchę godzina od godziny, tą wodą izbę krop często.

Wapno niegaszone utrzyj drobno, tym posypuy podłogi, pchły od tego zdychać będą.

Poley. Weźmij tego ziela kwiatu, kółczym kwiatem często po izbie niiko, pchły od tego wyginą.

Osét mysoki. Nazbierz tego ostu wysokiego, warz go w wodzie, tą wodą krop domy y pośłania, ta woda iest ná pchły śmiercią, bo od niey pchły zdychać muszą.

Rumienek bsi. Weźmij tego rumienku psiego, warz go w wodzie, krop tą wodą po ziemi, pchły od tego wyginą, y z domu poydą precz, może ten wygotowany rumienek potrzebować po ziemi.

Weźmij ziela, które zowią chłopaczkami, co chcesz, także Ptaszego ogorka rodrachm, to oboie uwierciawszy roztworz

to wodą, krop tą wodą po izbie, od tey
wody pchły się popukają.

Pewna y to rzecz iest, y doświadczoną;
weźm i krwi kozłowej w naczynie iakie
niskie, postaw na ziemi, zbiegną się pchły
do ney z chęcią, a naciadzą się iey,
pozdychną; zwłaszcza kiedy naczynia
kraie łociem bykowym namazane będą,
tedy nie tylko z szat ale z rozek pchły
do tey miski wyidą.

Weźmii Płatunu, Rutę, Bożegodrzew-
ką, miętki kobeli, Czambu, liścia Orze-
cha włoskiego, Paproci, Lewandy, Czar-
nuszki, Kołędru naci, Psiego lnu, te wszy-
tkie zioła, albo niektore z nich włoż w
łożko.

Weźmii tych ziół; Ostu, Rdestu, leśney
banie, Jeżynowego liscia, Kapustne liścia,
warz to razem w wodzie, y tym kropić
podłogi, ta woda pchły wypędza y gubi
le.

Weźmii sadła Jezowego, smaruy nim
miotłę nową, do tey miotły zbiegną się
wszystkie pchły, miew wodę gorącą na
pogotowiu, to ich potopić może iż.

71. *Na pluskwy.*

WEźmii Siarki, Oliwy starey, oboyg
co potrzeba, utrzym to razem do-
brze, tym ściany, szpary y łożka smaruy.

72.

72. *Na komory.*

JEżeli chcesz bydz wolaym od komorow, y noc nieć wolną, włoż do łożka, albo pošťania gałazkę konopi kwitnących; tey woni komory nie lubią, y uciekną od ciebie.

Weźmii Kminu w uřta y pogryż go miałko tym rozgryzionym kminem tmaruy sobie twarz, y ręce od tego zapachu komory uciekaia.

73. *Na muchy.*

DOřtań Bzowego, Kwinowego, y Czabrowego liřcia, káždego z nich ile potrzeba, warz ie y krop gdzie ſą muchy. Jedne od tego będą zdychać, drugie z mieřzkania uciekać będą,

Muchy y Komory wypędziř, kiedy czarnuřzką, albo wołowym gnoiem zakurzyř, kadzenia Jałowcu y Jeřionowego, węze ſię boia.

Ciemierzycą. Weźmii tey ciemierzycę, warz ia w mleku, day to muchom ieřć, muchy od tego mleka pozdychaia.

Nazbieray beďtek ktore ſię zowią węřowki, gotuy ie w mleku, day to ieřć muchom, tak muchy iako y myřzy od tego wygina.

Utrzyi Aurypigmentu, warz go w mleku, day im ieřć, y od tego muchy wygina.

Jeżeli chcesz muchy ná iedno miej-
sce zwabić, uczyn dołek iaki w domu, ná
kładźże weń Płochowcu miętko stłu-
czonego, á tam się wíszystkie muchy
zgromadzą, y tak ich łatwo wygubić
możesz.

74. *Muchy żeby koni niekasały.*

Jeżeli chcesz, aby muchy koni nie kasa-
ły, kiedy robią, którym czy ciągnąć, czy
się oganiać, weźmii liścia bań wielkich,
które dobrze utłucz w mozdzierzu, tym
łokiem pomazuy konie, na to miejsce za-
dna nie padnie mucha.

75. *Na świercze.*

Weźmii bżowych gałązek, kiedy bez
kwitnie, nazatykay go gęsto po
szparach po izbie, skuteczna iest rzecz,
bo albo zdychać, albo ułtąpić muszą.

76. *Na muchy y komory w nocy.*

Jeżeli chcesz mieć pokoy w nocy od
iego robaństwa, d. stań pierza, albo skrzy-
dła od Dudka ptaka, y kurzyć tym ná
faierce gmachy, drzwi, y okna zamkną-
wszy, tedy od godziny do godziny, od
takiey woni do szczętu wyginie ten
niestatek, y dom wolny zostanie.

77. *Lekarstwo dla nocnych rybakow.*

Dostań mecherzyny od kozy albo o-
wce, spal ią na prozok na faierce, day

ten proszek z wodą, przydawłzy do niey
trochę octu, wypić te nu nie ochędo-
żnemu na noc, iest to lekarstwo doświad-
czone.

Gdy kto w nocy w pościeli ryby łapa,
dostań gardła kogutowego, ułusz go, y
utrzyj ná proszek, daway to pić w trunku
iakiem, a niech mało pić ná noc, y może
kto z nim spać, aby go obudzić który
raz ná dwor.

Jest ná ten defekt dobra rzecz, dostań
rybki, która znayduje się w brzuchu roz-
płatanego łęczupaka, ułusz ją y utrzyj
ná proszek, day mu wypić, iest rzecz do-
świadczona.

Dostań myszy żywey, zalep ją w gar-
nuszku nowym, włóż w ogień, niech się
spali ná proszek, utrzyj ją drobno, daway
tego proszku pić w trunku iakiem tym,
krorzy się polewaia, iest ten dobry y ná
włosy, trzeba tym proszkiem smarować
łyśiny albo pocierać gołe miejsca, włosy
po tym rosną.

Radzą niektórzy, aby ten, który się po-
lewa w pościeli w nocy, y w dzień spia-
cy, pił wodę, w ktorey wrzał, ko-
rzeń Grzybienowy.

Jest ná to dobry wilczy czosnek,

zażyway go iako chceŝ, moŝeŝ y w po
trawach, a zdrow będzieŝ.

78. Mięso długo konserwować.

Mięso świeże aby się długo konserwo-
wało, ile pod czas lata, w tych mieś-
cach w Czerwiecu, Lipcu, y Sierpniu, gdzie
nie maśz Rzeźników, choway ie w otre-
bach, albo w iakiey mące, dotrzymają
też mięsa swoiey świeżości, y odraża
się.

79. Mięsa świeżego w lecie aby mu.
chy nie szpecity.

Jezeli w lato, weźmii Cebulę świeżę,
potrzyj nią mięso, y po kawałeczku po
zatykay, á tak muchy od tęy woni ucie-
kać będą.

Mięso świeże w lecie aby się nie zaszmerdiało, włoż w proso, także wszelkie zwierzyny, y ptactwa, także y napoy od zwietrzenia znacznie ochronić się może w tym prosie.

Kto chce, aby się mięso prędko ugotowało, weźmii kawałek malonu, albo nąsienia pokrzywianego, albo gorczyczynę, gotuy to wraz, mięso prędko ugotuiesz.

80: Kapustę y inne nasienia konserwować.
przed robakami.

Jezeli chcesz zachować przed gasienicami

nicami y liszkami, kapustę, y wszystkie
nasiona, wezmii piołunu, wytłocz z nie-
go sok, w tym soku mocz wszystkie na-
siona, albo gotuy piołun w wodzie, iak
woda oziębnie, mocz wrey wodzie przez
noc rosady y wszystkie nasiona, robaki
temu nic szkodzić nie będą ani gąsienni-
ce.

Rozchodnik. Wezmii tego rozchodni-
ku, utłucz go na miazgę, wytłocz z nie-
go sok, w tym soku mocz rosadę, tey za-
dne robactwo nie szkodzić nie będzie, u-
znasz tego skutek.

Wezmii moczubydłego, przyday do
tego wody, ktora się uśtawa pod iedną
miarą, przywarz to przy ogniu dobrze,
ostudź y tym drzewa, albo iarzyny na zá-
gonach, gdzie się to robactwo znayduie,
krop gęsto kropidłem, nieomylnie wygi-
ną te robaki.

Dostań wody Marcowey tego roczney,
mocz w mey rosadę przy rozkładzeniu, o-
wczym łaynem potrząlay po rozkładzo-
ney rosadzie, broni to od robactwa wizer-
kiego.

8. *Kury żeby całą zimę iasia niosty.*

Narzynay wierzchołkow z pokrzyw
na ten czas, kiedy się pocznie wiązać
kwiat pokrzywiany, wśusz to w cieniu
pod

pod dachem, ale nie na Słońcu, usiekay
drobno y utrzymaj na miazgę, umielzay to
z otrębanymi piżennymi, daway to często
kurom iść, kury iai nieść będą. Jest y
to prawda, daway im iść często nasienie
iurów pokrzywiane z kaszą iaglaną go-
towaną.

Daway kurom iść ścięgno konopne, iai
nieść będą całą zimę, y to pewna.

Jezeli chcesz, abyć kury duże iai nio-
sły, mierzay im w ich iedzenie lubrykę,
albo rob gałki małe z ciasta przydawlay
do nich lubryki.

Jak poznać z iay? czy będą koguty czy kury;
P. wiadła Aristoteles y Awicena, z okrą-
głych iay będą koguty, a z podługowa-
tych y kończytych kury.

82. *Na wroble, aby zboża nie zjadły*

GDy oziminę albo iarzynę sieiesz, we-
źmii w tę rękę sadła zaięczego i y do-
brze nasmaruy ją, którą masz siać ziarno,
temu zbożu szkodzić nic niebędą, nie
tylko wroble, ale y insze wszelkie pta-
stwo, ale się tylko przelatywać będą.

83. *Ptaki rozmaite ręką brać.*

Dostań ziela nazwanego świniawesź,
które iest w sobie pietrulzce podo-
bne, rosnie to lada kędy, namocz ziarna
pszenicznego w winnym iagrze, utłucz
to

to ziele ną miazgę, wyciśnij z niego sok, umieizay z tym sokiem te ziarna, które były namoczone w łagrze, to ziarno polypuy wszelkiemu ptastwu do iedzenia, trzeba pilnować, bo się tym popiją praki, może ich brać ręką iak się popiją.

Wieżmii świeżego nasienia Szalciowego albo lulkowego, namocz go w wodzie przez dni 10. potym iakie ziarno ugotuy w tej wodzie razem z tym ziele, porzuć gdzie się dużo ptaków znęciło, ktorekolwiek zie to ziarno, w gorę nie polecą.

84. *Gołębie rozmnożyć.*

Koszyżko. Lubią to ziele Gołębie, które chce chować, ten niech włoży im tego ziela do gołębieńca, gołębie nie polecą nigdzie do kogo inzego, ale do niego będą insze cudze gołębie sprowadzać,

85. *Pszczoty aby się dobrze roily.*

Wieżmii Siemienia konopnego 2. garce, które namoczyć przez dzień y noc, aż puknie, potym w nowy garnek polewany, to siemię wysypać, ale go nusiż pierwey dobrze, włoż ten garnek do połowy w drugi, dziurki niech będą u pierwizego, wktorym iest to siemię,

wierzch

wierzch przykryi pokrywką, y dobrze oblepic gliną, wykopav doł do połowy tego garka, włoż go w ten dołek, koło tego garka pal ogień g dzina od godziny powoli, á co na spód do drugiego garka ściecze, tym oleym smaruy oku Ułow, będą się potym pszczoły dobrze roity.

Robią takim sposobem oleiek ze łzczeniát, ktory iest ludziem potrzebny na różne potrzeby, y choroby,

86. Wino długo konserwować.

Wino konserwować możesz takim sposobem, weźmii rozmarynu, Bellice, y Melisy, utłucz to drobno na proszek, y to wsypać do wina, kolicawu- ie to wino y dobre czyni, y od kwafu bronią te ziota.

87. Wodę od wina odłączyć.

Weźmii płotną lnianę, włoż go do beczki, niech się zostanie koniec na wierzchu, postaw naczynie żeby woda w nie kapiała, woda wszytka wynidzie po płutnie ile iey będzie w winie wino samo zostanie.

88. Miod prasny iak poznać ieżeli iest dobry.

Kiedy chcesz poznać miod prasny, czy tak, weźmii tego miodu pateki trochę, zapal ją, ieżeli się zapali, to dobra iest, ie-
że-

żeli się zapalić niechce, to iest zfałszo-
wany.

89. *Jabłka albo gruszki żeby czerwone
się rodziły.*

WEźmilatorośi do szczepienia Grusz-
kową, albo Jabłonkową, wszczepia
w pniaczek morwy czerwoney, oblepić
ją iak zwyczajnie szczepie się oblepiając,
potym ten pniaczek często krwią bydlę-
cą podleway.

90. *Rozmaryn szczepić.*

Szczepić rozmaryn tak potrzeba, do-
stań gałązki tego rozmarynu, włoż w
drzeń albo w środek iego ziarno owsa o-
blepić gliną tłułą z gnoiem zmieszaną
władzić w naczyniu w ziemię dobrą czy-
nią to na wiosnę.

91. *Len piękny y miętki czynić.*

JAk omiadlisz len, przeciągnij go kil-
ka razy na szczotce drucianey grubey,
potym ten len uwalay w cielęcym gno-
iu, niech tak leży 4. albo 5. dni, potym
námocz go w ługu, y wypłocz czystą
wodą, wywieś na słońce żeby wysychł,
trzeba ten len przez gęstą szczotkę wy-
czesać, to będzie piękny y miętki iak wet-
nó, albo iedwab.

92. *Woły tuczyć prętko.*

WEźmil wyki, marchwie drobno po-
kie-

niekaney y sieczki, daway to razem zmie-
szane wołowi, często kilka razy przez
dzień, a po każdym jedzeniu napaway
go, będzie przychodził do siebie, y tyć
będzie.

93. *Myśy y szczury wygubić.*

Wezmii prochu z piłowania żelaza
od Sluzarza, umieszczay z ciastem
kwaśnym razem, nawtykay tego w dziu-
ry myśze, każda myśz, która to skosztu-
ie, zdychać musi.

94. *Żelazo smalcować.*

Roztopić trzeba ołowiu, wpuścić w nie-
go trochy soli, skropić to uryną, po-
tym rozpalic żelazo, y w tym często ro-
ztopionym ołowiu maczać poki niebie-
skiego koloru nie nabędzie, rzecz pewna

95. *Żelazo hartować.*

Wyciśnij lok z chrzanu przez chustę,
przyday do niego ziemnych glit,
rozetrzyj, zmieszay to społem, potym o-
stre żelazo albo szable sztukę w moczyć
w to, od godziny do godziny, a tak się
zahartuje, że każdego innego żelaza nim
ukroi iako ołowiu.

96. *Żelazo aby nie rdzewiało.*

Wezmii olejku waystynowego, po-
smaruy nim żelazo, a nie tylko mu
rdzewieć nie dopuści, ale też y dawno
rdzę spędzi do szczętu.

Tęte

Tenże oleiek iest ludziom pomöcny
do spędzenia z twarzy wszelkich makuły,
bo krośty gubi na twarzy będące, tma-
rując się nim.

97. *Plam różnych wywabienie.*

WEźmii Poleiu suchego, utłucz go
drobno, przykładay do tego mydła
czarnego, umieiszay to spotem, smaruy
tym na materyách plamy, także y na sz-
tach iakichkolwiek, niech to smarowa-
nie na tym długo będzie, poki dobrze
nie uschnie, potym wolnym przemywac
ługiem. a po ługu ciepłą czytłą wodą. a
tak wszelkie iakieźkolwiek plamy, ska-
zy, makuły, y blakowania, wywabi, że
żadnego nie będzie znaku.

98. *Drugi sposöb.*

WEźmii olejku *de tartaro*, y tym pla-
my pocieray, potym ciepłą czytłą
wodą obmyj, potym zimną kilkárázy, a
tak będą czyste y chędogie materye, bez
wżelkiey makuły.

Dostań przednich nog skopowych, spal
ie na popiół, miej pogotowi na tę po-
trzebę, a kiedy potrzebá, rozłóż na stole
materyą, wymocz ją czytłą wodą, te
wżyskie gdzie się nayduią plamy; tym
dopiero skopowym popiołem, wżędzie
te miejsca potrasnąć, y suszyć po tym
na

na Słońcu, toż powtorzyć y drugi raz,
wylufz z tych plám ow popiół, ktore do
szczętu zgina.

Toż ma y żółć wołowa, nąsmaruy nią
te plamy, potym wodą czyłą wymyć, y
wylufzyć skutek pokaże wyczyszczenia
wizyńskich makul.

Weźmii dwie kwarcie wody czystej, w
krórą włożyć gumy Arabskiey prochu
dwa łuty, niech się to w sobie zmaceruje,
potym w tey záprawney wodzie umo-
czyć gębkę, y te plamy na szatach álbo
materyach wycierać.

Weźmii gorzałki, natrzyj nią z tey stro-
ny, gdzie nie kosmata, zgina plamy, gdy
ta wodka przejdzie na drugą stronę.

Wyciśnij sok z Cytryny lub Pomarań-
czy, tym sokiem plamy każde nąmoczyć,
co raz na wietrze wolnym wylufzyć,
czyń to po kilkú razy, potym to obmyć
dobrze ciepłą czyłą wodą, iák oschnie,
weźmii białego mydła, zmieszay go z
ośtem, tym zmyway te znaki, do szczętu
znidą, y podobieństwa żadnego nie zosta-
nie.

Dla takiegoż chędożenia rożnych ma-
kul, y zblakowania, weźmii Lina warz
go tak długo, aż rozewre dobrze w wo-
dzie, tą wodą ciepłą po kilka razy po-
mie.

mienione plamy wymywać: potym wziąć
otrabę y w wodzie uwarzyć, tą wodą to
mieysca przemywać, y wolno suszyć.

Weźmii wody studzienney 20. fun-
tow, siarki funt 1. mydła drobno kraja-
nego 3. łoty warz to społem godzinę
potym przecedziwszy, tym zmazy na-
cierać, wprzod samym mydłem trochę
potarszy, a tak każda makula zginie.

99. *Na wymabienie tłustości z sukien.*

Weźmii gliny zwyczajney, rozpuść
ją gorzalką, smaruy to mieysce y
wysusz.

100. *Smetę wymabić z sukna.*

Weźmii świecę łoiową, potrzyj nią to
mieysce, a potym inżym Suknem
wycieray, to mieysce.

101. *Lekarstwo dla bydła rogatego.*

Weźmii Gorczyce białey, czosłuku,
Dryakwie bydłcey, to wżysłke
społem utłucz, przyday do tego ośtu de-
brego, umieszay, day bydłu choremu.
Waż znouu żabę chropowatą, która by-
wa pod podwalinami, między drzewami,
weźmii po garzci tych zioł nizey spe-
cyfikowanych, to iest. Maruny, Ruty, Go-
rczyce białey, pieprzu, soli oczkowatey
utłucz to w ściepie każde z osobna, zmie-
szay także z tłuczoną żabą, wley do te-

go, ośm dobrego, podziel ná każde by
dlę po puł kwatarki, przyday trochę go-
rzałki, przygtzawszy trochę daway to
razem, każdemu bydłciu po kwatlerce
zrana w ley w gardło, żeby połknęło, nie
daway mu ani ieść ani pić, służy to dla
dzieściorga bydła, czyn tak iak jest wy-
żey opitano tak każdemu dawać,

102. *Lekarstwo dla koni.*

*Zołnierze, Gospodarze, Podroźni, iako swo-
ie konie, w przygodzie ratować mają.*

Kiedy Koniowi z nieostrożności, ná-
wylot kował przetnie żyłę: weźmii
ruty świeżey, utłacz ją w miedzierz z
1 dą, przykładay ná żyłę: czyn tak razy
kilka, koń zdrow będzie.

Weźmii iarego żyta młodego, dobrze
wywianego, warz dobrze z wodą desz-
czową, potym wysusz, daway miało o-
broku koniowi przez trzy dni, może y
więcey, daway to rano po dwie przy-
garzści, ná wieczor day mu obrok zwy-
czayny, czyść to wnątrze koniowi, ale
y रुपie wypr walza z ielit.

Ná uderzenie końskie w oko, pomagá
chleb z pieca wzięty gorący, umaczay w
occie, y to przykładay koniowi.

Ná bielmo y błonkę koniowi, służy
iasnotsze guiazdo spalone ná proizek,
do-

dobrá jest także skorká wężowa spalić i
ná proszek, zmieszay z cukrem lodowa-
tym, tym zaśypuy oko koniowi powoli

Ná paskudnika, iak skoro obaczysz
konía w oczach, tak zaraz oczy mu mło-
dem praśnym ciepłym pomaż w użach
náderznią mu żyłki nakrzyż tak, żeby
mu krew trochę puscila się, te zaś żyłki
natrzył solą, rozdrab mu nozdrze, y po-
zwierzchnią wargą: á wszedy mu solą ná-
cieray, nie wadzi to nic, choć krew do-
brze poydzie, może mu y dziąsła roz-
krwawić, y one solą nácierać.

Myśzom końskim tak zábiegay: weźm
olein lnianego unieszanego z solą, iak o-
nayciepley bydz może, okładay iak się
poczną zbierać, álbo náśienie lniane ná
proch utarte uwarzone, z octem win-
nym y z solą ciepło okłádac.

Nosaciznę tak leczyć, gdy ieszcze ni-
jest zastarzała, weźmli mrowek z mrowi-
skiem: warz ie, precedź, y daway to pic
koniowi przez trzy dni.

Káśzel y dychawicę tak lecz: weźmij
garnek nowy polewany, nápełnij go oli-
wą świeżą y czystą, wpuść w nią węg-
rza żywego, oblep ten garnek ciastem, że
by para nie wychodziła, wław ten gar-
nek w piec ciepły, álbo w wodę wrzącą

y poty niech będzie poki się węgorz nie
rozgotuje, (możesz to y w flaszce cynowey
uczynić) przecedź przez chustkę, wpu-
szczay koniowi w gardło po grzeble
przez dni trzy, náraz po kwaterce, jest
doświadczone lekarstwo.

Ná zapalenie wewnętrzne koniowi: we-
źmii gorzałki dobrej niczym nie przy-
prawney puł kwarty, pieprzu siuczone-
go tyśzkę pełną, zmieszay y day konio-
wi wypić go po grzeble, uwiązawszy go
wysoko, nie day mu iść, ani pić kilka
godzin, nakryj go dobrze, bo się będzie
pocił, iák w łaźni, wybił iaić 7. razem
wleć w gardło po grzeble, jest bardzo
doświadczone lekarstwo.

Na ochwat wodny: załóż koniowi dwa
powrozy ná szyję, day jeden koniec cią-
gnąć, sam zá drugi, á daw go tak bardzo
aż się powali: popuść trochę aż zaś po-
wita nie, á czyn to kilka razy, albo za-
przeż go do woza pod ciężar, żeby zapo-
tniał, niech potym oschnie, czyn tak kil-
ka razy.

Ná ochwat z żyta: kiedy koń dostanie
ochwatu z żyta, wprowadź go w wodę
zimną, albo go ptaw, przez godzinę; wy-
prowadziwszy go z wody, biegay ná nim
dobrze, żeby się zapocił, potym nim rób
po

po ząpaceniu rozkraw mu u obudwu
nog żyty á tak zdrow będzie.

Ná ochwat konia · z iakieykolwiek
przyczyny, miewa to koń, że mu wy-
biegaia pęcherze żółtawe u nog pod sa-
mym długim włosem, álbo kosmacizną,
trzeba mu przerznąć nożem skórę, y
wylać álbo wyproć całkiem te pęcherzy-
ki, á wziąć soli, miodu prasnego, y mąki
pszenney, to wszystko zmieszay, y tymi
okładay; póty póki się nie zagoia te rany,
trzebá aby koń nie znaczał wilgocią iá-
ką nog, bo to szkodzi.

Znaki iá te ochwatu, który przycho-
dzi z różnych przyczyn, á mianowicie z
wiatru, z wody, z zboża zbytniego ie-
dzenia, kiedy koń jest wymorzony, zná-
ki ochwatu tak uważay, nayprzód gdy
koń ma boki wypukłe, kiedy będzie iák
nádęty, kiedy z nosa iák wodá idzie, kie-
dy mu nogi drżą w kolanach, y kiedy so-
bie czyni częste ulżenie w nogach, płá-
taiąc niemi iák piáány, kiedy má ten
schylony, y kiedy stać niemoże, áni leżeć
długo. Lécz go tak, iest u konia trzy żyt-
ki ná nosie, kiedy koń ma ochwat, to mu
nábieży średnia żyta między temi trze-
ma, weźmí igły z nicią, przekol y wycią-
gnij tę żytę nicią, poki się da, urznięy iá

tym

rym konia ochwaconego uleczyysz. (i^{est}
ta żyła twarda iak strona.)

Na zołzy końskie: weźmii czosnku, u-
tłucz go z saniem starym wieprzowym,
usiekay to razem, przetnij mu guzy pu-
szczadtem, przyłóż to ná te rany ciepło,
czyń to aż się dobrze zbiorą y wyciekną,
w tey chorobie warz iareżyto w wodzie,
day koniowi iesć ná ziemi, żeby nachy-
loną głową iadł, niewyleway tey wody,
iak koń zie to żyto; day mu pić tę wodę,
gdzie się pokazują zołzy; pomazuy ie-
dziegciem po wierzchu co dzień, aż się
rozpukną; a gdy się otworzą, zmieszay
miód praśny z mąką ięczyenną y tym
pomazuy, a ná koniec przemyj ostem cie-
płym, albo sadtem zaięczym smaraj, aż
się przepuknie.

Koń gdy się spleczy: weźmii siemienia
lnianego, sadła starego y oleiu, pospoż
umaż, nacieray łopatkę ciepło, y około
wszędzie.

Głiśty końskie tak leczyć, weźmi kre-
ty suchey urartej, zmieszay z ostem win-
nym, y day ciepło wypić, albo nátrzyj
chrzanu, albo rzodkwie drobno, posol do-
brze, daway to koniowi iesć w obroku,
aż ozdrowieie:

Kiedy koń zatrzyma mocz dla kámienia

G

albo

álbo dla iakiey inney przyczyny nakurz
go dobrze b browym stroiem, przykryj
go czym dobrze y z głową, wkrotce pu-
ści mocz, uwiąż niedoperza suchego
koniowi w worku płociennym ná brz-
chu, mocz wywodzi, czyn to y infzemu
bydłu.

Na zatwardzenie koniowi, wley w gat-
dło serwatki ciepłey, álbo mleka słod-
kiego, to go przepurgue.

Ná sedno końskie, weźmii prochu z sko-
ry wężowey tym prochem posypuy, goi
wszelkie sedno.

Sedno świeże tak leczyć, weźmii ku-
rzego ziela suchego, utłucz na proszek,
tym proszkiem godziná od godziny, po-
sypuy sedno, przemyi ostem, wkrotce
żagoi się.

Ná ukąszenie konia od węża álbo in-
szey gadziny, weźmii ziemię z mrowiska
namocz ją w wodzie, day tę wodę pić
koniowi, rozmieszay tę ziemię wodą o-
kładay te mieysce.

Gdy koń wodę często puszcza: takie-
go konia trzebá pić wodą, która bywa z
deszczu w dołach, tedy gliną kopią, á
kiedy takiy wody niemasz, weźmii gli-
ny y mąki ięczmienney garzść, rozmądz
to z wodą zwyczajną, daway tey wody
pić koniowi.

Ná

Ná wšelákíe parchy koniowi: weźmi
dziegciu, zmieszay go z śmietaną słodką,
przyday do tego soli miątkiey, uwiąż ko
niá wysoko, żeby się trzeć niemógł, ná
máz go wšzędzie, gdzie się parchy poká
zały, strupy kiedy są, faruy ie młodym
máštěm lezcie nieplukanym.

Ná puchlinę koniowi w nogach we
źmi miodu praśnego, przyday do niego
soli trochę, umieszay to razem, rozlož to
ná chuście, y tym okładay nogi koniowi,
álbo wprowadź go do wody, gdzie są pi
ławki, á te mu wypiją krew złą, y koń
potym zdrow będzie.

Kopyto gdy się koniowi popada: we
źmi zarówno oliwy, soli, octu, wina,
przylož do tego łayno końskie świeże,
warz to razem áž będzie gęsto, przykła
day ná kopyto, á kiedy kopyto schnie,
warz bob w wodzie, y z miodem praśnym
zmieszay, y to ná chuście rozlož y ná no
gi koniowi przykładay,

Ná świeże podbicie koniowi: weźmi
ialec kilka wybił całkiem, zmieszay z po
piołem ciepłym. obwin wšzystko kopyto
z dołu y wierzchu.

Na zatretowanie koniowi: weźmi cie
płego chleba z piecá, zmieszay go z solą,
przywilay co dzień świeżego, áž się zgoi.

álbo też błotem okłáday cóż raz jedná-
wiając, kiedy schale, i gleń wyciągay goi

Na zagwoźdzenie koniowi: weźmii
białek i a.owy, zmieszy go z wapnem y
z solą, to przykładay często.

Kon' kiedy chudnie, lecz go tak, weźmii
prosiątko młode ietzcze sące, zabiy ie y
oparz, warz ie z mąką ięczmienną w wo-
dzie tak drugo, aż mięło od kości odewre
ten rosół daway pić przez trzy dni ko-
niowi chudniejącemu.

Biegunkę kiedy kon' má, lecz go tak: we-
źmii ięczmienia, upraż go dobrze, daway
tego ięczmienia ięść koniowi, iest rzecz
dobra y to, zwiąż mu dobrze ogon rze-
mieniem w tey chorobie.

Robaki kiedy się zamnożą w sednie,
álbo ranie, weźmii gryfzpanu, utrzym go
drobno, y nim zasypuy ranę, álbo wa-
pnem niegaszonym zasypuy. Robaki kie-
dy się koniowi w uszach zalegną, zabii
psa, wymii mu żebro, oski ob' dobrze mię-
so, uwiąż tę kość koniowi ná sznurku pod
szyją, robaki do dni kilku wypadną.

Zrzebce młode karmić, rznił im iecz-
kę iarzynną álbo pszenną, hoynie dawać
póki się do pracy nie obroci, gołego owsa
nie daway, bo mu nogi puchną, á do przed-
kiego kowania, głaskay go po nogách,
podnożając ie.

Rog

Rog aby rość koniowi: weźmii koźło.
wego łonu, inoły szewskiej, oliwy, ole-
iu lnianego, miodu, wołku, tego wżyszt-
kiego pod miarą, razem rozpuść, y tym
rog zwierchu często mazać y okładać:

Rog kiedy tchnie koniowi, weźmii
miodu, czotnku, świniego łayna, zmie-
szay to razem y przykładay, albo szpi-
kiem wołowym po wierchu smarować,

Ná przeczyszczenie się koniowi: weźmii
siarki, ztopią y utrzyi ná proszek, zmie-
szay ją z przygarznięm owła, daway
przedzey, ná godzinę przed daniem obro-
ku zwyczajnego rānego, czyn tak przez
dni trzy, kon zdrow będzie.

Gby koniowi puchną nogi, warz w pi-
wney brzezce szołwią, Božedrzewko,
rumienek, chmiel, maczay w tym chustę
obwinąć koniowi nogi.

Starganemu koniowi biegiem, tak go
leczyć trzeba, warz masło, przyday do
niego oliwy, á iák przestygnie, wbii w
to kilka iaiec kurzych, zmieszay to ra-
zem, wley w gardło koniowi, albo rozbił
iaiec kilka świeżych, przyday do nich
szafranu co grosz zaważy, uarzy go y dáy
wypić, po grzeble w gardło mulejąc, kon
zdrow, potym będzie.

103. Ná maść ingredjencya

Wes

Weźmii rdzę od miedzi, przyday do
tego miodu praśnego tyfzkę, oś
mocnego kwaterkę, warz półt, póki nie
zgęstnieje iako masę, y tym rany albo in-
sze mieysca zarążone smarować, ta masę
czyści rany, y dzikie mięso trawi.

Hałun palony wśzelkie wysusza rany
y dzikie mięso trawi.

104. *Lekarstwo dla Owiec na motelice.*

Owce aby nieodchodziły, weźmii bia-
łey ołszyny, piołunu, chmielu, warz
to razem, ołoi trochę, y day to ieść ow-
com na czczo albo pić, warz także ko-
perwas w wodzie, y day to pić, może im
dawać y chmiel od piwá ieść iak najczę-
ściej, przydawszy trochę piołunu.

Motelice leczyć tak: dostań iarzębiny,
warz ją z tatarką, tę polówkę daway pić,
połoliwszy ją, albo kurz plewami kono-
pnemi w izbie, wżeń ie w ten dym do
izby, niech tam będą, motelice wyparz-
chają, y zdrowe potym będą.

Owśianey słomy niedaway owcom, bo
z tego zarążają się, y motelic prędko do-
stają, y wielką czują nudność, kiedy tę
słomę iadaia.

105. *Lekarstwo dla świni.*

Dostań Lisa głowy. włoż ją w to ko-
dryto, w ktore k' ziesz im ieść mło-
to

to, y wywarzyny od gorzałki, albo po-
mycie, jeżeli liśa głowy dostać niemożesz,
włóż piłą głowę suchą żeby zawleze by-
ła w tym korycie, z którego świnie ie-
dzą y piłą.

Weźmii żelazo stære zardzewiałe, al-
bo stal, niech także będą w tym naczyn-
niu z ktorego świnie iadać y pić będą,
jest to lekarstwo doświadczone dla swini.

100. *Lekarstwo dla psow.*

Jak się pies urodzi, we 30. albo 40.
dni urzniy mu koniec ogoná, á tak mu
iż wlecey nie przyidzie do zawrotu
głowy, nanotuy sobie, ktorego się dnia
urodził.

Kiedy pies wściekły ukąsi Człowieka
albo bydłę ktore, czym prędzey tedy po-
ki się iad nierozszerzy w ranie, weźmii
gorczycę, utłucz ją drobno, umieszay z
dobrym ostem, przykładay ná ranę, ná
chustce rozpostarszy, odmieniay to często
iák ulchnie, powtarzay to często.

Pies kiedy ukąsi nie wściekły, weźmii
sierści jego, albo choć od inszego psa, u-
tłucz ją w mozdzierzu iák naydrobniey,
zmieszay ją z białkiem ialowym, uczyn
fleytuszek z konopi, y maczay go w tym
białku, przykładay ná ranę, czyn tak rá-
zy kilka, potym przykładay masćgoiącą,
prędko ranę zágoić możesz.

Kle-

Kiedy ci kto otruie psa wronim okiẽ,
są znaki takie, ogon spuści, smutno cho-
dzi, pazury dużo wypuszcza, białki na
oczach czerwienią się, y inne znaki wi-
dać. Kiedy zaś Artzennikiem jest otruty,
nie ma oczów czerwonych; ale też zna-
ki niektóre widać, kiedy postrzeżesz, day
mu faby utartej na proszek z mlekiem
łodkim, trzebá mu wlać w pysk, żeby
to połknął, czyn to razy kilka, może mu
wystrzyc włosy pod pachą na przeciw
serca y przywiązać fabę, pies potym
zdrow będzie.

107. *Lekarstwo na parchy.*

Wezmii ruty zieloney, utłucz ją z ha-
łunem, przyday trochę ośtu albo
miodu iakiegokolwiek, tym głowę par-
fzywą często smaruy.

Gorębi gnoy rozpuść oliwą, y tym gło-
wę smaruy.

Weźmii surową cebulę, y tym często
głowę smáruy.

Weźmii łą no kocie, utłucz to razem
z ośtem y gorzycą, y tym głowę obwi-
lać.

Weźmii miodu praśnego, y Anyżu,
warz to razem, y tym głowę okładać.

Burakowy kwas stary z solą grzany
przechłodzić y tym głowę myć.

KU-

KURACYA OWSIANA

*Za doświadczone uniwersalne Lekarstwo
miana.*

To jest

*Sposob konfirmowania zdrowia, lub uleczenia
różnych affekcyi, y chorob. przez uży-
wanie preparowanego Owsa.*

Wziąwszy wielki garnek, zewnątrz
y wewnątrz polewany, i 2. garcy w
sobie zawierający, weźmiesz zatym puł-
tora funta Owsa, który trzeba, aby był
z plew oczyszczony, y w sitku, pięć lub
sześć razy studzienną wodą wychędożo-
ny, potym weźmiesz garść korzenia Cy-
koryi dzikiej, lub ogrodowej drobno po-
siekanej, wrzucisz owies razem z Cyko-
ryą w wodę, potym nieprzykrywając po-
krywką garką, poty warzyć wszystko,
poki się połowa niewygotuje. To uczy-
niwszy, przecedzić przez czystą chustę,
atoli nietrzebą wyciskać, tylko tak, co-
ś mało dobrowolnie ściec może, potym do
tej wody wydystylowanej wleż 1. lot so-
li *prunella* rązwaney (dostanieścy w A-
ptece) y *Kandybrod* nazwanego Cukru,
pułtory ćwierci funta, y trzymay przy o-
gniu poty, poki ze dwa razy niewykipi, po-
tym od ognia odstawwszy garnek przy-
kryć, y przez 24. godzin w piwnicy trze-
nić, drugiego dnia, trzeba tę wodę prze-

ać w czyste naczynia szklane, lub też
gliniane zewnątrz polewane, to w prze-
lewaniu uważając, żeby fus na dnie bę-
dący nie wzruszył się; przelawszy zaś, te
naczynia, w których się dekokt konfer-
wować ma, powinny być należycie po-
zatykane.

Używanie tej wody

Co dzień rano o dziewiątej, po połu-
dniu o piątej, lub o innej wygodnej go-
dzinie (byle w 8. godzin jedno po dru-
gim) trzeba pić po dwie ordynaryjne
szklanki. W lecie y zimie może tę wo-
dę wylecieć, innych zaś czasów, trzeba ją
pić chłodno (najkuteźniej jednak tą
wodą bywa używana podczas kánikuły,
od 25. Lipca. aż do podobnegoż dnia na-
stępującego Miesiąca.) Rano trzeba pić
na czczo trzy godzin przed jedzeniem,
tudzież w 4. godzin po jedzeniu, za ka-
żdą razą po dwie szklanki, lub kubki puł-
kwartowe, y tym sposobem należy kon-
tynuować dni 14. bez przestanku y inter-
rupcyi, przed zaczęciem kuracyi, trzeba
się lekko przepurgować, aby się pozbyć
złych humorów, zaś podczas kuracyi
nie trzeba żadnego osłabiejszego regu-
lamentu, czyli w jedzeniu wstrzemię-
liwości zachować, iako się w innych ku-
racyach zwykło, ani delikátnych y wy-
mśl-

nych pograw zazywać, lubo przyznać
trzeba, że Dyeta, y moderacya w pokar-
mie y trunku, zupełnięią sprawuie ki-
racyi doskonałość, y lepsze skutki; Ten
trunek nie jest bynajmnię nieprzyjemny
nie czyni żadney torfii, ani sprawuie re-
laxacyi żołądka, owżem skutki swoje
nieznacznie w całym ciele sprawuie.

Skutki tey kuracyi

Ten doświadczony trunek, czyści
krew zupełnie, mianowicie zaś y party-
kularnię nerki, niemnię urynę pędzi,
do płwania, y nosa ucieranią pobudza, a za-
tym w wszelkie flegmy wyciąga, mozg wyczy-
szcza, wątrobę, śledzionę y żołąc purguie, wy-
rzuca wszelkie guilizny, głowy bolnie u-
śmierza, zpęcherzyny kamień, y piasek pędzi,
Wszelkie febry, y iey affekcyę zupełnie leczy,
koki y torfye uspokaja, wszelkie zewnętrzne
wrzody, exkreścencye, krefty goi, ościeża-
łości ciała y głowy, ulgę przynosi, niemnię
otrzewia wszystkie zmyśli, klaryguie przy-
tępiony wzrok, sen sprawuie y wielki apetyt,
wilgoć ciała konserwuie, członki zmacnia,
Słowem, w czerstwym utwierdza zdrowiu.
Skutki tey kuracyi, dopiero w trzy albo czte-
ry Miesiące po kuracyi dają się widzieć. Ten
trunek renowuie całą w człeku krwi masę, y
zmacnia wszystkie w człeku członki tak da-
da ię, iakby się człek odrodził, nie-

Stabia, iako inne zwykły czynić Lekarstwa, o-
wsem czyści krew bez wszelkiego bólu, za-
dną miarą niedebilitnie natury, y iako po-
wfechna medycyna, może bydź zażywany od
wszystkich, młodych y starych, chorych, y
zdrowych, bez dystrynkcyi.

Xiążeczka, w ktorey Autor tę kuracyą o-
pisał, była także w Niderlandyi przedruk-
wana, atoli wszystkie Exemplarze w krotkim
czasie PP. Doktorowie y Medycy powyku-
wali. Iezeli to uczynili, aby częste tey ku-
racyi sprawowali experyencye, iest co pochwa-
lić, iezeli zaś to uczynili, aby to tak zbawien-
ne Lekarstwo zagubić, y wiadomości ludzkiej
ukryć, iako wielką iest tego apparenicy, to
prawdziwie niegodni Imienia bogobojnych
Lekarzow. Niedawno Pán Ián Fráncus Doktor
Náunki lekarskiej, w Mieście Niemieckim,
Jmá nazwanym Roku 1708 wydał Xią-
żeczkę o tey kuracyi, lecz w niektórych oko-
licznościach poodmieniał, co potrzebnego
bydź niesądzę, a zatym wyżej tu opisaney
preskrypcyi, trzymać się każdemu życzę

Zbyt chciwemu w jedzeniu łakomstwu granice
Zakładay, chleřli przeżyć letne zdrow rocznice.
Abys mógł obfićować y dobre czerńtwe zdrowie
Mną idź y piy, w iednym masz receptę słowie.



RE-

REGESTR

Lekarstw domowych ktore się w tey Książce
znaydują,

Informacya o Krwi puszczaniu.

Na duszność,	1.
Na dymienice, wrzody y bolączki,	2.
Na żołądź chorobę,	3.
Na morowe powietrze,	4.
Na truciźny y iady wszelkie,	5.
Na wielką chorobę,	6.
Na febry rozmaite,	7.
Na febrę kwartanną,	8.
Na febrę codzienną,	9.
Na dysenteriją y biegunki rozmaite	10.
Na kolki albo pleurę,	11.
Na bol zębów,	12.
Na glisty.	13.
Na kámién tak w nerkach iako y pę- rzu.	14.
Na womity,	15.
Na purgans,	16.
Na puchlinę,	17.
Na żółtaczkę,	18.
Na spanie.	19.
Na brodawki,	20.
Na płucie krwi,	21.
Na młóści,	22.
Na bol żółądk.	23.
Na bol oczom,	24.

Na

Ná wymazanie zran żelaza, kule, strza-	25.
ty, y szkła,	26.
Ná szalenieśtwo,	27.
Ná ból głowy,	28.
Ná ból ucha,	29.
Ná paraliz,	30.
Ná rupture,	31.
Ná kurcz,	32.
Ná szkorbut,	33.
Ná zatrzymanie krwi z nosa,	34.
Ná pamięć,	35.
Ná zanozice,	36.
Ná oparzeliznę,	37.
Ná gmożdżinę,	38.
Ná ból gardła,	39.
Ná gwałt,	40.
Ná zerwanie się człowiekowi,	41.
Ná stłuszczenie ciała,	42.
Ná odniesienie członka iakiego,	43.
Ná mr. zęb. nikomu nie szkodzi y że-	44.
by nicczat,	45.
Ná ból nos,	46.
Ná rany pobijane,	47.
Ná ofę dzieciom matom,	48.
Ná choroby dzieciom,	49.
Ná zapamiętywanie się dzieciom,	50.
Ná zapalenie języka,	51.
Ná zasychanie w nosie,	52.
Kapiet robic,	53.
(Lyzanne robic,	54.

Chłodne robić,	53.
Pianowi obrzyźć piianstwo,	54.
Pianego otrzeźwić	55.
Upoić kogo,	56.
Kto nie chce być piianym,	57.
Lekarstwo z Zająca,	58.
Lekarstwo z Lisa,	59.
Lekarstwo z Jeża,	60.
Lekarstwo z krolikow domowych,	61.
Ná swierzb, strupy, y parchy,	62.
Ná włosy aby dobrze rosły,	63.
Ná wszy y gnidy,	64.
Ná piekielny ogień,	65.
Włosy czernić y farbować,	66.
Włosy gubić ná miejscach niepatrze- bnych,	67.
Na ogorzeliżnę od Słońca,	68.
Bielenie twarzy y rąk,	69.
Lekarstwo na pchły,	70.
Ná pluskwy,	71.
Ná komary,	72.
Ná muchy,	73.
Ná muchy aby koni nie kąsały	74.
Ná świercze,	75.
Ná muchy komary w nocy.	76.
Lekarstwo dla nocnych ryb kom,	77.
Miejsa długo konserwować,	78.
Miejsa świeżego w lecie aby muchy nie szpacyły,	79.
Kapuste y inne nasienia konserwować przed robakami	80.

Kura żeby całą zimę iasia nioſty.	81.
Wroble żeby zboża nieziadały,	82.
Ptaki rozmaite ręką brać,	83.
Cotybie rozmnożyć,	84.
Pszczóły aby ſię dobrze roiły,	85.
Wino długo konſerwować.	86.
Wodę od wina oddzielić,	87.
Miod praśny iak poznać, jeżeli ieſt dobry,	88.
Jabłka abo gruszki żeby czerwone ſię rodziły,	89.
Rozmaryn ſzczepić,	90.
Len, ſiękny y miętki czynić,	91.
Wół, tuczyć piekło,	92.
M. ſz. y ſzczory wygubić,	93.
Zelazo ſmolować,	94.
Zelazo hartować,	95.
Zelazo aby nie rdzewiało,	96.
Płam różnych wywabienie iak z materyi iako y z ſukna,	97.
Drugi ſpoſób.	98.
Na wywabienie iłustoſci z ſukien.	99.
Smółkę wywabie z ſukna,	100.
Lekarſtwo dla bydła rogatego,	101.
Lekarſtwo dla koſi,	102.
Na maſę ingrediencya,	103.
Lekarſtwo dla owiec na motelice,	104.
Lekarſtwo dla ſwin,	105.
Lekarſtwo dla oſów,	106.
Lekarſtwo na parchy,	107.
Kuracya Owſiaka.	108.

* * **†** * *

L E K A R S T W A

*Domowe dla Ludzi bardzo potrzebne, które
każdy może sobie zrobić.*

1. na Duszność.

1. Oki się nie zaściercie, weź Rumienku
pachniącego, włóż w woreczek, uwarz
z octem, y ciepło na podeszwy u nog
prawkładay.

2. Smarować pierśi oleym migda-
łowym gorzkim, albo gryść y połykać ko-
łaczki białe.

3. Wezmij ślazu wysokiego, warzyć
go w mleku y pić, albo też kwiatu su-
chego utrzyj na proszek, piy go z mle-
kiem, kaszel uśtanawia.

4. Gotować bób z czosnkiem y to
często zażyway, uśmierza kaszel choć
nie uleczony.

5. Rzotkwie uszkrobać, zmieszać z mło-
dem praśnym, to iść, uśmierza stary ka-
szel.

6. Niedzwiedzia łapa, albo barłycz po-
ny, dawać tego dychawicznym nasienia
po kwiecie z oliwą; pomaga y odgania
dychawicę.

7. Warz lebiotkę w miodzie pitym
to piti rano y na noc, pomocne jest, ka-
szel uśmierza zaścierały, y flegmę wywod

8. Nasienie pokrzywiane, utłucz tego nasienia pokrzywanego, ulimażyc go z miodem praśnym, tego zażywać, rzecz dobra na dychawicę, y duszność w pierśiach.

9. Rumienek psi dychawicznym iest lekarstwo, utrzc tego kwiatu na proszek miatki, day go z trunkiem iakim wypić, służy to y tym, ktorzy ciężkie maia odetchnienie w pierśiach.

10. Maruna dychawicę leczy, gotuy marunę w piwie, y piy, iest to dla starych.

11. Wezmii czolnku, sadła wieprzowego utłucz to spotem, tym smaruy po deszwy u uog przy ogniu w wieczor idąc spać, y grzbiet kilka razy, aż kaszlu pozbędziesz, także warz w wodzie korzeń omanowy ocukruy y pij, rano y na noc, korzeń omanowy smaż w cukrze, y tego zażyway, kaszel prętko uśtanie.

2. *Lekarstwo na dymienicę, wrzody, bolączki*

Leczyć ie tak, przykładac na nie *Emp. de meliloto*, albo kokosz żywo rozdarta, albo żabę ziemną ropuchę rufuszoną, albo *Lap. di cobra*, albo tłuściość niedzwiedzia.

3. Weźmli soli pospolitey miatkiey ile chcesz, rozmieszay z nią żółtek jaiowy było gęste iak masę, przyłoż na rękę, albo na mleyfse zarażone, a v

krot-

krotkim czasie, za łaską Bożą chory będzie zdrow.

3. Dostać liścia zielonego Jaworu, u-
susz go, y zetrzyj na proszek miałki, tym
proszkiem posypuy bolączki. Może y
świeże liście ztłuc, y to przykładay na
bolączki.

4. Dostań skorek wierzbowych, spal
ie na popioł, tym popiołem rany zasy-
puy, goi to rany y wysusza ie.

5. Weźmii Sałaty, utłucz ią na miaz-
gę, y to przykładay na rany, leczy to ra-
ny, y ogień wyciąga. To lepiej poma-
ga bolączkom niż ranom.

6. Utłucz Rumienku na miazgę, przy-
day do niego miodu praśnego, y tym ra-
ny okładay, wyciąga ogień, y goi ie.

7. *Jaskółcze Ziele.* Weźmii, tego ziela
garść, ślazu puł garzci, soli trochę, świ-
niego smalcu, to wszystko społem utłucz,
uczyn z tego plaster, y tym plastrzem o-
kładay bolączkę morową.

8. Weźmii korzenia biały lilli, warz
w śmietanie, a korzenie grzybieniowe
warz w wodzie, przyday do tego
oboyga mąki pszenney łyżki dwie, miodu
pułtory łyżki, kminu polnego puł
łyżki, uwierć to wszystko społem, na
wolnym ogniu przyśmaż, y przykładay
na

na wyciągnięcie wrzodu y bolączki z
wolną; a grzybieniu wodne białe tiscie,
na kaszel bardzo pomocne.

9. Na wrzody twarde, upiecz cebulę,
utłucz ją, ciepło przyłóż na wrzody, a
tak zmięknienie.

3. *Lekarstwo na łóżną chorobę..*

Tak się leczy iako y morowe powie-
trze, y takiey potrzebuie ostrożności.
Dostać Gołębia żywego, upuść mu z pod
skrzydła prawego krwi iak naywięcej,
daj wszystkim ludziom tą chorobą za-
rażonym po trosze pić, według miary
z piwem ciepłym, albo z winem. Pier-
wszemu w tey chorobie dać ziarenek
bżowych suchych, utłuc ich, y daj z
piwem ciepłym łyzkę, albo puł łyzki,
według natury każdego słabszey, albo
mocnięyszey, cegłę nową rozpalic iak
ogień, polać ją ostem mocnym, aby się
para po izbie zarażoney rozefzła, y hu-
mory grube trawiła. Cebule główki
na krzyż roskraiane po izbie, łózkach
pokłasc, albo konia zapoconego potę-
żnie, czym prędzey wyprowadzić do te-
go domu zarażonego, gdzie ludzie cho-
ruia, poki nie ofchnie. A tak owe z niego
fumy, tę uśmierzą zarazę.

4. *Lekarstwo na morowe Powietrze.*

Jaskółcze żiele Zachowuie to żiele ludźi od zarazy powietrzney: Wezmii tego żiela, Ruty, Czofuku, y gorzałki, utłucz to wszystko społem na miazgę, wycśnij z niego sok, daway tego soku każdego dnia tyżkę d. brą na czczo z rana, zaczym z domu kto niewynidzie.

2. *Rzotkiew.* Czadu morowney zarazy dawać ludziom maśie nie rzotkwiane utarte na proszek miłki z winem białym, y to pomocne iest.

3. *Dzięgiel.* Dawać tego korzenia ludziom, aby go trzymali w ustach, y żeby go żuli, fluzy to tym, co ieszcze powietrza nie zachwycili rano na czczo, zaczym z domu wychodzić mają, niech ten korzeń żują y trzymają w gębie.

4. Dobra rzecz iest, y to pomocne, moczyc ten korzeń w winnym dobrym occie przez noc, przygrzać tego y pić ciepło z rana, nim z domu wynidziesz, umaczay w tym occie gębkę albo chustkę, trzymay to pod nosem, nim z domu wynidziesz.

5. Utrześ ten korzeń dzięgielowy na proszek drobny daway, z winem z rana, lub w gorzałce po łocie iednym; ná ieden raz, fluzy to tym, którzy zachwy-

cieli powietrza; jest to lekarstwo wielkim
zdrowia ratunkiem, może ten korzeń
ieść w potrawach, może go nosić na go-
łym ciele, broni od zarazy tych, którzy
jeszcze powietrza nie zachwycili.

6. Dla uchronienia się tey zarazy mo-
że ten korzeń ieść z potrawami, y nosić
go na gołym ciele, broni ludzi od tey
zarazy, którzy to robią.

7. Uśmażyć ten korzeń Dzięglowy w
cukrze, albo w miodzie praśnym, day go
gryść zrana na czczo, broni ludzi od tey
zarazy. Może ten korzeń gotować z wo-
dą, y pić tę wodę.

8. *Ruta*. Jest bardzo rzecz dobra na prze-
ciwko tey zarazie morowej, Orzechow
włoskich, Fig, utłucz to wszystko spodem,
tego na czczo zażyway tyle iak włoski
orzech, zachowuje to lekarstwo od zara-
zy powietrzney ludzi.

9. Wziąć tey ruty suchey, utrzyć ją na
profzek zamiast tabaczki zażywać, wziąć
także świeżey utłucz ją na miążgę, y tego
foku w nos często pociągać, pomaga.

10. *Czofnek*. Radzą niektórzy, aby czo-
fnek iadać zawsze z potrawami pod czas
chorob y powietrza.

11. *Lubczyk*. Powietrzu morowemu jest
przeciwnie ziele, zachowuje Człowieka
od

od tey zarazy, warz to ziele z winem albo z piwem, tego zażyway rano y na noc.

12. Ktoby zachwycił tey zarazy, temu dać tego korzenia miążko utartego pułkwinty z dryakwią Wenecką, y ośtem dobrym, dać mu na poty, niech się wypoci, to zdrow będzie.

13. Czynią konfekt z tego ziela tak, iako z tatarskiego ziela, smazyć go w cukrze, ten korzeń jest dobry przeciwko morowej zarazie, przeciwko truciznom y iadom wszelkim osobliwym jest lekarstwem.

14. *Kurze ziele.* Podczas powietrza dawać tego ziela, albo korzenia, odgania smutek y ferce uwesela, temu fercu struchlałemu bywa posiłkiem podczas powietrza, daway tego korzenia utartego, w winie albo w potrawach iakich, albowiem zarazę odgania, y broni człowieka od niey.

15. Także zarażonym jest rzecz bardzo potrzebna pić sok z tego ziela na raz po łyżek 6. albo 7. może też wziąć suchego ziela y korzenia, utłuc go na proszek miążki, dawać tego proszku po kwincie; albo co zaważy czerwony złoty w trunku iakim, ale naylepiey dać go w białym

łym winie, albo zwyczajnym pod czą-
powietrza. Także jest lekarstwem da-
wać go w różnych potrawach, kto tego
ziela używa, piąc go z octem po kwint-
cie w zimie, a w lato z winem mocnym
zagrzanym zrana, temu tego dnia powie-
trze szkodzić nie będzie. Ubodzy ktorzy
mieć niemogą, ani ich stać na wino, niech
warzą to ziele w wodzie, albo korzenie,
niech to pią zrana na czczo, y to poma-
ga bardzo do zdrowia.

16. *Piotun*. Ludziom lekarstwem jest
czasu morowey zarazy nosić go przy so-
bie, trzec go w rękach y wachać, broni
Człowieka od zarazy.

17. Weźmii listkow Rucianych 4. Czo-
snku główkę 1. ziarno orzecha włoskie-
go, soli szczyptę, zmieszay to społem y
utrzy, iedząc to każdego dnia przez ca-
ły Miesiąc pomaga przeciw powietrzu,
y glisty toż wyprowadza.

18. Chceszli bydyć wolnym od morowe-
go powietrza, gorączki żożney, y czarow,
albo iakiey zarazliwey cheroby, dostań
żywego srebrow, ktore mistrzynie w lasko-
wym orzechu, albo w piorko zaszpontuy,
noś na szyi, trzeba to srebro często odmie-
niać, bo iad zaraźliwy do siebie ciągnie.

czar
da-
ego
win-
nym
wie-
rzy-
ech-
nie,
ma-
jeft
for-
oni
o-
ie-
y
a-
u,
ve
w,
n
o-
y,
-

The 1st of August 1864.

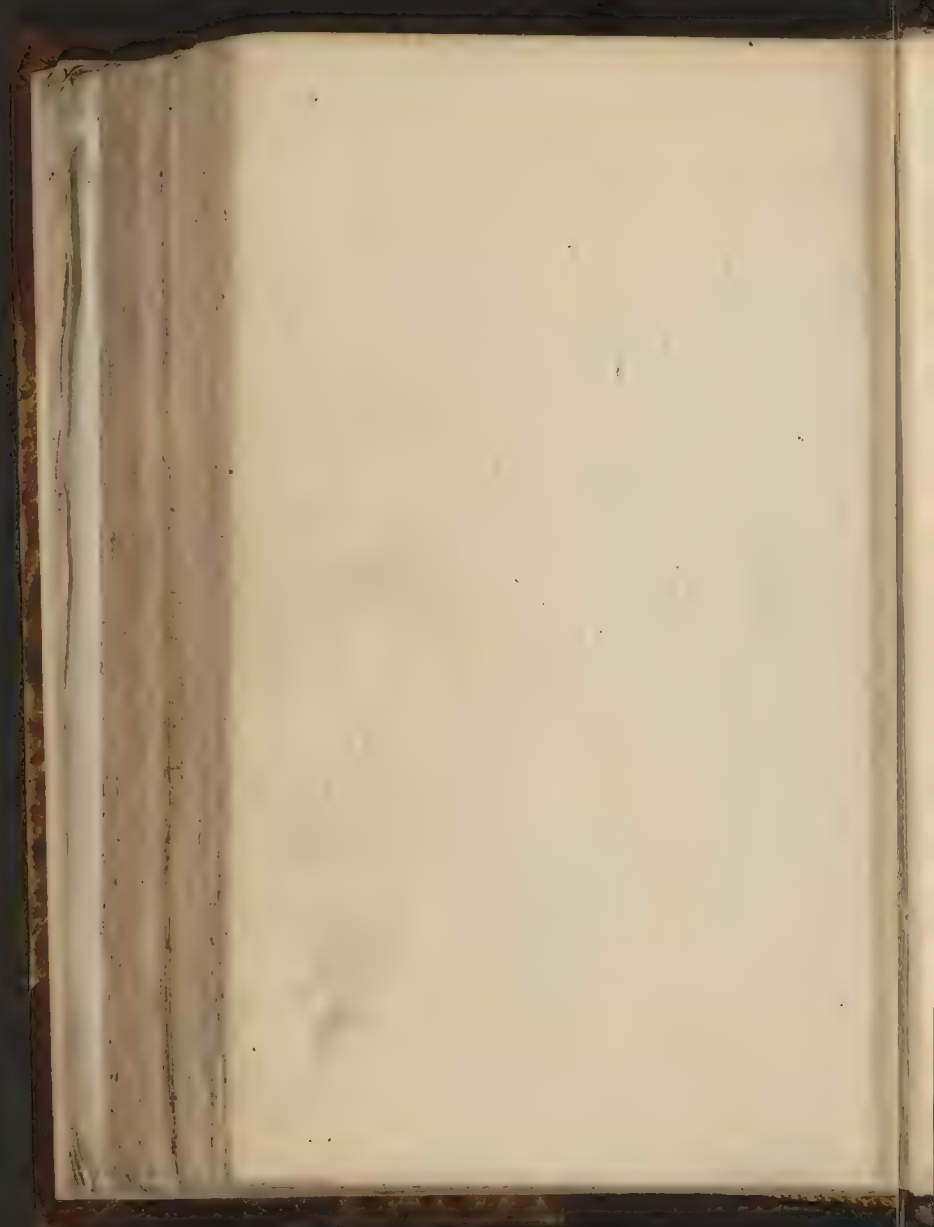
[illegible][illegible]

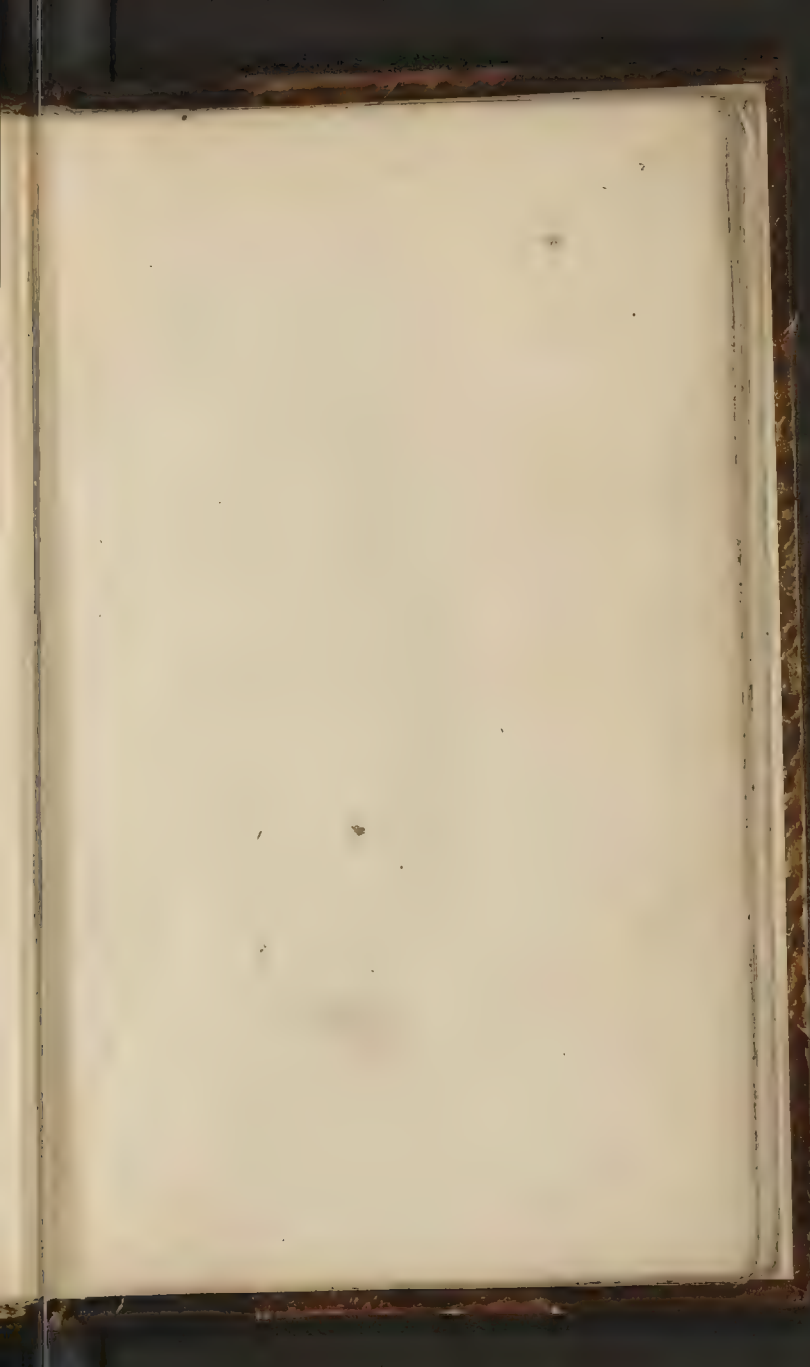
na se na le iść Lawa i gi u Jodis
The Poliem na macet i głowe
iste stwki bwaie strastnie
bowa Poliem Jionie nie Lawa
Zary ma buł na głowa na dnie
Za nowa nła bwaie y małom
Dzielom łoz Jionie Jionie bwaie
Jstakato.

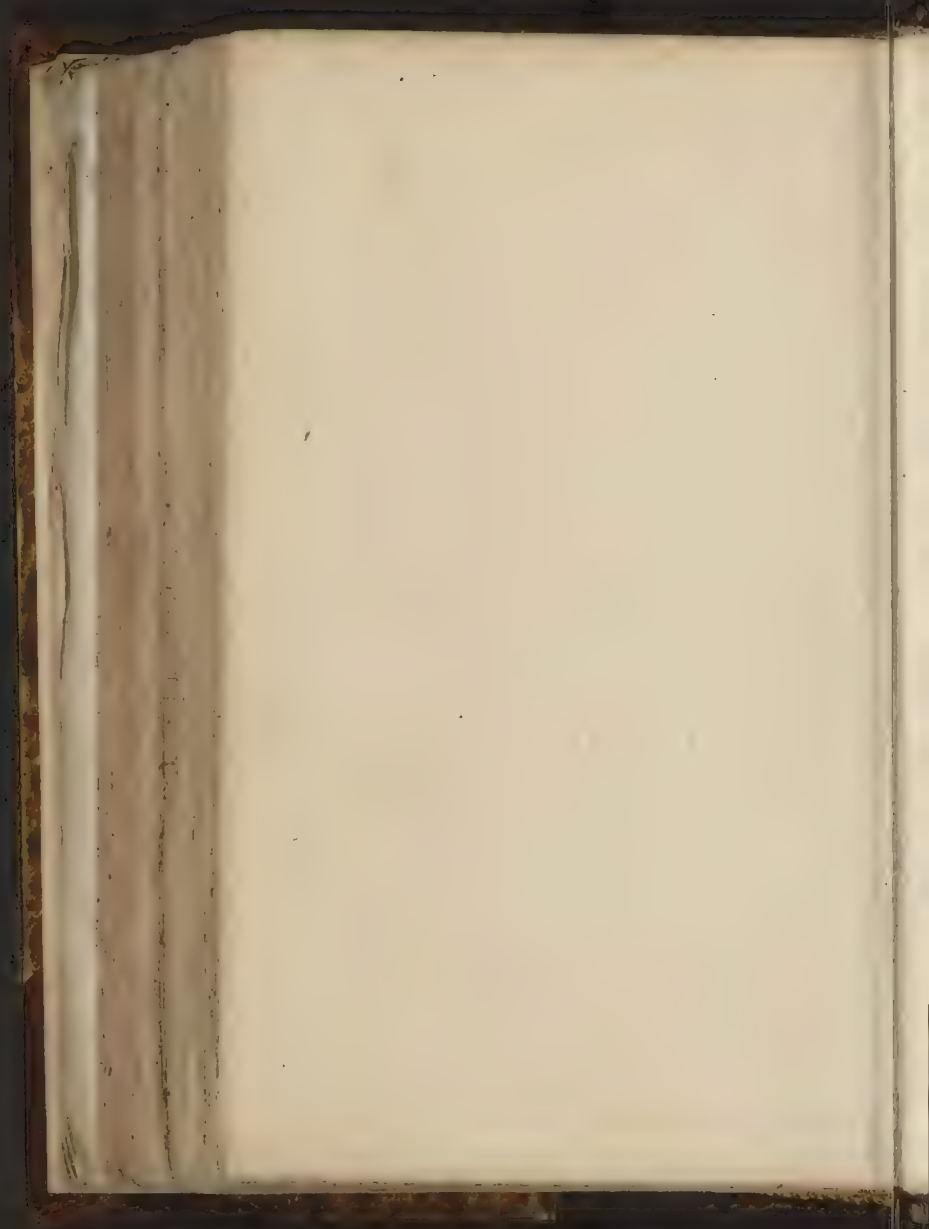
Ruze Jone te stwa napisać
Jwizkne Jwydke na Jionie pa:
pierre z Jekru. Rusa Jilia
ali pażor te kordke pra kłado
na pisane na mierzca Japato
Jyon e Ruzi a głoby na inne
Jwizkne Jion Jmieszka bwaie
y Jdrużen mierzca Jwizkne
Jekantke na Jareku Jwizkne
Jwizkne u Jwizkne mierzca Jwizkne
y Jwizkne Jwizkne Jwizkne
Jwizkne Jwizkne Jwizkne
Jwizkne Jwizkne Jwizkne
Jwizkne Jwizkne Jwizkne
Jwizkne Jwizkne Jwizkne

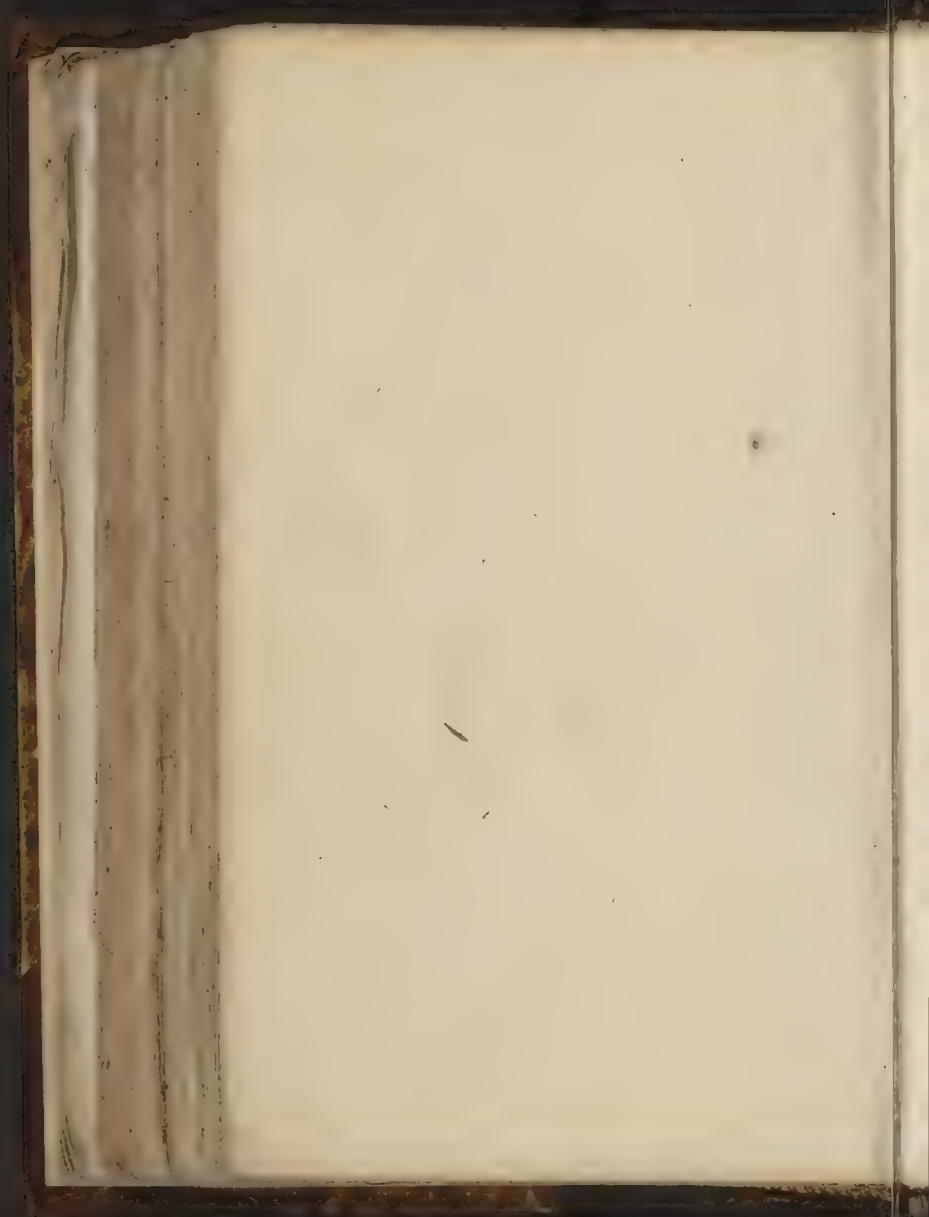
Terminate dom lewaj skulki. Człuwana u cu
 na tra dom lewaj Terminate lubu na proch
 ułtucki. lubu uarage. Stule na lotk czu
 na suchety, na lewot u jlewie, na kaduk
 na kolkij, na Biegunke Wruang u kleraj ty
 na pond con onk byde Człuwana pe koly
 miote y Quark lu Gwintie pnie u dlu
 re zety, lottek y Druzi id Jala lu mdel
 ge le uarage u kmeru day pnie iak
 na u lipstaj Chomne.

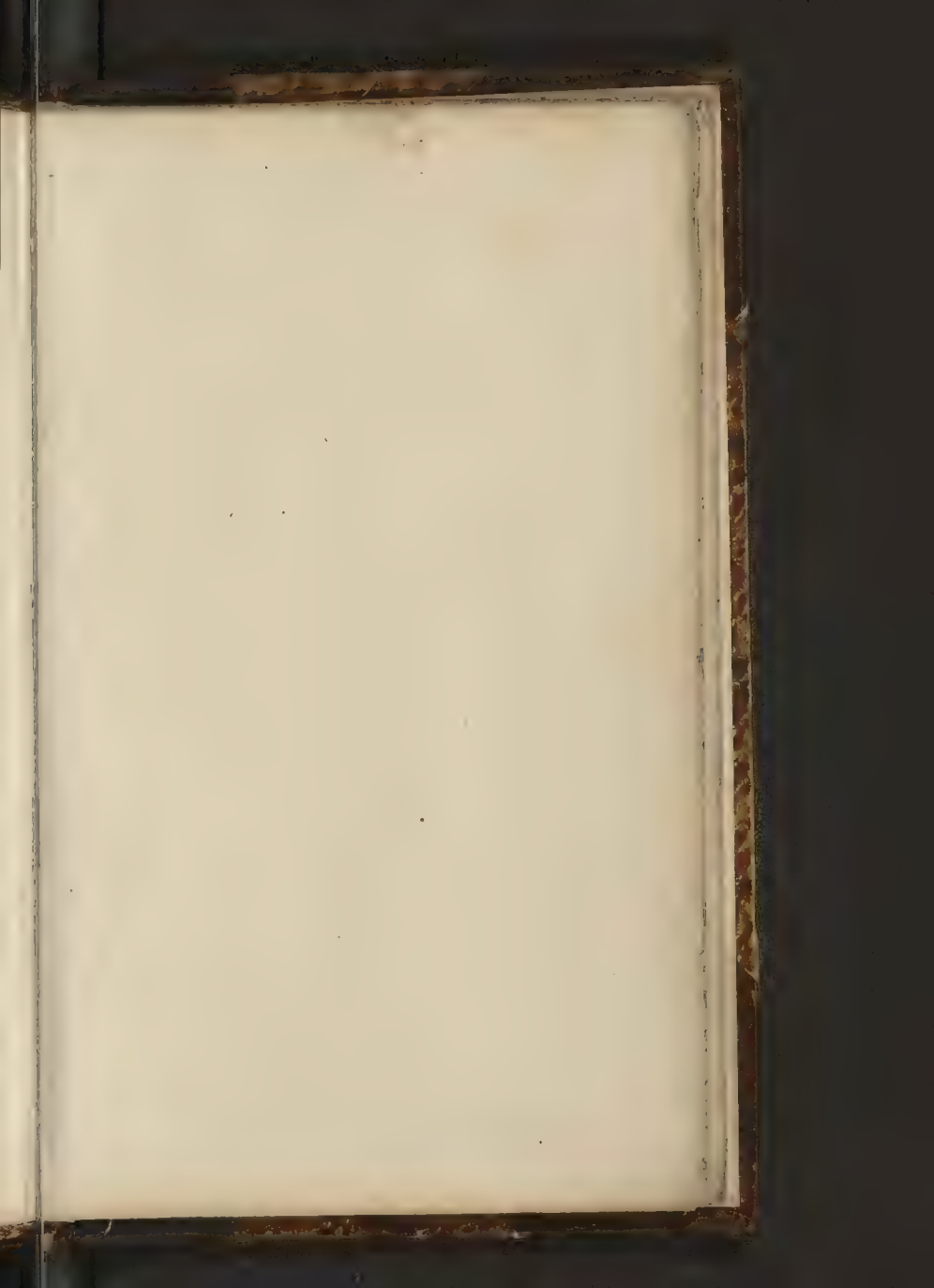
[illegible]

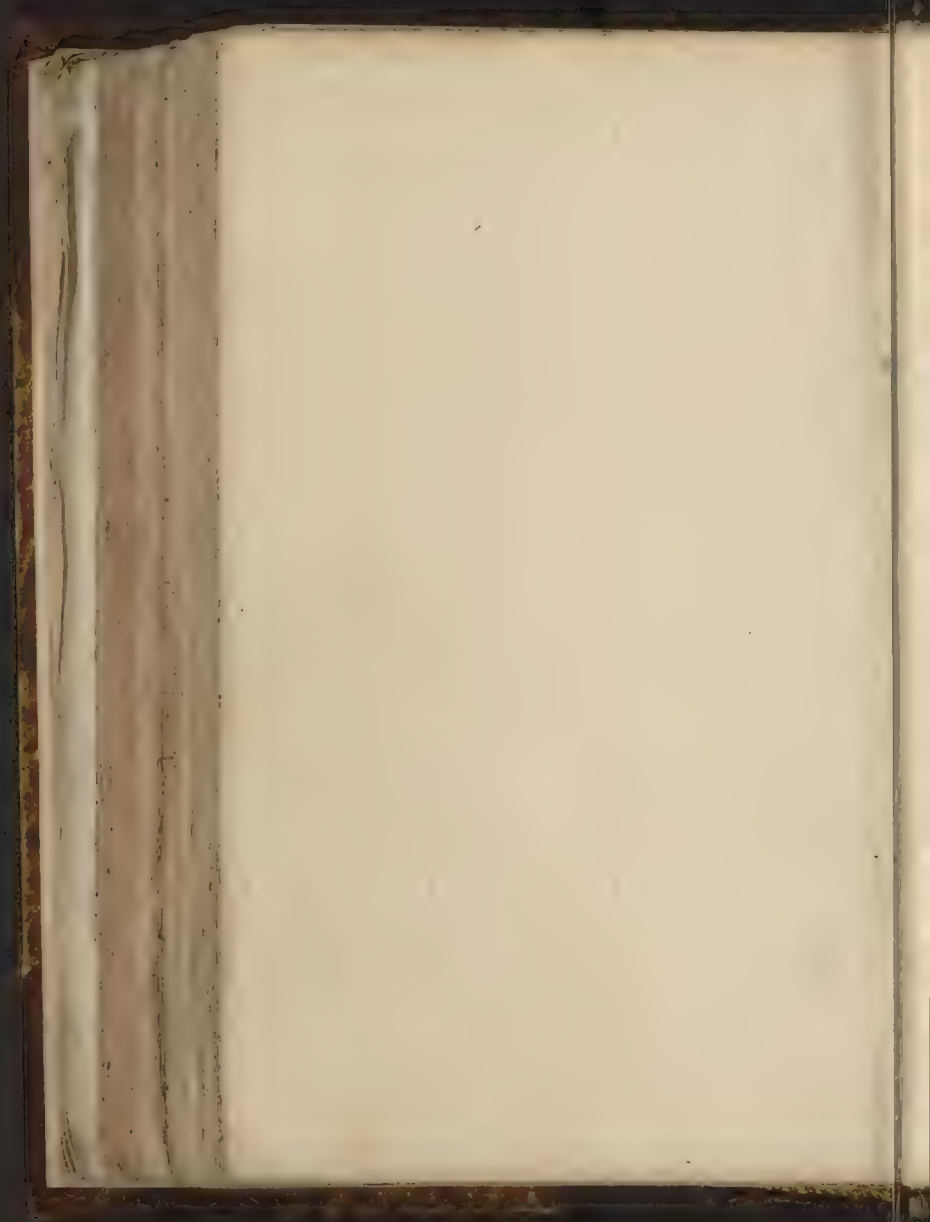


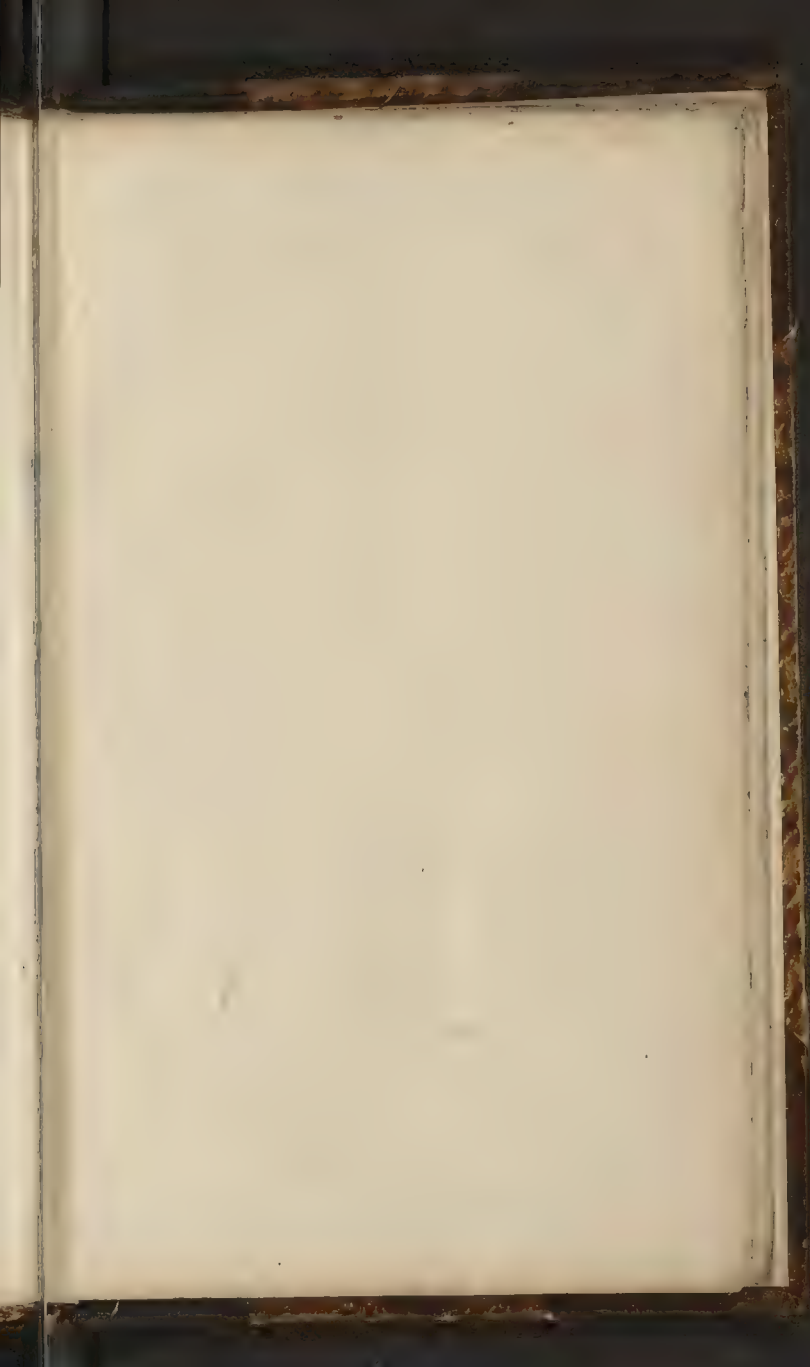


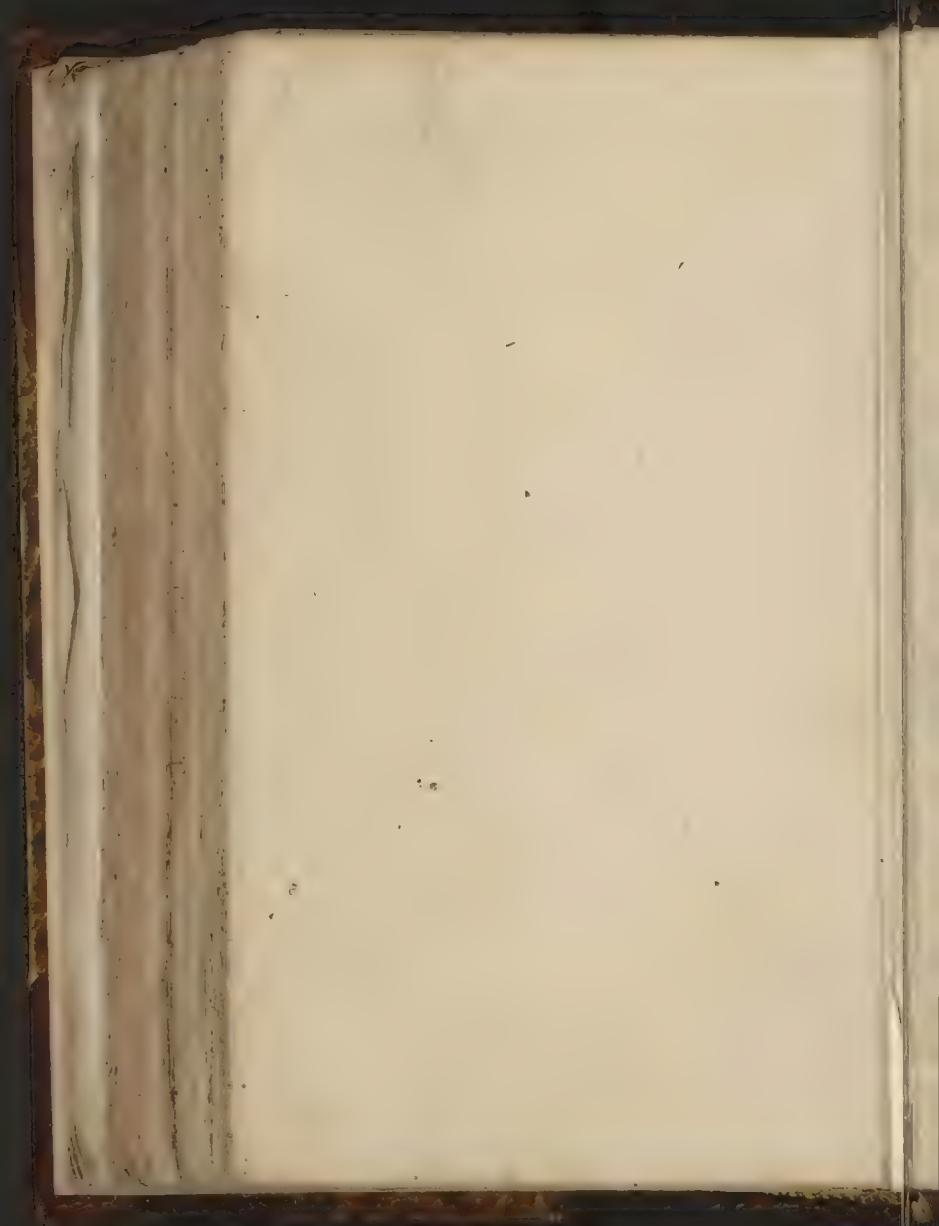


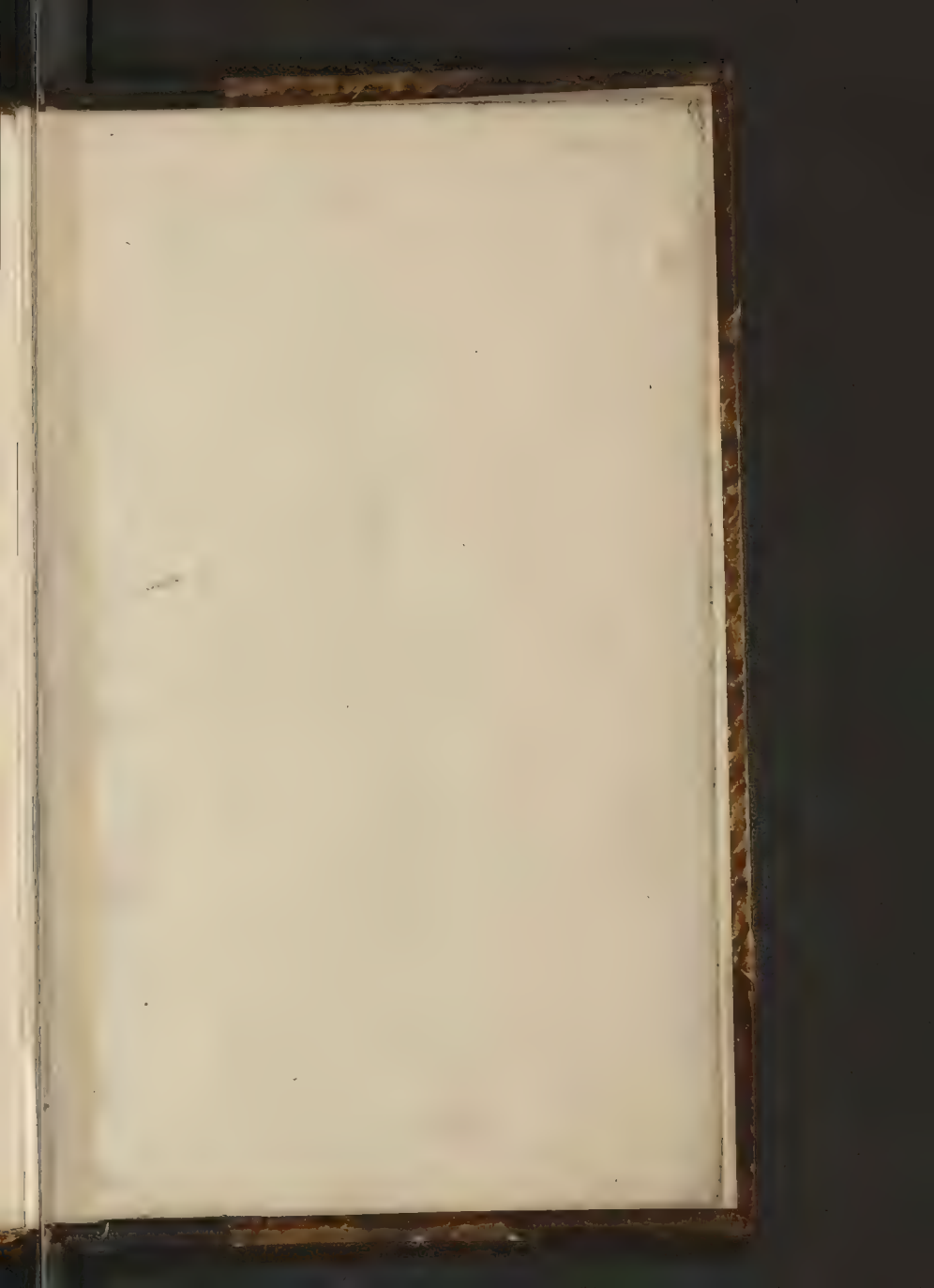


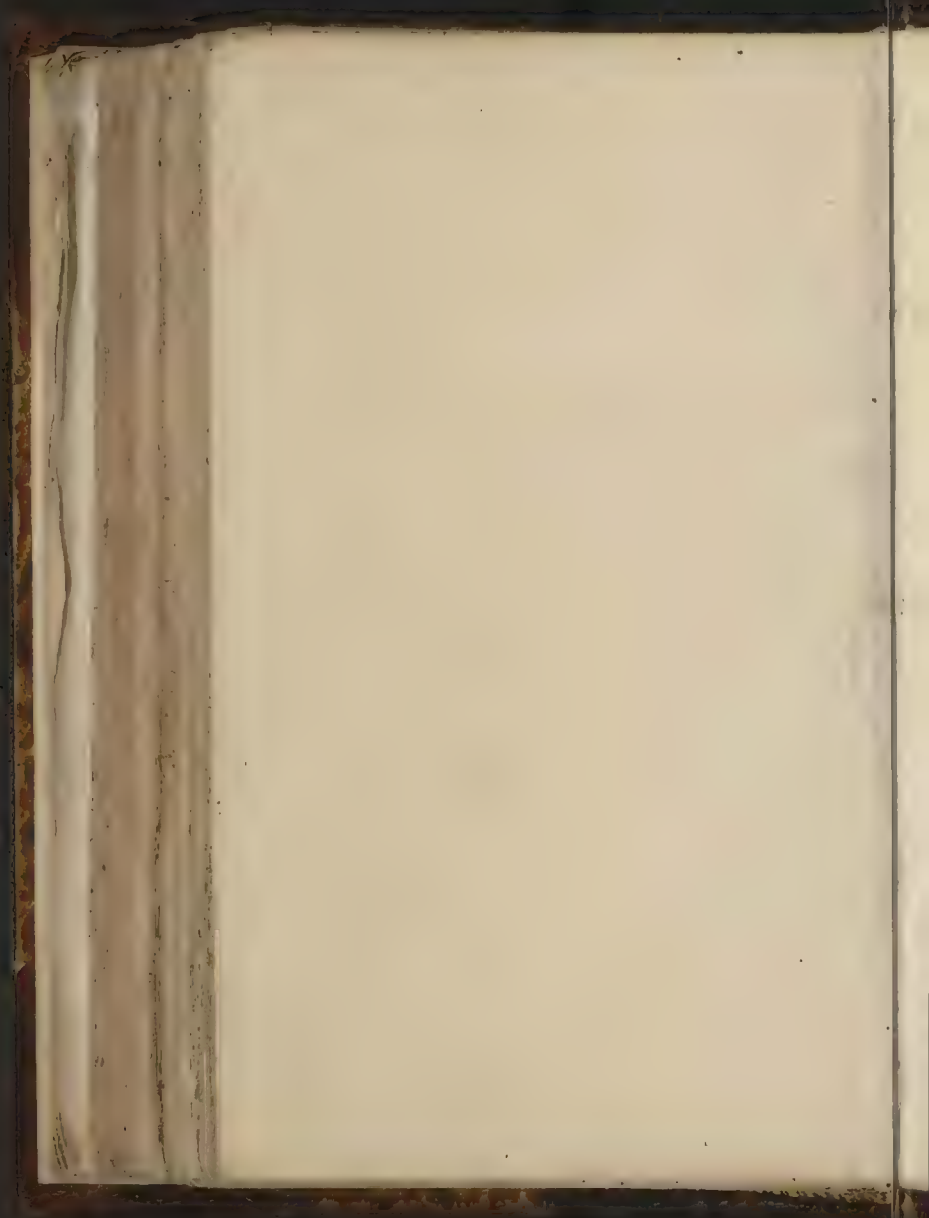


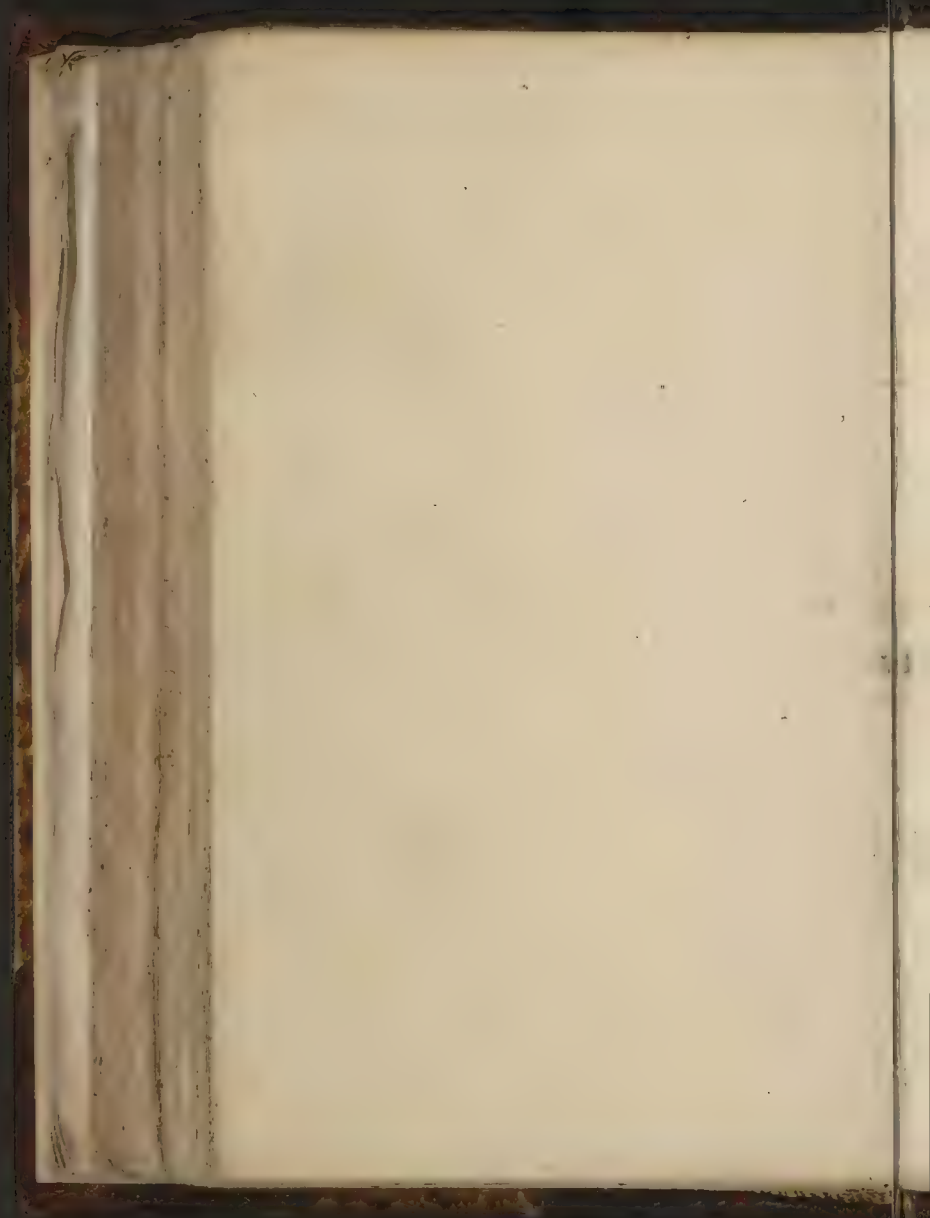




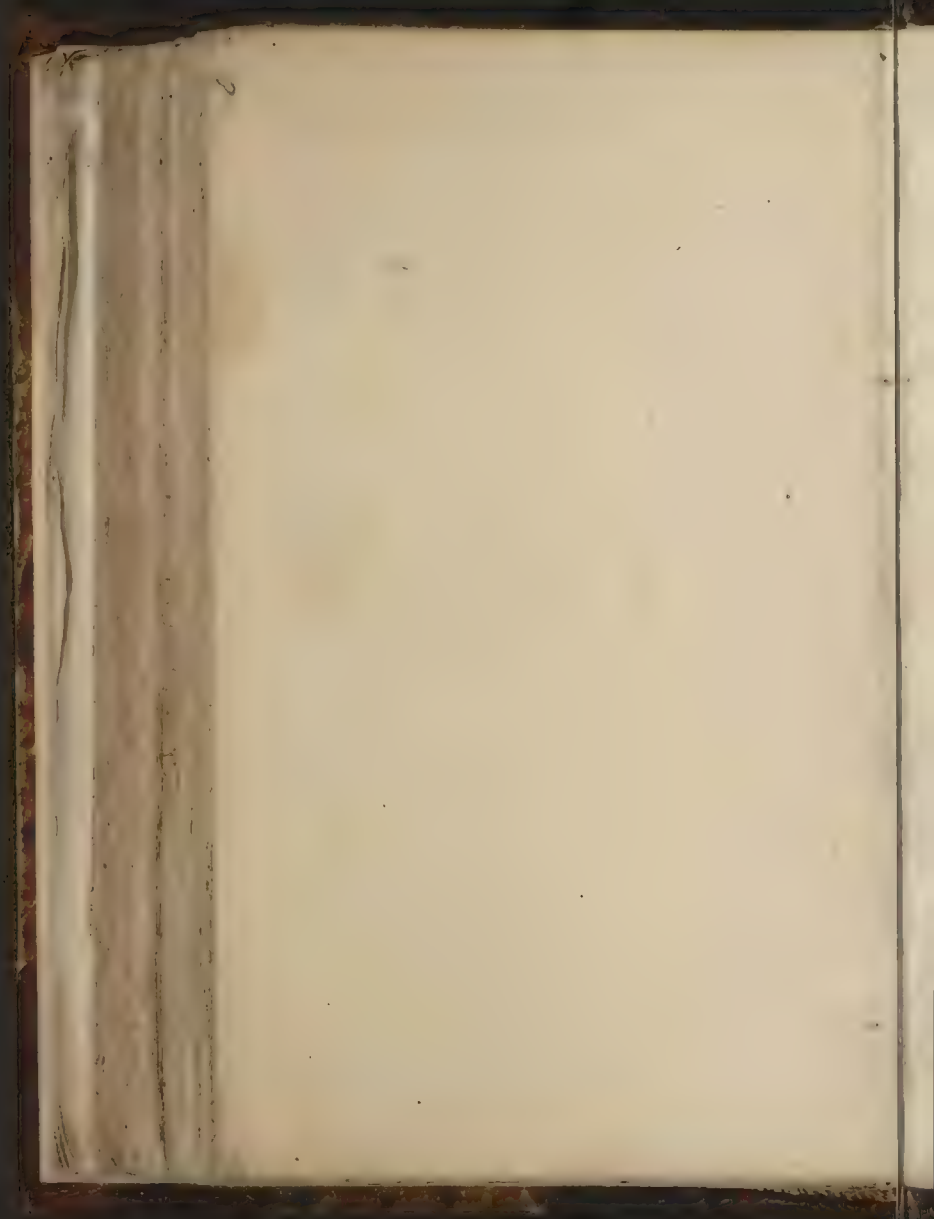




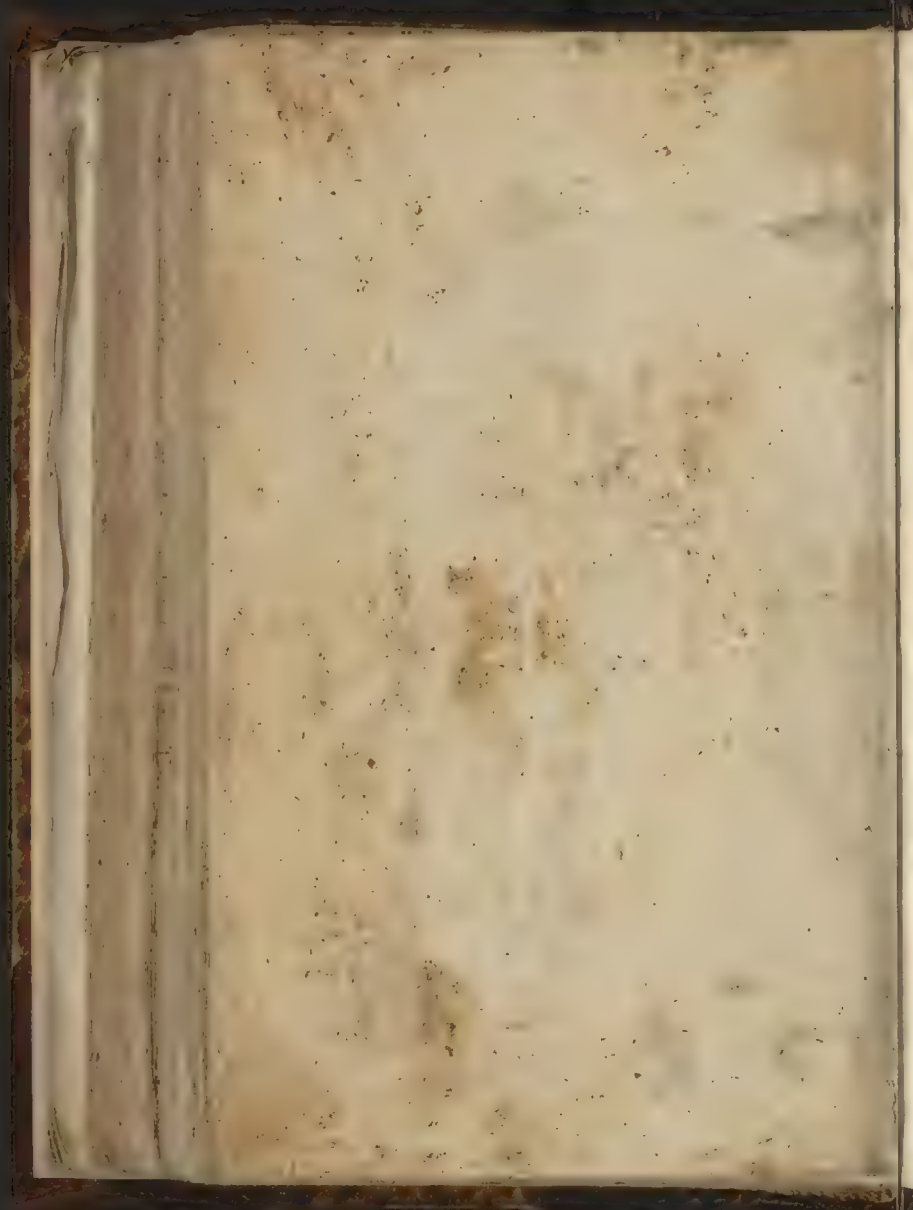


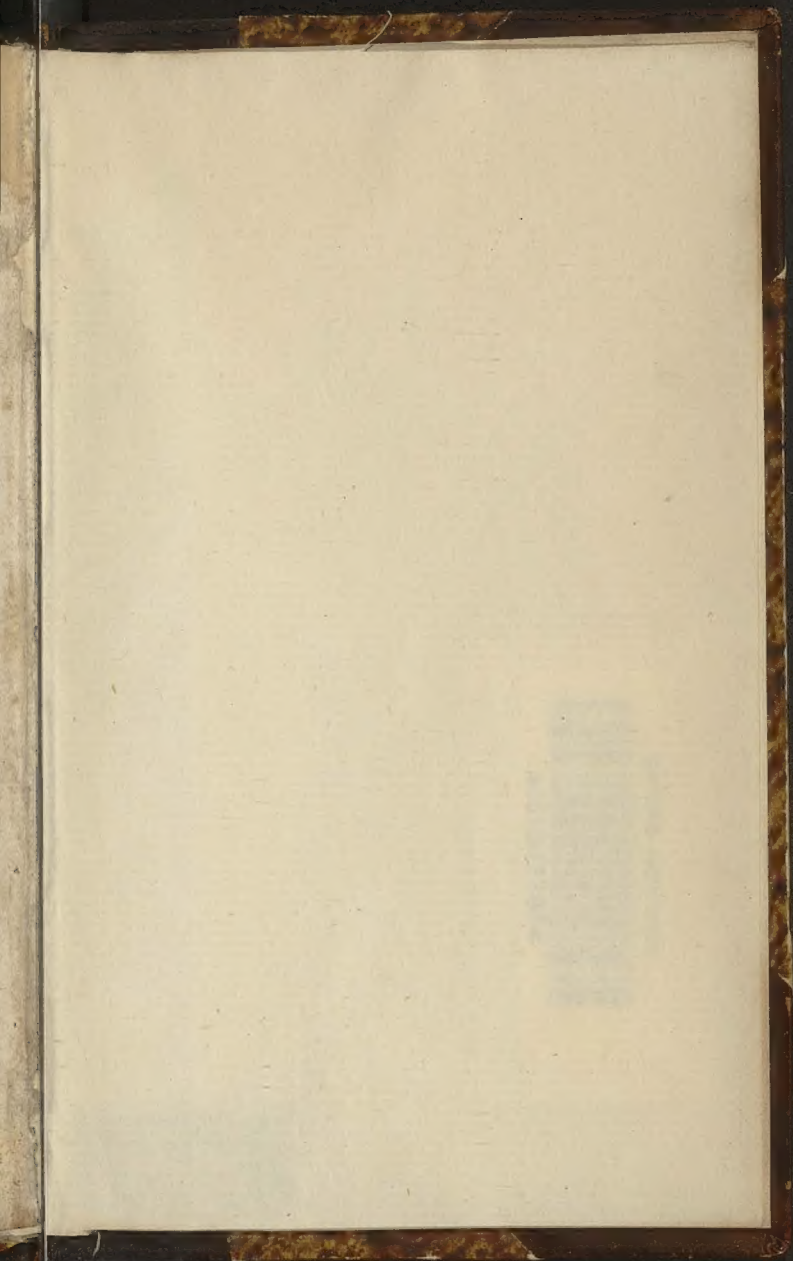


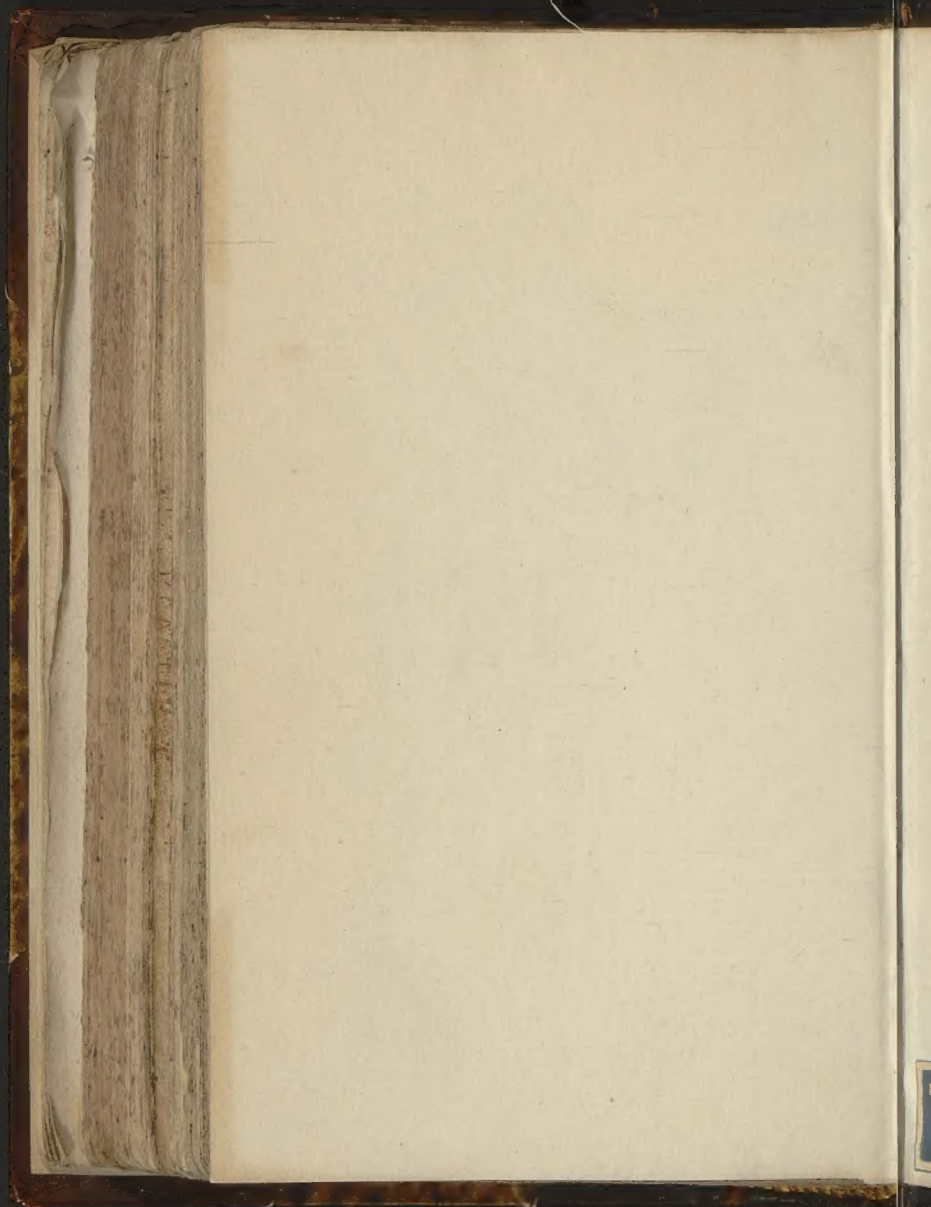
15



Приведенный Вами
оставленный у меня
Университетский
и университетский
Который у меня
университетский







Biblioteka Jagiellońska



stdr0023954

GP-NIA PRZEMYSŁU ARTYSTYCZNEGO

„STARODRUK”

WRAKÓW, UL. FLORIAŃSKA 37

